WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 23

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 23** (2215) **7 CZERWCA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z **cena 4 zł** W TYM 5% VAT

Burmistrz Aneta Goliat bez absolutorium?

Członkowie Komisji Rewizyjnej RM w Żurominie spotkali się dwukrotnie, 23 i 27 maja br., aby opracować wspólną uchwałę na czerwcową, absolutoryjną sesję. Okazuje się, że radni nie zamierzają udzielić burmistrz Anecie Goliat absolutorium, gdyż w ich ocenie nie wykonała ona budżetu za rok 2021.

W ocenie wszystkich pięciu członków komisji (Tomasz Budzich, Anna Manelska, Wojciech Rochna, Andrzej Supko i Leszek Łuczkiewicz) burmistrz Żuromina Aneta Goliat nie powinna otrzymać absolutorium, co radni szczegółowo uzasadnili w dołączonym do wniosku dokumencie, wymieniając cztery nieprawidłowości.

Burmistrz uznała zarzuty radnych za pobieżne i bezpodstawne.

kuj

Czytaj na str. 2

Biskup Piotr Libera zrezygnował

Nuncjatura Apostolska w Polsce poinformowała 4 czerwca, że Ojciec Święty Franciszek przyjął, złożoną z racji zdrowotnych, rezygnację bp. Piotra Libery z posługi biskupa płockiego.

Ks. Piotr Libera sakrę biskupią przyjął 6 stycznia 1997 r. z rąk Jana Pawła II w bazylice św. Piotra w Rzymie.

2 maja 2007 r. papież Benedykt XVI mianował go biskupem płockim. Ingres do katedry płockiej odbył się 31 maja 2007 r.

Czytaj na str. 8

Sonda „Tygodnika"

Jak będziemy wypoczywać?

Już niecałe trzy tygodnie pozostały do zakończenia roku szkolnego i rozpoczęcia wakacji, w związku z czym wielu z nas planuje wypoczynek. Zainteresowanie wyjazdami jest jednak o 20 proc. mniejsze niż w ubiegłym roku, wynika z danych serwisu turystycznego Nocowanie.pl. Prawie jedna trzecia turystów szuka zakwaterowania na siedem dni, 13 procent na sześć dni, a tylko 4,5 procenta osób chce wyjechać na dwa tygodnie. Czy mieszkańcy naszego regionu wpisują się w ogólnopolskie tendencje? Gdzie i kiedy będą wypoczywać nasi czytelnicy?

Czytaj na str. 10

180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej

„Czarodziejka osobliwa…"

Aleksander Świętochowski przyznawał jej rangę „najznakomitszej poetki polskiej", Teofil Lenartowicz nazywał ją „czarodziejką osobliwą, naczyniem doskonałości, umiłowaną od Apollina". 23 maja 2022 r. minęła 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej, jednej z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, kobiety wyjątkowej – odważnej, wyzwolonej i niezwykle postępowej. Dzieła pisarki wzbudzały podziw, czasem kontrowersje, wywoływały polemiki i krytykę, choć była postacią popularną i czytaną przez wszystkich. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając jej twórczość i wkład w działalność patriotyczną, ustanowił rok 2022 Rokiem Marii Konopnickiej. **N.M.**

Czytaj na str. 14

Węgiel – gorący temat

Lato za pasem, a myśli wielu z nas są już przy...sezonie zimowym. Wprowadzone przez polski rząd w połowie kwietnia embargo na rosyjski węgiel zaczyna uderzać po kieszeni klientów. Ceny węgla i ekogroszku na składach węglowych osiągają nawet pułap 3 tys. zł za tonę. Od końcówki ub. roku cena węgla wzrosła o 150 proc. Na jesieni ma być jeszcze drożej - ekogroszek może kosztować nawet 4-5 tys. zł.

Dlaczego to trzy razy więcej niż... w sklepie internetowym Polskiej Grupy Węglowej?

Przedsiębiorcy oraz właściciele składów węglowych tłumaczą, że gros tej kwoty to marża pośredników i firm mających bezpośrednie kontakty z kopalniami. Wiedząc, że brakuje tego paliwa w kraju, celowo zawyżają ceny. **erM**

Czytaj na str. 4

15 milionów na basen

Euforia wśród władz powiatu

Do powiatu żuromińskiego trafi 40 mln 200 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycyjnego Polski Ład. Na budowę krytej pływalni samorząd ten otrzymał promesę na dotację w wysokości 15 mln zł. Wiadomość ta wywołała euforię wśród władz powiatu. **kuj**

Czytaj na str. 2

Staranowane auto i sygnalizacja

23-letnia kobieta zignorowała znak STOP na skrzyżowaniu ulic Lidzbarskiej i Wyzwolenia w Żurominie (przy Zaciszu). Doszło do silnego zderzenia dwóch aut.

Słynne skrzyżowanie w Żurominie, gdzie wydarzyły się już niejeden wypadek i kolizja, znowu o sobie przypomina. 23-letnia mieszkanka gm. Żuromin, jadąc skodą fabią od strony Brudnic w stronę centrum ul. Lidzbarską, nie zastosowała się do znaku STOP i gwałtownie wjechała na skrzyżowanie, gdzie znajdował się jadący prawidłowo samochód VW passat, prowadzony przez 29-letniego mieszkańca Żuromina. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę (29 maja br.) kilka minut po północy, kiedy ze względu na zmniejszony ruch sygnalizacja miga na pomarańczowo, co oznacza, że kierujący mają obowiązek stosować się do oznaczenia pionowego i poziomego. Kilka lat temu nastąpiła na tym skrzyżowaniu zmiana klasyfikacji dróg, a wówczas drogą z pierwszeństwem stała się ul. Wyzwolenia (wcześniej była nią ul. Lidzbarska). To właśnie ul. Wyzwolenia, od strony miasta w kierunku Poniatowa zmierzał 29-latek, kiedy w jego auto uderzyła rozpędzona skoda. Siła zderzenia sprawiła, że VW został odrzucony na kilka metrów i staranował słup z sygnalizacją świetlną.

Pytana o przyczynę spowodowania kolizji 23-latka nie potrafiła wyjaśnić policjantom, jak doszło do całej sytuacji. **kuj**

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 23

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Żuromin

Burmistrz Aneta Goliat bez absolutorium?

Członkowie Komisji Rewizyjnej RM w Żurominie spotkali się dwukrotnie, 23 i 27 maja br., aby opracować wspólną uchwałę na czerwcową, absolutoryjną sesję. Okazuje się, że radni nie zamierzają udzielić burmistrz Anecie Goliat absolutorium, gdyż w ich ocenie nie wykonała ona budżetu za rok 2021.

W ocenie wszystkich pięciu członków komisji (Tomasz Budzich, Anna Manelska, Wojciech Rochna, Andrzej Supko i Leszek Łuczkiewicz) burmistrz Żuromina Aneta Goliat nie powinna otrzymać absolutorium, co radni szczegółowo uzasadnili w dołączonym do wniosku dokumencie, wymieniając cztery nieprawidłowości.

Pierwsza z nich dotyczy dywidendy ze spółki gminnej - Żuromińskich Zakładów Komunalnych, jaka została zaplanowana w budżecie na 2021 rok, a której ostatecznie spółka gminie nie przekazała. Gminną kasę miała zasilić kwota 100 tys. zł w postaci wniesionej przez ŻZK dywidendy z tytułu wypracowanego zysku. Jednak burmistrz, nie pytając radnych o zgodę, jako właściciel spółki, podczas Zgromadzenia Wspólników, podjęła decyzję, iż spółka dywidendy gminie nie przekaże. Powodem miał być mniejszy niż w roku ubiegłym wypracowany zysk (ponad 622 tys. zł). Pieniądze te w większości zasiliły kapitał zakładowy spółki. Jak tłumaczyła burmistrz, było to uzasadnione zwiększeniem możliwości ŻZK w ubieganiu się o dodatkowe środki finansowe na budowę oczyszczalni. Ale rada nie zgodziła się na wykreślenie planowanego dochodu z budżetu. Powstałej „dziury" nie dało się już „załatać".

W uzasadnieniu czytamy: „Burmistrz gminy i miasta Żuromin nie zabezpieczając części wypracowanego zysku na dywidendę, doprowadziła do niewykonania dochodów bieżących gminy […]. Pozbawiła więc samorząd środków finansowych mogących posłużyć na rzecz rozwoju mieszkańców".

Sala gimnastyczna w Chamsku, której nie ma

Kolejną nieprawidłowością miało być niewykonanie wyceny urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, choć sama Aneta Goliat wnioskowała o wprowadzenie do budżetu kwoty 60 tys. zł na pokrycie kosztów pracy rzeczoznawcy. Radni przystali na propozycję burmistrz, jednak wycena nie została wykonana. O ten aspekt radni pytali Anetę Goliat podczas Komisji Rewizyjnej 23 maja br.. Burmistrz miała tłumaczyć brak wykonania tego zadania „dużym obciążeniem wydziału budownictwa". W ocenie radnych takie działanie doprowadziło do zablokowania środków publicznych w wysokości 60 tys. zł, które mogły zostać spożytkowane na inne, pilniejsze potrzeby mieszkańców.

Burmistrz Aneta Goliat uznała zarzuty radnych za pobieżne i bezpodstawne

Trzecią nieprawidłowością, w ocenie pięciu radnych, jest brak projektu sali gimnastycznej w Chamsku. We wrześniu ub. r. radni zabezpieczyli 600 tys. zł (dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych) na wydatkowanie w 2021 roku. Burmistrz zapewniała, że w ramach pierwszej transzy zabezpieczonych środków (na 2022 rok rada zabezpieczyła w WPF-ie kolejne 900 tys. zł na tę inwestycję, łącznie 1,5 mln zł) zostanie ogłoszony przetarg na projekt i wówczas radni, kiedy będą znali już koszty, podejmą decyzję, czy inwestycja zostanie w ogóle zrealizowana. Radni zarzucili burmistrz, że w 2021 roku nie tylko nie wykonano projektu tej inwestycji, ale nawet nie ogłoszono przetargu na jego wykonanie, a opieszałość może doprowadzić do utraty finansowania.

Drogi remont przy Warszawskiej 2

W kwietniu i w maju radni przyglądali się remontowi pomieszczeń gminnej nieruchomości na ul. Warszawskiej 2 (była siedziba banku PKO). Pomieszczenia, po remoncie, zostały wynajęte Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego Oddział w Żurominie, który wcześniej swą siedzibę miał w Urzędzie Miasta i Gminy. Komisja zapoznała się z 39 fakturami opiewającymi na kwotę ponad 81 tys. zł (nie uwzględniając kosztów robocizny). W ocenie radnych adaptacja tych pomieszczeń nie miała charakteru remontu, a modernizacji, gdyż o remoncie jest mowa wtedy, kiedy „przywracany jest pierwotny stan techniczny". Nie wchodząc w szczegóły i zakres wykonanych tam prac, najpoważniejszy zarzut w kontekście budżetu dotyczy właśnie tej inwestycji. W opinii członków Komisji Rewizyjnej poniesione koszty zostały nieprawidłowo zaklasyfikowane w budżecie w dziale wydatków bieżących, a zdaniem radnych powinny być ujęte w dziale wydatków majątkowych.

W związku z przedstawioną argumentacją radni postanowili wyrazić negatywną opinię o wykonaniu budżetu w roku ubiegłym przez burmistrz Anetę Goliat, a tym samym przedłożyć radzie projekt uchwały o nieudzielenie jej absolutorium. Taką opinię rady musi jeszcze zaakceptować Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie, której burmistrz Żuromina przesłała 31 maja br. swoje stanowisko w stosunku do uchwały wypracowanej przez Komisję Rewizyjną.

Burmistrz odpowiada

W piśmie do RIO Aneta Goliat ustosunkowała się do wszystkich czterech zarzutów. W kontekście niezrealizowanego dochodu bieżącego w postaci dywidendy od ŻZK burmistrz winą za tę „dziurę" obarczyła radę, która nie zgodziła się na zdjęcie tego dochodu z budżetu, pomijając fakt, w jakiej kolejności się to wszystko odbyło. Warto przypomnieć, że radni porównali takie działanie do „szantażu, gdyż burmistrz postawiła ich przed faktem dokonanym.

Co do 60 tys. zł zabezpieczonych na wycenę urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, burmistrz wskazała, iż czas na zebranie niezbędnej do tego dokumentacji (od końca kwietnia ub. r. do końca grudnia ub. r.) był niewystarczający.

W kwestii budowy sali gimnastycznej przy SP w Chamsku Aneta Goliat wyraziła przekonanie, że zarzut stawiany jej przez członków komisji jest całkowicie bezpodstawny. Powodem braku realizacji tej inwestycji mają być wysokie koszty, przekraczające zakładany budżet. Rada wyrażała swoje wątpliwości co do celowości tego zadania i kosztów budowy. Zdaniem burmistrz, to późna decyzja rady nie pozwoliła na realizację tej inwestycji, podczas gdy burmistrz proponowała wprowadzenie jej do budżetu już w lipcu ub. r. Aneta Goliat uznała również za bezzasadne zarzuty dotyczące zablokowania środków w kwocie 900 tys. zł w WPF-ie i o teoretycznej utracie dofinansowania, które nie mogą stanowić podstaw do nieprzyznania burmistrz absolutorium.

Aneta Goliat nazwała także subiektywną ocenę radnych dotyczącą uznania prac w obecnej siedzibie ODR za modernizację, a nie remont. W ocenie burmistrz prace polegały na remoncie pomieszczeń i przywrócenie ich do stanu użytkowego.

„[...] Komisja Rewizyjna bez uwzględnienia czy zwrócenia się o wyjaśnienia uznała, że winnym niewykonania wskazanych wydatków i dochodów jest burmistrz […]. Komisja nie podjęła próby zbadania przyczyn tych zdarzeń" - czytamy w piśmie skierowanym przez Anetę Goliat do RIO. Burmistrz uznała zarzuty radnych za pobieżne i bezpodstawne oraz wniosła do RIO o negatywną opinię wniosku przedłożonego przez Komisję Rewizyjną.

Co dalej?

Dużo zależy od tego, jakie stanowisko zajmie RIO w Warszawie. Jeśli jednak przychyli się do wniosku członków miejskiej Komisji Rewizyjnej, konsekwencją nieudzielenia burmistrz absolutorium może być nawet ogłoszenie referendum odwoławczego. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym (art. 28a) w przypadku nieudzielenia włodarzowi absolutorium rada może (ale nie musi), bezwzględną większością głosów, podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania.

Jednak, żeby do takiej sytuacji doszło, radni najpierw musieliby przegłosować większością głosów uchwałę o nieudzieleniu Anecie Goliat absolutorium. Czy tak się stanie, przekonamy się na sesji absolutoryjnej, którą zaplanowano pod koniec czerwca.

Tekst i fot. K KUJAWA

Absolutorium dla starostów

Podczas sesji Rady Powiatu Żuromińskiego (27 maja br.), po podsumowaniu wykonania budżetu za rok 2021, radni nie mieli żadnych wątpliwości, co do przyznania zarządowi absolutorium z tego tytułu. Także raport o stanie powiatu wypadł pomyślnie, dlatego radni również jednogłośnie udzielili starostom i pozostałym członkom zarządu wotum zaufania. kuj

Specjalistyczny sprzęt w szpitalu

Na salę operacyjną żuromińskiego szpitala w ostatnim czasie trafiły dwa nowe urządzenia: RTG z ramieniem C oraz aparat do znieczuleń. Zwiększają one bezpieczeństwo pacjentów, a lekarzom umożliwiają precyzyjną pracę.

Aparat RTG z ramieniem C do śródoperacyjnego monitorowania stanu pacjenta pozwala na wykonanie zdjęć dowolnego obszaru ciała pacjenta na stole operacyjnym, tym samym umożliwia kontrolę przebiegu i wyniku operacji w dowolnym momencie. Zastosowanie aparatu RTG z ramieniem C ma wiele zalet, ale chyba najważniejszą jest możliwość dopasowania aparatu do położenia pacjenta, bez potrzeby pionizacji lub przenoszenia go na stół. Dzięki niemu lekarze z Oddziału Chirurgicznego i Pracowni Endoskopowej będą mieli możliwość bieżącej obserwacji podczas przeprowadzania wielu zabiegów operacyjnych i diagnostycznych. Sprzęt umożliwi chirurgom nastawianie i leczenie operacyjne złamań. Jednak trzeba pamiętać, że szpital powiatowy nie przeprowadza skomplikowanych operacji w przypadku urazów ortopedycznych. Takie możliwości mają szpitale wojewódzkie.

- W przypadku sytuacji wymagającej leczenia w szpitalu o wyższej referencyjności, pacjenci są kierowani do specjalistycznych ośrodków. Obecnie SPZZOZ w Żurominie zatrudnia czterech chirurgów o specjalności ortopedycznej – informuje Anna Wrzosek, rzeczniczka SPZZOZ w Żurominie.

RTG z ramieniem C także endoskopistom ułatwi precyzyjne leczenie chorób przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i trzustki.

FOT. SPZZOZ W ŻUROMINIE

RTG z ramieniem C usprawni pracę lekarzy

Całkowity koszt aparatu RTG z ramieniem C to kwota 484.491zł, z czego 470 tys. zł stanowi dotacja ze środków budżetu województwa mazowieckiego, zaś pozostałą kwotę (14.491 zł) SPZZOZ w Żurominie pokryje z własnych środków.

To jednak nie koniec zakupów szpitala. Na blok operacyjny trafił także aparat do znieczuleń.

- Jest to nowoczesne urządzenie ze zintegrowanym systemem monitoringu parametrów życiowych pacjenta oraz parametrów wentylacji – dodaje rzeczniczka.

Ten zakup w całości został sfinansowany także ze środków marszałkowskich. Kuj

15 milionów na basen

Euforia wśród władz powiatu

Do powiatu żuromińskiego trafi 40 mln 200 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycyjnego Polski Ład. Na budowę krytej pływalni samorząd ten otrzymał promesę na dotację w wysokości 15 mln zł. Wiadomość ta wywołała euforię wśród władz powiatu.

Jak poinformował nas starosta Jerzy Rzymowski, koszt budowy krytej pływalni to ponad 24 mln zł. Starosta zapewnił, że samorząd stara się o sfinansowanie tej inwestycji z kilku źródeł. Należy także pamiętać, iż starostwo otrzymało 2,8 mln zł na ten cel w darowiźnie od firmy Polenergia.

Powiat posiada już pełną dokumentację projektową wraz ze wszystkimi pozwoleniami. Budynek pływalni o wymiarach 48,50 x 28,50 m zlokalizowany będzie przy budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie i hali sportowej. Przy głównym wejściu zaprojektowano plac z małą architekturą (ławki, latarnie, stojaki rowerowe). Obiekt będzie ogólnodostępny dla mieszkańców. Jednocześnie w pływalni będzie mogło przebywać 205 osób.

Zaprojektowano trzy niecki. Sportową z sześcioma torami o długości 25 m. Przy ścianie hali, równolegle do tej niecki rozmieszczono widownię na 40 miejsc, dostępną z holu głównego. Niecka rekreacyjna będzie głównym miejscem zabawy i relaksu. Przewidziano tu trzytorową strefę do nauki pływania o wymiarach 5,00 x 9,00 m. Na pozostałej części niecki przewidziano miejsce na atrakcje rekreacyjno-wypoczynkowe: siedziska napowietrzające, huśtawkę wodną, masaże karku, masaże podwodne, gejzer. W niecce dla najmłodszych ma być brodzik z atrakcjami i zabawkami dostosowanymi do ich potrzeb. Charakterystyczną cechą brodzika będzie miękkie dno, co dodatkowo zwiększy atrakcyjność, ale i bezpieczeństwo. Będzie również zespół saun składający się z dwóch kabin – klasycznej, gorącej sauny fińskiej, oraz mokrej sauny parowej. Uzupełnieniem oferty ma być grota solna. Przewidziano strefę schładzania w postaci basenu lodowego i dwóch pryszniców z biczami wodnymi.

kuj

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Makabryczny wypadek w pobliżu Ciechanowa

Trzy osoby zginęły w wypadku drogowym, do którego doszło w sobotę rano (4 czerwca) ok. godz. 4.50 w miejscowości Wola Pawłowska niedaleko Ciechanowa. Na zakręcie samochód wypadł z drogi i z ogromnym impetem uderzył w drzewo. Dwóch mężczyzn w wieku 40. i 34 lat zginęło na miejscu zdarzenia. 30-letnia kobieta zmarła wkrótce po przewiezieniu jej do szpitala w Ciechanowie.

Kierujący samochodem (mieszkaniec pow. łukowskiego) marki Audi Q5, jadąc w kierunku Chotumia, na łuku drogi wypadł z trasy i uderzył w drzewo. Wszystko to działo się na wysokości skrętu do Regionalnego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną wypadku była nadmierna prędkość. - Kierujący prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków jazdy i na łuku drogi zjechał na prawe pobocze uderzając w przydrożne drzewo.

Miejsce tragedii

W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca oraz pasażer siedzący z przodu pojazdu, 34-letni mieszkaniec powiatu mławskiego - informuje podkomisarz Bożena Kuklak z ciechanowskiej policji.

30-letnią kobietą, mieszkankę pow. mławskiego, siedzącą z tyłu samochodu, z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala. Niestety nie udało się jej uratować i podczas czynności ratunkowych zmarła. **erM**

Atak nożownika w Nacpolsku

Jedna Ukrainka zginęła, druga walczy o życie

Tragiczne sceny rozegrały się w Nacpolsku, w gminie Naruszewo, powiat płoński. 3 czerwca po godz. 13.00 dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym, że dwie Ukrainki zostały zaatakowane nożem. Jak się potem okazało, jedna z nich nie żyje, a druga w szpitalu walczy o życie. W domu były też małe dzieci.

Z relacji rzeczniczki płońskiej komendy, Kingi Drężek-Zmysłowskiej wynika, że na posesję w Nacpolsku przyjechało dwóch mężczyzn, którzy prawdopodobnie zaatakowali nożem kobiety, po czym szybko odjechali. Osoby, które słyszały krzyk, zawiadomiły o sprawie policję.

Jedna z zaatakowanych nożem 29-latka zginęła na miejscu. Drugą, 21-latkę, zabrano pogotowiem lotniczym do szpitala. Miała poważne obrażenia, zagrażające jej życiu. Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono operację. Jej stan obecnie jest stabilny. Do szpitala zabrano na obserwację także jej dzieci w wieku 5 miesięcy i 2,5 lat. Nic poważnego im się nie stało, ale były w szoku.

11-letnia córka zmarłej przebywała akurat w szkole. Zaopiekowali się nimi krewni 21-latki.

Ukrainki od trzech miesięcy wynajmowały mieszkanie w Nacpolsku. Nie utrzymywały bliższych kontaktów z sąsiadami.

Jeszcze tego samego dnia, w pościgu, policja zatrzymała sprawców. Od razu informowała, że obaj są pijani. Mężczyźni porzucili auto na drodze w Zaborowie. Dalej uciekali pieszo.

Jak twierdzi rzeczniczka płońskiej komendy, Kinga Drężek-Zmysłowska, kierowca najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku pościgu płońscy kryminalni niespełna godzinę od zdarzenia zatrzymali jednego z nich, 44-latka, który był nietrzeźwy. Trwały gorączkowe poszukiwania drugiego sprawcy.

Dla całego stanu osobowego płońskiej policji ogłoszony został alarm. W akcję zaangażowany był również przewodnik z psem tropiącym, policjanci z Samodzielnego Pododdziału Policji w Płocku oraz funkcjonariusze m.in z wydziału kryminalnego i dochodzeniowo-śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu – dodaje pani rzecznik.

Drugiego z mężczyzn, 27-latka, policjanci zatrzymali tuż po godz. 19:00 kilka kilometrów od miejsca zdarzenia, w jednej z pobliskich miejscowości. Obydwaj obywatele Ukrainy trafili do policyjnego aresztu.

Wszyscy teraz zadają sobie pytanie, jakimi motywami kierowali się napastnicy.

Szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak ujawniła w poniedziałek, że każda z zaatakowanych kobiet, zarówno ta, która nie przeżyła, jak i ta, która w stanie ciężkim trafiła do szpitala, miały po kilkanaście ran kłutych. Wobec zatrzymanych skierowano wniosek o tymczasowe aresztowanie. 27-latek usłyszał już zarzuty dokonania zabójstwa i usiłowania dokonania zabójstwa, a jego starszy kolega, 44-latek, odpowie za udzielenie pomocy w zabójstwie. Pożyczał on telefon, z którego sprawca dzwonił do swojej żony, grożąc pozbawieniem życia jej i jej partnerowi. Był też z zabójcą w samochodzie, gdy jechał on do Nacpolska, a potem uciekał w miejsca tragedii. **RN**

Powiat makowski

Strażacy walczyli z ogromnym pożarem

W sobotę (4 czerwca) doszło do pożaru murowanej hali magazynowej w miejscowości Sadykierz (gm. Młynarze). Oprócz niej spłonęły także ciężarówki z naczepami i zbiorniki z ropą.

Jak poinformował nas Bartosz Kołodziejski, w hali znajdował się ciągnik siodłowy, który doszczętnie spłonął. W wyniku wysokiej temperatury rozszczelniły się stojące w pobliżu zbiorniki z ropą. Doszło do wycieku i zapłonu ropy, co z kolei doprowadziło do pożaru pięciu ciężarówek wraz z naczepami zaparkowanych nieopodal hali.

- Nie ma osób poszkodowanych. Trwa dogaszanie pożaru. Na miejscu znajduje się aktualnie dziesięć jednostek straży pożarnej, w tym cysterna z PSP z Ostrołęki – informował nas wówczas „na gorąco" z miejsca zdarzenia Bartosz Kołodziejski, rzecznik KP PSP w Makowie Mazowieckim.

Według ustaleń straży i policji, przyczyną wybuchu pożaru było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej. Po weekendzie nieznane były jeszcze straty, jakie poniósł właściciel hali, jednak już po pobieżnym zapoznaniem się z relacją strażaków wiadomo, iż będą one znaczne.

Z ogniem walczyło 17 zastępów straży pożarnej z powiatów makowskiego i ostrołęckiego: KP PSP Maków Mazowiecki, dwie jednostki JRG Maków Mazowiecki, PJRG Różan, KW PSP Ostrołęka, dwie jednostki JRG Ostrołęka, OSP Ogony, OSP Sieluń, OSP Załuzie, OSP Szygi, OSP Gąsewo, OSP Sypniewo, OSP Borawe, OSP Baranowo, OSP Lelis oraz OSP Nowa Wieś Zachodnia. **kuj**

FOT. OSP RÓŻAN

Czołowe zderzenie w Sieluniu

Jak informuje KPP w Makowie Mazowieckim, w Sieluniu na drodze krajowej nr 61, doszło do bardzo groźnego wypadku. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 37-letni kierujący mazdą zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka golfem, którym kierowała 55-letnia kobieta. Obydwoje kierujący trafili do szpitala. Od 37-latka pobrano krew do badań. Na wynik trzeba jeszcze poczekać, jednak już teraz wiadomo, że mężczyzna odpowie przed sądem za spowodowanie wypadku. **Kuj**

Nowy Dwór Maz.

Pijany kierowca doprowadził do zderzenia

Kierujący alfą romeo stracił panowanie za kierownicą, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z fiatem. 30-latek w wydychanym powietrzu miał 1,3 promila alkoholu. Został zatrzymany przez policjantów.

Kilka dni temu policjanci w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 30-latka. Pijany obywatel Ukrainy wsiadł za kierownicę alfa romeo i w Zakroczymiu doprowadził do zdarzenia drogowego. Nieodpowiedzialny kierowca, jadąc od ul. Płońskiej, najpierw zjechał na prawe pobocze, a następnie na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka fiatem, za kierownicą którego siedział 50-latek z Łomianek. Na szczęście nikt nie został ranny.

Mundurowi zatrzymali 30-latka, który noc spędził w policyjnym areszcie. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie 1,3 promila alkoholu. Sprawcy zatrzymano prawo jazdy. Grozi mu do 2 lat więzienia. **rom**

Pani

Jadwidze Gadomskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy
z powodu śmierci

Męża

składają
Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

FCP-187

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Węgiel – gorący temat

Lato za pasem, a myśli wielu z nas są już przy...sezonie zimowym. Wprowadzone przez polski rząd w połowie kwietnia embargo na rosyjski węgiel zaczyna uderzać po kieszeni klientów. Ceny węgla i ekogroszku na składach węglowych osiągają nawet pułap 3 tys. zł za tonę. Od końcówki ub. roku cena węgla wzrosła o 150 proc. Na jesieni ma być jeszcze drożej - ekogroszek może kosztować nawet 4-5 tys. zł.

Dlaczego to trzy razy więcej niż... w sklepie internetowym Polskiej Grupy Węglowej?

Przedsiębiorcy oraz właściciele składów węglowych tłumaczą, że gros tej kwoty to marża pośredników i firm mających bezpośrednie kontakty z kopalniami. Wiedząc, że brakuje tego paliwa w kraju, celowo zawyżają ceny.

Mimo że Unia Europejska dała czas swoim członkom na wstrzymanie importu rosyjskiego węgla do 1 sierpnia, polskie władze zdecydowały o zakazie sprowadzania tego surowca prawie z dnia na dzień. Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla jeszcze w kwietniu przestrzegała, że tak szybkie działania spowodują znaczące braki, drastyczny wzrost cen oraz niedobory odpowiedniej jakości węgla.

A przecież wciąż jedna trzecia Polaków ogrzewa swoje domy tym opałem, to 4 mln gospodarstw w Polsce. Po ogrzewaniu sieciowym (elektrociepłownie, PEC itd) węgiel wciąż pozostaje najpopularniejszym źródłem ciepła.

Sezon grzewczy niby za nami, ale zmienna aura sprawia, że wielu Polaków z własnymi piecami wciąż musi dorzucać do pieca. Nie wszystkim zostały zimowe zapasy, dlatego na składach węglowych ruch wcale nie zmalał. Poza tym, w obawie przed kolejnymi podwyżkami i widmem pustych składów opałowych, niektórzy już chcieliby zgromadzić surowiec na zimę.

- Ludzie przyjeżdżają i pytają czy mają kupować węgiel, czy jeszcze się wstrzymać, bo może będzie ciut taniej. A ja zwyczajnie nie wiem co mam im odpowiedzieć, bo sytuacji nikt nie jest w stanie przewidzieć – mówi pan Piotr, pracownik jednego ze składów pod Ciechanowem. Większe punkty mają jeszcze zapasy węgla rosyjskiego sprowadzonego przed embargiem. Odbiorcy są jednak zdezorientowani – nie wiedzą czy kupować drogi opał na składach, liczyć, że uda im się nabyć polski węgiel po przystępnych cenach, czy czekać na dostawy surowców m.in. z Kolumbii, Indonezji czy RPA. Podobno pierwsze statki czekają już w polskich portach na rozładunek. Kwestią, która nurtuje wszystkich związanych z „łańcuchem węglowym" pozostaje jakość tych surowców. Już teraz mówi się, że będzie on zbyt zasiarczony, wysokopopiołowy lub za miękki. Cztery lata temu polski sejm wprowadził ustawę mówiącą, że za sprzedaż węgla o słabej jakości i niespełniającego norm dystrybutorzy i składy węglowe będą karane finansowo. I nie są to wcale małe kwoty, bo aż do 1 mln zł. Czy przedsiębiorcy będą zatem decydować się na sprowadzanie niepewnego surowca? Bez odpowiednich badań jakościowych na pewno nie. Tylko kto za nie zapłaci?

Skąd te ceny?

Odpowiedzialna za wydobycie węgla przez polskie kopalnie Polska Grupa Górnicza (PGG) tonę ekogroszku na swoich składach wycenia na ok. 900 zł. Jednak towar znika stamtąd błyskawicznie. PGG prowadzi sprzedaż internetową węgla dla klientów indywidualnych (składy węgla nie mogą się tam zaopatrywać). Ale jego kupno nie jest wcale takie proste. Od czerwca e-sklep sprzedaje surowiec tylko dwa razy w tygodniu (wtorki i czwartki, po godz. 16). Po zalogowaniu się klienci muszą okazać deklarację CEEB (potwierdzenie czym ogrzewają dom). Na kupno obowiązują też limity – indywidualnie można nabyć do 5 ton.

Ze względu na ogromne zainteresowanie tańszym węglem, jego zakup graniczy z cudem. Każdego dnia sklep internetowy PGG sprzedaje ok. 6 tys. ton. To zdecydowanie za mało. Na stronie co chwilę pojawiają się komunikaty, że towar jest niedostępny, na stronie trwają prace konserwacyjne lub przeciążono serwery. Sklep internetowy jednorazowo potrafi oblegać nawet 70 tys. osób. Dlatego węgiel najłatwiej i najwygodniej kupować u pośredników. Ale ich marże są już drastycznie wyższe i nie mają wiele wspólnego z sytuacją rynkową.

- Cały zysk przechwytywany jest przez pośredników, co powoduje oburzenie odbiorców indywidualnych, którzy muszą płacić za węgiel 3 razy drożej, niż sprzedaje go PGG. Oprócz tego węgiel jest niedostępny, a odbiorcy indywidualni nie mogą go kupić" –wyjaśniają górnicy i związkowcy z „Sierpień 80" w swoim oświadczeniu przesłanym do premiera RP.

Składy węglowe pod ostrzałem

Właściciele składów węglowych z Ciechanowa i okolicznych powiatów za tonę węgla u dealerów kopalni płacą aktualnie ponad 2 tys. zł. - Po odliczeniu 23 proc. VAT, kosztów transportu, własnej marży, sprzedawać będziemy go po ok. 3 tys. za tonę. My, jako składy, jesteśmy na końcu tego łańcucha, nie mając praktycznie żadnego wpływu ostateczne ceny węgla – wyjaśnia Łukasz Zakobielski, właściciel Hot-Spot FHU, który swoje składy węglowe posiada m.in. w Działdowie, Ciechanowie, Bieżuniu, Brodnicy i Sierpcu.

Zwykli klienci, nie znając dokładnej sytuacji na rynku, za wzrost cen obwiniają przecież sprzedawców, u których bezpośrednio kupują surowiec. - Węgiel jest drogi, bo jest go za mało. W tym roku może zabraknąć nawet 11 mln ton węgla, a to my jesteśmy postrzegani jako ci, którzy zarabiają olbrzymie pieniądze. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że im wyższa cena węgla to tym gorzej dla nas – dodaje szef Hot-Spot.

Jak zapewnić braki po rosyjskim surowcu? Na moce wydobywcze polskich kopalni raczej nie ma co liczyć. Lukę mógłby wypełnić węgiel z Kazachstanu, który do tej pory w Polsce cieszył się sporą popularnością, ale w wyniku sankcji nałożonych na Rosję, może ona zablokować jego tranzyt przez swój kraj. Surowiec, który wkrótce ma trafić do kraju wciąż budzi wątpliwości co do swojej jakości. - Ludzie zainwestowali duże pieniądze w piece, choćby na ekogroszek. Chcą palić przyzwoitym i dobrej jakości węglem. Ich pierwsze pytanie przy kupnie węgla brzmieć będzie: a ile to ma popiołu? My jako składy również chcemy, zaopatrywać ludzi w sprawdzony towar - - mówi Łukasz Zakobielski.

Ale politycy partii rządzącej zapewniają, że zimą nie zabraknie nam węgla. Wydobycie przez polskie kopalnie ma wzrosnąć tylko o ok.1,5 mln ton. To zdecydowanie za mało, aby myśleć o spokojnym okresie grzewczym. Brakuje nam jeszcze ok. 9 mln ton, z czego 5 mln to deficyt w sektorze komunalno-bytowym. Niedobór będzie odczuwalny jak nigdy dotąd. Lokalne ciepłownie mogą zostać bez miałów, a dla odbiorców indywidualnych sezon grzewczy pełen niepewności. Pozostaje liczyć na łagodną zimę.

RADOSŁAW MARUT

Podziękowanie

Prezes Zarządu Ciechanowskiej Spółdzielni Mleczarskiej Wiesław Żebrowski składa dla Pani Joanny Potockiej – Rak Starosty Powiatu Ciechanowskiego serdeczne podziękowania

za uhonorowanie dyplomem Wiesława Żebrowskiego Prezesa CSM oraz dostawców mleka do naszej Spółdzielni za ich ciężką pracę, wkład w promocję powiatu ciechanowskiego podczas IV Powiatowego Dnia Rolnika.

Jeszcze raz dziękujemy za piękną oprawę Naszego święta

Prezes Zarządu CSM Wiesław Żebrowski

FCP-179

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

WAKACJE BEZ ZBĘDNEGO NAPIĘCIA

Prąd płynie do naszych domów dzięki milionom kilometrów linii elektroenergetycznych oraz tysiącom mniejszych lub większych stacji transformatorowych. Nawet podczas niezbyt długiego spaceru, z dużym prawdopodobieństwem, miniemy jakiś obiekt będący częścią elektroenergetycznej infrastruktury. Dlatego warto znać zasady bezpiecznego zachowania w pobliżu takich urządzeń. Koniecznie trzeba też wiedzę tę przekazać najmłodszym.

Lato, dla większości dzieci, nastolatków oraz dorosłych, wiąże się ze spędzaniem większej ilości czasu na świeżym powietrzu. To również okres zabaw i relaksu. Przestrzeganie kilku podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz odrobina zdrowego rozsądku sprawi, że będzie on nie tylko przyjemnie spędzony, ale również wolny od zagrożeń wynikających z obecności infrastruktury elektroenergetycznej.

ZASADA NR 1 – PRZEDE WSZYSTKIM ROZSĄDEK

Liczba przykładów zachowań nierozsądnych, odnoszących się do infrastruktury elektroenergetycznej, nie jest niestety wcale taka nieznaczna. Malowanie i dewastacja stacji transformatorowych, wspinanie się na słupy linii elektroenergetycznych, czy też wchodzenie na teren obiektów elektroenergetycznych to tylko niektóre z działań, które mogą zakończyć się tragicznie. Śmiałkowie powinni pamiętać, o tym, że w przypadku urządzeń znajdujących się pod średnim (15 kV) lub wysokim napięciem (110 kV), by doszło do porażenia, nie jest konieczna bezpośrednia fizyczna styczność, wystarczy tylko przebywanie w ich odpowiedniej, czy też raczej nieodpowiedniej, bliskości. To właśnie m.in. dlatego przewody zawieszone są na właściwej, bezpiecznej wysokości, a obiekty elektroenergetyczne są odpowiednio oznaczone.

Zamalowywanie oznaczeń na obiektach sieciowych lub ich niszczenie stwarza również istotne ryzyko dla postronnych osób, tym bardziej więc zasługuje na potępienie.

Brak wyobraźni nie ma granic
Szeryf hrabstwa Weber w stanie Utah w USA, informował w zeszłym roku o nastolatkach rozwieszających hamaki na słupach linii wysokiego napięcia. Z kolei w Polsce wspinanie się na słupy średniego oraz wysokiego napięcia było w ostatnim czasie przyczyną odniesienia obrażeń lub śmierci kilku młodych ludzi.

ZASADA NR 2 – OSTROŻNOŚĆ W POBLIŻU URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH

W pobliżu infrastruktury będącej pod napięciem nie należy przebywać. W sąsiedztwie linii elektroenergetycznych nie wolno np. puszczać latawców. Szczególną ostrożność należy zachować przy wędkowaniu i przemieszczaniu się z wędką. Przypadki zahaczenia o linię, przewodzącym prąd wędziskiem, były już przyczyną śmierci wielu osób.

Złowili śmierć
W 2020 roku w Krasnymstawie zginał 27-latek, który zawadził wędką o linię średniego napięcia. W 2020 roku, w podobnych okolicznościach, w miejscowości Tarnogórze, życie stracił 28-letni wędkarz. Prąd poraził go na oczach jego kilkuletniego dziecka. W 2019 roku niedaleko Brodnicy, prąd spowodował poparzenie 80% powierzchni ciała, u wędkarza przechodzącego pod linią elektroenergetyczną wysokiego napięcia. Kiedy wracał z łowienia ryb, zawadził kilkumetrową wędką o przewody. W ostatnich latach wypadków tego typu było niestety znacznie więcej.

Do tragedii dochodziło także na szlakach wodnych, gdzie w wyniku niezłożenia masztu żaglówki również zahaczały o linie elektroenergetyczne.

Ostatni rejs
W 2014 roku, na wodach Kanału Cieplicówka, doszło do tragedii, w której zginęła czwórka żeglarzy. Ich jacht zawadził masztem o linię średniego napięcia. W wyniku zahaczenia przez żaglówkę masztem o przewody, na rzece Pisa, w 2021 roku, zginał sternik jachtu, a także 14-latek, który ruszył załodze na ratunek. Nie są to niestety jedyne wypadki tego typu.

Żeglując, lub wędkując, należy pamiętać o tym, że odległość przewodów linii elektroenergetycznych względem lustra wody albo podłoża nie jest stała i zmienia się pod wpływem warunków atmosferycznych. To że np. wcześniej udało się przepłynąć pod linią, nie oznacza więc, że uda się po raz kolejny. M.in. dlatego zawsze należy stosować się do oznaczeń na szlakach wodnych, informujących o minimalnej odległości przewodów od powierzchni wody. Wędkując należy zaś zachować szczególną ostrożność i bezpieczną odległość od linii.

ENERGA-OPERATOR zwiększa bezpieczeństwo szlaków wodnych m.in. poprzez podniesienie przewodów linii napowietrznych znacznie powyżej limitów określonych w obowiązujących przepisach.

Przy planowaniu prac energetycy korzystają również z informacji zgłaszanych przez samych użytkowników dróg wodnych. Dzięki takiej współpracy podwyższono m.in. linie elektroenergetyczne nad Wisłą Królewiecką.

Niebezpieczne sytuacje może również powodować umiejscawianie obiektów biwakowych, takich jak przyczepy campingowe w pobliżu linii elektroenergetycznych, niezgodnie z przepisami prawa lub/i bez konsultacji z Operatorem Systemu Dystrybucyjnego.

Odrębną kwestią jest przyłączanie tego typu obiektów na „dziko", co jest nie tylko niebezpieczne, ale jest również kradzieżą energii elektrycznej, która ścigana jest z mocy prawa.

ZASADA NR 3 – NIE ZBLIŻAĆ SIĘ DO USZKODZONEJ INFRASTRUKTURY

Sieć elektroenergetyczna może ulec uszkodzeniu, w wyniku dewastacji, kradzieży lub działania warunków atmosferycznych. Niezależnie od przyczyny uszkodzeń, pod żadnym pozorem nie należy zbliżać się do zerwanych przewodów lub wchodzić do obiektów elektroenergetycznych, w których np. zerwana została kłódka. Każdy element infrastruktury elektroenergetycznej, co do którego nie mamy 100% pewności, należy traktować, tak jakby był pod napięciem. W przypadku zauważenia uszkodzeń, należy zawiadomić Pogotowie Energetyczne dzwoniąc pod numer 991.

Pogotowie Energetyczne należy zawiadomić również jeżeli widzimy drzewo wrastające w linię elektroenergetyczną. Do takiego drzewa również nie należy się zbliżać. W przypadku zetknięcia z linią, w określonych warunkach pogodowych, może ono przewodzić prąd.

ZASADA NR 4 – ODPOWIEDNIE KROKI W NAGŁYCH SYTUACJACH

W niebezpiecznej bliskości przewodów elektroenergetycznych możemy się znaleźć np. w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym auto uderzyło w słup linii. Jeżeli na pojazd, w którym się znajdujemy spadły przewody, a nie ma konieczności opuszczania go z innych powodów, należy w nim pozostać, bez przemieszczania się, do momentu nadejścia pomocy.

Nie należy w takiej sytuacji dotykać metalowych elementów auta, mogących przewodzić prąd.

Jeżeli, ze względu na inne zagrożenia, musimy jednak oddalić się od pojazdu, ważne jest, aby poruszać się, w miarę możliwości, skokowo, na obu złączonych nogach lub drobnymi krokami z możliwie złączonymi stopami. Zbyt duże kroki, mogą sprawić, że różnica potencjałów między jedną a drugą stopą postawioną na gruncie, do którego przedostaje się prąd, spowoduje jego przepływ przez nasze ciało. Jest to tzw. napięcie krokowe, które może wystąpić w przypadku uszkodzenia linii elektroenergetycznych i ich zetknięciu z podłożem.

Linie tego typu w przypadku zwarcia, co do zasady wyłączają się samoczynnie. Jeżeli mamy taką możliwość, oddalając się od leżących na ziemi przewodów elektroenergetycznych, aby zminimalizować ryzyko, warto jednak stosować się do opisanego powyżej sposobu zachowania oraz minimalizowania przemieszczania się do czasu nadejścia pomocy.

ZASADA NR 5 – PRZEKAZANIE WIEDZY NAJMŁODSZYM

Wypadki związane z infrastrukturą elektroenergetyczną bardzo często dotyczą młodych ludzi, dzieci i nastolatków. Dlatego tak ważne jest, aby przekazywać im wiedzę dotyczącą zasad bezpiecznego postępowania z urządzeniami będącymi pod napięciem, ale też uczulać na groźne konsekwencje zachowań nieodpowiedzialnych. Sprawmy, aby chęć zabawy, przygody i wrażeń związanych szczególnie z okresem wakacji mogła być realizowana w sposób bezpieczny i nie skończyła się tragedią.

Uniknąć podobnych tragedii
Podczas lata 2021 roku, nastolatek z miejscowości koło Rzeszowa wspiął się na podest serwisowy słupa linii średniego napięcia, w wyniku porażenia prądem doznał bardzo poważnych obrażeń. Przyczyną takiego zachowania miało być internetowe wyzwanie. Pod koniec maja ubiegłego roku dwoje nastolatków weszło do stacji elektroenergetycznej znajdującej się na terenie farmy wiatrowej niedaleko miejscowości Chojny. Jeden z nich w wyniku porażenia prądem zginął na miejscu. Zdarzeń takich było w ostatnich latach niestety więcej.

Już w czerwcu tego roku uruchomiony zostanie internetowy portal Bezpieczna Kraina Energa-Operator – pod adresem www.bezpiecznakraina.energa-operator.pl. Dzięki niemu najmłodsi, ale także ich rodzice oraz nauczyciele, zyskają dostęp do materiałów dotyczących bezpiecznego postępowania w odniesieniu do urządzeń elektroenergetycznych i korzystania z elektryczności.
Portal zawierać będzie także, przeznaczone dla najmłodszych, interaktywne zajęcia e-learnigowe oraz scenariusze ułatwiające prowadzenie tradycyjnych zajęć lekcyjnych. Od momentu startu będzie on sukcesywnie rozbudowywany.

Z początkiem września ENERGA-OPERATOR, w ramach Bezpiecznej Krainy, powróci też do przerwanych przez pandemię, odbywających się od wielu lat, odwiedzin w szkołach. W zajęciach prowadzonych przez ekspertów z ENERGA-OPERATOR, poświęconych bezpiecznemu korzystaniu z energii elektrycznej, wzięło do tej pory udział ponad 170 tysięcy dzieci.

Energa operator
W dobrym kontakcie z ENERGA-OPERATOR
energa-operator.pl

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Budżet Obywatelski Mazowsza

Głosowanie do końca czerwca

Już 8 czerwca rusza głosowanie w Budżecie Obywatelskim Mazowsza. To mieszkańcy regionu ciechanowskiego zdecydują, które projekty zostaną zrealizowane. W ostatni piątek marszałek Adam Struzik zachęcał do udziału w głosowaniu. Spotkanie odbyło się na nowym parkingu ciechanowskiego szpitala, wybudowanym za fundusze z tego źródła.

FOT. ROMAN NADAJ

Konferencja prasowa z udziałem marszałka Adama Struzika odbyła się na nowym parkingu przy ciechanowskim szpitalu

Na realizację zwycięskich projektów samorząd Mazowsza przeznaczył 25 mln zł. Głosowanie na stronie bom.mazovia.pl rozpoczyna się 8 czerwca, a zakończy 30 czerwca.

Do trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza mieszkańcy zgłosili w sumie 329 projektów. Wszystkie zostały poddane ocenie formalnej, ocenie co do zgodności z prawem oraz wykonalności technicznej. Decyzją zarządu pozytywny wynik otrzymało 174 z nich, w tym 13 z regionu ciechanowskiego. To właśnie na nie mieszkańcy mogą oddać swój głos.

Marszałek Adam Struzik podkreśla, że budżet obywatelski to wyjątkowe narzędzie, w którym zarówno inicjatywę, jak i decyzję oddajemy w ręce mieszkańców. Od 8 czerwca to oni będą wybierać, które projekty w Ciechanowie, Gołotczyźnie, Mławie czy innych zakątkach regionu będą realizowane. Zachęcał on do głosowania i decydowania.

Każdy mieszkaniec Mazowsza może oddać dwa głosy – jeden na projekt ogólnowojewódzki i jeden na podregionalny. W imieniu osoby niepełnoletniej głos oddaje opiekun prawny. Głosować można za pośrednictwem platformy internetowej z telefonu lub komputera. Osoby nieposiadające telefonów lub komputerów będą mogły oddać głos w siedzibie urzędu marszałkowskiego i w jego delegaturach. Projekty wybrane przez mieszkańców zostaną zrealizowane przez samorząd województwa w 2023 r.

W regionie ciechanowskim pozytywną ocenę otrzymało 13 projektów. Ich wartość to w sumie ponad 3,2 mln zł. Na liście tej znalazły się: „Otwórz się na teatr" – sześć spektakli z różnych epok i warsztatów zorganizowanych w Ciechanowie (200 tys. zł) „Przystanek Relacje 2.0" – program wychowawczo-profilaktyczny dla dzieci i młodzieży podregionu ciechanowskiego (150 tys. zł), instalacja holograficzna w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie koło Ciechanowa (25 tys. zł), ciechanowska szkoła rodzenia oraz ciechanowska wioska kobiet (48 tys. zł), rozwój zawodowej pieczy zastępczej na terenie podregionu ciechanowskiego (180 tys. zł), przyjazne otoczenie Medycznej Szkoły Policealnej w Ciechanowie wraz z wymianą ogrodzenia i zagospodarowaniem terenu wokół budynku (ponad 326 tys. zł), zakup ambulansu ratunkowego oraz samochodów osobowych dla Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie (896 tys. zł).

Z projektów spoza Ciechanowa głosować można na: festiwal twórczych inspiracji „Matronki 2023" (ponad 180 tys. zł) - propozycję Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, dotyczącą upamiętnienia wybitnych Polek; promowanie idei ekonomii społecznej w Żurominie (65 tys. zł), modernizację kortu tenisowego na terenie Krajowego Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego dla Osób Chorych na SM w Dąbku (210 tys. zł), budowę chodnika w Al. Piłsudskiego w Mławie, przy drodze wojewódzkiej (675 tys. zł). Laboratorium Szalonego Naukowca - warsztaty eksperymentalne dla dzieci z terenów wiejskich w powiecie pułtuskim (ponad 35 tys. zł), budowę radarowych wyświetlaczy prędkości w powiecie pułtuskim (250 tys. zł).

Jak zauważa Sara Michalska, zastępca dyrektora departamentu organizacji urzędu marszałkowskiego, w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza do głosowania trafi najwięcej projektów z obszarów: promocja i ochrona zdrowia (23 proc.), kultura i ochrona zabytków (23 proc.) oraz edukacja publiczna (22 proc.).

Dyrektor ciechanowskiego szpitala, Andrzej Kamasa, przekonuje, że nowe miejsca parkingowe, zbudowane za pieniądze z budżetu obywatelskiego Mazowsza, rozwiązały problem z parkowaniem samochodów pacjentów i ich rodzin. Ułatwiły tym samym dostęp do usług medycznych. Nowa infrastruktura zwiększyła również liczbę dostosowanych i oznakowanych miejsc dla osób niepełnosprawnych. Wpłynęła również korzystnie na wygląd przyszpitalnego terenu.

Wśród pozytywnie ocenionych projektów znalazło się 47 o charakterze ogólnowojewódzkim. Ich wartość to w sumie ponad 19 mln zł. Głosować można m.in. na: obóz dla dzieci na Mazowszu, mazowiecki festiwal smaków, VeloMazowia Zachód – szlak rowerowy zachodniego Mazowsza, mobilne VR studio, etno plac zabaw przy skansenie w Sierpcu.

Do realizacji wejdą projekt z największą liczbą głosów, dlatego zachęcamy do głosowania.

RN

Gołotczyzna

Rodzinny park prawie gotowy

Kolejna inwestycja ciechanowskiego starostwa dobiega końca. 2 lipca nowy park w Gołotczyźnie, w sąsiedztwie miejscowego muzeum, ma być oficjalnie otwarty. Z tej okazji będzie zorganizowana plenerowa impreza, podczas której wystąpi m.in. Beata Kozidrak i Bajm. Park można już odwiedzać i niektórzy z tej możliwości korzystają. Sporo tu różnych atrakcji, w tym także dla dzieci.

FOT. ROMAN NADAJ

Jedyny budynek na terenie parku

W nowym parku w Gołotczyźnie dobiega właśnie końca montaż placów zabaw. Pojawiły się karuzele, duże pajęczyny i inne atrakcje dla dzieci. Dla tych, którzy lubią szybkie zjeżdżalnie i rywalizację, są do dyspozycji dwie 25-cio metrowe tyrolki. Jest też m.in. ścianka wspinaczkowa.

Dobiegają końca również prace związane z zagospodarowaniem terenu. Wykonano nasadzenia przy zbiornikach wodnych, wybudowane zostały też paleniska, gdzie mieszkańcy mogą organizować rodzinny grill. W przeciwieństwie do starego parku, usytuowanego w sąsiedztwie pobliskiego Muzeum Pozytywizmu, w nowym parku grillować można do woli, choć i w tym pierwszy było na ten cel wydzielone miejsce, choć na obrzeżach.

Tężnia solankowa

Staw

- To będzie miejsce z dobrą energią, które wspólnie otwieramy 2 lipca. Za rok Powiatowy Dzień Dziecka zorganizujemy w Rodzinnym Parku w Gołotczyźnie – zapowiada starosta ciechanowski Joanna Potocka – Rak.

Inwestycja jest częścią większego przedsięwzięcia. Wcześniej starostwo oddało do użytku ścieżkę rowerową, biegnącą z Ciechanowa do Gołotczyzny. Biegnie ona do Muzeum Pozytywizmu, a na jego tyłach został właśnie urządzony nowy park służący edukacji i rekreacji.

Choć to płaski teren, jak prawie całe północne Mazowsze, z myślą o sportach zimowych (zjeżdżaniu na sankach i nartach), usypano na uboczu wzniesienie. Zimą na pewno będzie ono oblegane, bo to wymarzone miejsce do zjeżdżania.

Jest też tężnia solankowa, która na pewno przyda się tym, którzy mają problemy dotyczące górnych dróg oddechowych. Pomyślano także o miłośnikach gry w boule. Całość dopełnia zbiornik wodny, który został urządzony na potrzeby parku. Nie ma w nim wiele wody, ale może być jej więcej, bo jest mała tama, która pozwala na regulację głębokości zbiornika. Do tego są wykładane drewnem stylowe alejki. Nie brakuje też miejsca do parkowania.

Gdy opublikowaliśmy pierwsze zdjęcia z parku, niektórzy zastanawiali się, gdzie się on znajduje. Rzeczywiście, nie jest łatwo go wypatrzeć poruszając się ulicą Sońską. Park znajduje się bowiem na tyłach położonych wzdłuż tej ulicy domów. Z ulicy go nie widać.

- Cieszymy się, że przybyło nam kolejne, ciekawe miejsce do wypoczynku – komentują ci, którzy już widzieli to ciekawe miejsce.

Wiele osób zastanawia się, jaką rolę pełnić będzie wzniesiony tu jedyny obiekt. Jest nietypowy, bo choć posiada zadaszenie, to połowa budynku to coś w rodzaju ogromnej wiaty. Jest tu sporo miejsca. Na tyle dużo, że nawet w przypadku przelotnego deszczu, jest gdzie się schronić i niekoniecznie trzeba wracać do domu. W środku znajdują się także sanitariaty.

RN

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Wiśniewo
Gmina pod miastem

W naszej gminie, o powierzchni 9 928 ha, mieszka 5 107 osób w 16 sołectwach. Średni wiek mieszkańców wynosi 39,4 lat. Spośród ludności czynnej zawodowo ponad jedna trzecia pracuje w sektorze rolnym, pozostała w przemyśle, budownictwie, usługach. W 2021 r. w rejestrze REGON widniały 353 podmioty gospodarcze. W większości były to małe przedsiębiorstwa. W minionym roku z rejestru wykreślono 17 podmiotów, wpisano zaś 29 nowych. Teren gminy przecinają ważne szlaki komunikacyjne: S7, stara „siódemka" i magistrala kolejowa, co sprzyja przedsiębiorczości. Ubiegłoroczne dochody budżetu gminy wyniosły 37 464 628 zł i były o ponad 8,5 mln zł wyższe od planowanych, wydatki zamknęły się kwotą 39 971 643 zł. Bliskość Mławy powoduje, że na naszym terenie chętnie się osiedlają się zwłaszcza młode rodziny, o czym świadczą liczne nowe domy w Wiśniewie, Modle, Wiśniewku Nowej Otoczni czy Starej Otoczni.

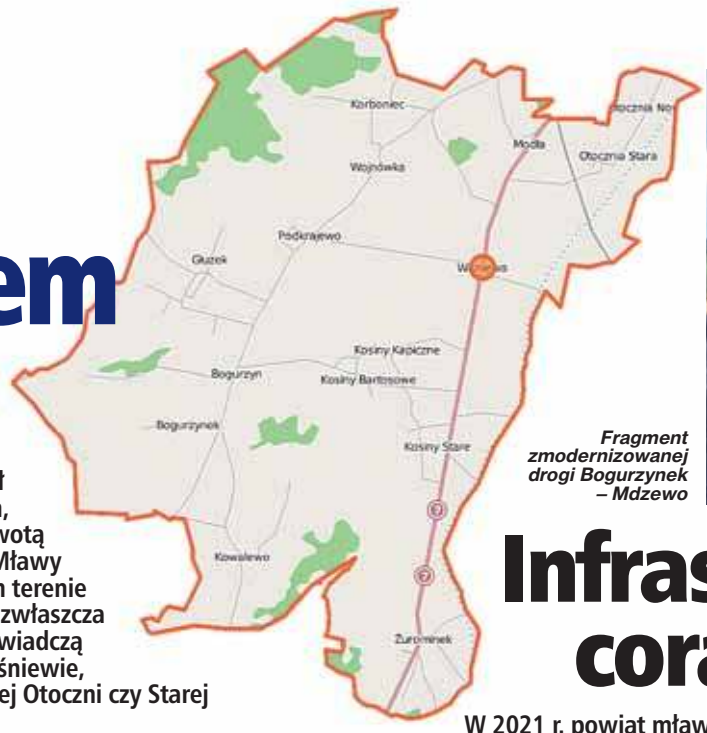

Fragment zmodernizowanej drogi Bogurzynek – Mdzewo

Infrastruktura coraz lepsza

W 2021 r. powiat mławski zakończył realizację ważnego przedsięwzięcia (dwa etapy), o znaczeniu ponadlokalnym, a mianowicie modernizację drogi Bogurzynek – Mdzewo łącznie przebudową mostu na rzece Sewerynce w Kowalewku. Wsparliśmy tę inwestycję, o wartości blisko 30 mln zł, w formie pomocy finansowej kwotami: 338 480 i 358 071 zł.

Do naszego gminnego budżetu na lata 2021 – 2022 wprowadziliśmy m.in. dwa nowe zadania:

* „Przebudowę sieci wodociągowej rozdzielczej w miejscowościach Wiśniewo i Żu rominek". Całkowity koszt: 2 418 196 zł, w tym 1 538 698 zł stanowi pomoc z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (umowa podpisana).

* „Budowę wodociągu w miejscowościach Nowa Otocznia, Żarnówka i Stara Otocznia". Koszt 800 tys. zł.

W minionym roku zrealizowaliśmy – z dofinansowaniem zewnętrznym - m in. takie zadania inwestycyjne, jak: przebudowa drogi Kosiny Bartosowe – Kowalewo, inwentaryzacja źródeł ciepła, remonty świetlic w Starej Otoczni, Korońcu i Modle.

Z własnych środków zrealizowaliśmy zaś m. in. program wymiany pieców, bieżącą naprawę dróg gminnych, remont dróg gminnych w Kowalewie i Nowej Otoczni, budowę chodników w Kosinach Bartosowych i Kowalewie, budowę altanek w Podkrajewie i Kosinach Kapicznych.

Otwarcie świetlicy wiejskiej w Starej Otoczni. Mieszkańcy wsi, w tym członkowie KGW „Na szpilkach" (należą do niego również mężczyźni), z poseł Anna Cicholską i wójtem gminy Wiśniewo Grzegorzem Woźniakiem

Aktywni mieszkańcy

Niezwykle cieszy nas aktywność organizacji pozarządowych. Skupiają one ludzi, którzy bezinteresownie inicjują i prowadzą imprezy kulturalne dla współmieszkańców, np. kultywują tradycje lokalne, a nierzadko uczestniczą w rozwiązywaniu problemów danej miejscowości.

Odnotujmy też, że z powodzeniem biorą udział w regionalnych i ogólnopolskich konkursach. Oprócz Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonują u nas: Koło Gospodyń Wiejskich „Na szpilkach" w Starej Otoczni, KGW w Starych Kosinach, KGW „Bogurzynianki" w Bogurzynie, KGW „Parafianki" oraz Stowarzyszenie „Podkrajewiacy" i Stowarzyszenie na rzecz Mieszkańców Gminy Wiśniewo.

W 2021 r. na dofinansowanie podejmowanych przez nie przedsięwzięć, w ramach realizacji zadań publicznych przez sektor niepubliczny, przeznaczyliśmy 30 tys. zł.

Z tej puli 6 tys. zł otrzymało KGW „Na szpikach", które m.in. zajęło pierwsze miejsce w województwie mazowieckim na festiwalu „Polska od kuchni", w kategorii „Kobieta gospodarna i wyjątkowa".

Również taką kwotę dostało KGW w Starych Kosinach. Zdobyło ono pierwszą nagrodę w województwie mazowieckim w konkursie „Mistrzowie Argo".

Także 6 tys. zł przekazaliśmy KGW „Bogurzynianki". Efekty? M. in. wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Kubek, dzbanek czy makatka rękodzieło to jest gratka", organizowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pozostałe pieniądze z tej puli otrzymały OSP w Kowalewie i OSP w Podkrajewie.

OSP w Podkrajewie ze sztandarem

Nasi dzielni druhowie

Mamy siedem jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Są to: OSP Kowalewo, OSP Głużek, OSP Podkrajewo, OSP Żurominek, OSP Wiśniewo, OSP Kosiny Bartosowe i OSP Bugurzynek. Trzy ostatnie jednostki są czasowo wyłączone z podziału bojowego ze względu na brak odpowiednich szkoleń. Przy OSP w Kowalewie działa młodzieżowa drużyna strażacka. Wszystkie jednostki zrzeszają prawie 200 druhów, w tym 150 czynnych oraz blisko 50 wspierających i honorowych.

Strażacy stanowią związek ludzi, który nie pozostają obojętni wobec nieszczęścia ludzkiego. Ludzie ci o każdej porze dnia i nocy, bez względu na panujące warunki atmosferyczne, są gotowi spieszyć na ratunek potrzebującym. Działania swe wykonują, wkładając w nie serce, poświęcając swój czas, zdrowie, a czasami nawet życie. W minionym roku nasi druhowie uczestniczyli w 115 akcjach ratowniczych.

Jednostki wyposażone są w specjalistyczne samochody i podstawowy sprzęt ratowniczy. W 2021 r. OSP Kowalewo i OSP Podkrajewo otrzymały z Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego 40 tys. zł, taką kwotę wyłożył też samorząd gminy, dzięki czemu zakupiono 16 kompletów nowoczesnych ubrań specjalnych. Zresztą systematycznie wspieramy finansowo nasze OSP.

Dodajmy, że w lipcu ub. r. miała miejsce miła uroczystość w Podkrajewie. Tamtejsza OSP otrzymała sztandar – dar mieszkańców jako przejaw wdzięczności za jej wieloletnią pracę na rzecz miejscowości i troskę o bezpieczeństwo.

Poza tym mamy Straż Gminną z siedzibą w Wiśniewie, która obsługuje też gminy Stupsk, Szydłowo, Wieczfnia Kościelna i Lipowiec Kościelny. W ostatnim roku na naszym terenie przeprowadziła ona 181 interwencji, ujawniając 54 wykroczenia, nakładając 12 mandatów karnych, udzielając 41 pouczeń.

Pamiętamy o ks. Władysławie Skierkowskim

Ważnym wydarzeniem w życiu naszej społeczności, przekraczającym ramy lokalne, było osłonięcie w Bogurzynie we wrzeniu ub. r. pomnika ks. kan. Władysława Skierkowskiego, gorliwego duszpasterza, wybitnego etnografa, ofiary niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Działdowie.

Jednocześnie jego imię otrzymała tutejsza Szkoła Podstawowa. W uroczystości, której przewodniczył biskup płocki Piotr Libera, uczestniczyła grupa mieszkańców Myszyńca w strojach ludowych.

Te przedsięwzięcia zrealizował Społeczny Komitet Budowy Pomnika we współpracy z władzami naszej gminy, mławskim starostwem, Kurią Diecezjalną Płocką oraz księżmi proboszczami i dziekanami na ziemi zawkrzeńskiej.

Na to zadanie gmina Wiśniewo otrzymała dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Władysław Skierkowski przyszedł na świat w 1886 r. w Głużku w rodzinie rolniczej. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, gdzie w 1912 r. przyjął święcenia kapłańskie. Następnie duszpasterzował w parafiach w Dzierzgowie, Myszyńcu, Krasnosielcu, Krasnicielcu, Ciachcinie i Imielnicy k. Płocka. Pracując na Kurpiach, zafascynował się tamtejszą kulturą ludową. W efekcie zanotował słowa i melodie blisko 2 tys. utworów na różne okazje. W okresie międzywojennym wydało je drukiem Towarzystwo Naukowe Płockie i dzięki temu przetrwały one do naszych czasów. Poza tym ten niezmordowany kapłan – etnograf napisał utwór sceniczny pt. „Wesele na Kurpiach". O jego dokonaniach z najwyższym z uznaniem wyrażał się nasz narodowy kompozytor Karol Szymanowski. W marcu 1941 ks. Skierkowskiego aresztowali Niemcy i zawieźli do obozu w Działdowie. Zmarł tam 20 sierpnia tego roku, mając zaledwie 55 lat.

Pomnik ks. W. Skierkowskiego w Bogurzynie

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Biskup Piotr Libera zrezygnował

Nuncjatura Apostolska w Polsce poinformowała 4 czerwca, że Ojciec Święty Franciszek przyjął, złożoną z racji zdrowotnych, rezygnację bp. Piotra Libery z posługi biskupa płockiego. Administratorem apostolskim *sede vacante* diecezji płockiej został mianowany biskup toruński Wiesław Śmigiel.

***

Ks. Piotr Libera sakrę biskupią przyjął 6 stycznia 1997 r. z rąk Jana Pawła II w bazylice św. Piotra w Rzymie.

2 maja 2007 r. papież Benedykt XVI mianował go biskupem płockim. Ingres do katedry płockiej odbył się 31 maja 2007 r.

Jako ordynariusz płocki biskup Piotr Libera wprowadził w diecezji coroczne obchody Światowego Dnia Młodzieży - w Niedzielę Palmową. Jako pierwszy w historii biskup diecezjalny płocki odwiedził katedrę Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku; aktywnie włączał się w doroczne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Płocku. W 2007 r. powołał Radę Społeczną przy biskupie płockim. W roku 2008 jako jedyny biskup diecezjalny w Polsce powierzył funkcję rzecznika prasowego świeckiej kobiecie.

Podjął decyzję o tym, aby rok 2008 był w diecezji Rokiem Bł. Abp. Antoniego J. Nowowiejskiego - biskupa płockiego w latach 1908-1941, męczennika II wojny światowej. W 2009 r. zainaugurował pierwsze w diecezji Okno Życia (w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy Starym Rynku w Płocku).

22 lutego 2011 r., w 80. rocznicę objawień Jezusa Miłosiernego św. siostrze Faustynie Kowalskiej w Płocku, przyjął jako swój herb biskupi wizerunek Jezusa Miłosiernego i zawołanie: „Jesu, in Te confido – Deus Caritas est" – „Jezu, ufam Tobie – Bóg jest Miłością".

FOT. ROMAN NADAJ

W 2012 r. otworzył Młodzieżowe Centrum Edukacyjno-Wychowawcze „Studnia" w Płocku. W 2014 r. doprowadził do fuzji Katolickiego Radia Płock i Katolickiego Radia Ciechanów - w jej efekcie powstało Katolickie Radio Diecezji Płockiej.

Erygował cztery parafie: św. Barbary w Nowym Dworze Mazowieckim (2007), Bł. Płockich Biskupów Męczenników w Ciechanowie (2009), Nuna (2011), św. Ojca Pio w Płońsku (2017).

W 2016 r. konsekrował biskupa pomocniczego diecezji płockiej Mirosława Milewskiego.

Z inicjatywy bp. Libery rok 2018 został ogłoszony przez Episkopat Polski – Rokiem Świętego Stanisława Kostki, ponadto święty ten ponownie został głównym patronem diecezji płockiej. Doprowadził do organizacji w Płocku w dniach 25-26 września 2018 r. pierwszego w historii tej diecezji Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski (380. z kolei).

Dnia 17 września 2018 r., jako pierwszy biskup diecezjalny w Polsce, przekazał informacje o przypadkach nadużyć wobec osób małoletnich przez niektórych duchownych. 22 czerwca 2021 r. ukazał się „Raport o nadużyciach seksualnych popełnionych przez niektórych duchownych diecezji płockiej zgłoszonych od 31 maja 2007 roku do 31 maja 2021 roku", będący owocem j pracy Zespołu „Ku uzdrowieniu i odnowie", powołanego przez bp. Liberę w 2013 r.

Od 1 lipca do 31 grudnia 2019 roku, za zgodą papieża Franciszka, przebywał w eremie kamedulskim Srebrnej Góry pod Krakowem. Pokłosiem tego pobytu jest m.in. książka „Słowo ze Srebrnej Góry".

31 maja 2022 r. obchodził 15. rocznicę ingresu do bazyliki katedralnej w Płocku.

(Na podstawie informacji ze strony www.diecezjaplocka.pl)

Charytatywnie na leczenie 2-latka z Ciechanowa

Oliwiera czeka kolejna operacja

Siedem poważnych operacji na samym starcie, niepełnosprawność, wózek – Oliwier Wróbel z Ciechanowa urodził się poważnie chory i do dzisiaj trwa walka o jego życie bez bólu. Beztroskie dzieciństwo zamieniło się w ciężką przeprawę po sprawność. Teraz chłopczyk potrzebuje kolejnej operacji. Trwa zbiórka na ten cel. Każdy może pomóc.

Chłopczyk urodził się o 3 miesiące za wcześnie, z rozszczepem kręgosłupa aż w 11 segmentach! Towarzyszyła temu przepuklina oponowo-rdzeniowa, wodogłowie, stopa końsko-szpotawa oraz kilka innych dolegliwości. W swoim dwuletnim życiu przeszedł już siedem poważnych operacji. Pierwsze dwie zostały przeprowadzone zaraz po urodzeniu. Polegały na usunięciu przepukliny oponowo - rdzeniowej , zmniejszeniu garbu kostnego oraz założeniu zastawki.

Szpitalne sale, opatrunki, ból – nie tak powinno wyglądać życie 2-letniego chłopca. Niestety to nie koniec zmagań.

- Potrzebny jest kolejny zabieg, który zapobiegnie kolejnym bolesnym zwichnięciom stawu biodrowego oraz pozwoli na ustabilizowanie siadu. To ogromny krok dla rozwoju Oliwiera. Bez tej operacji czeka nas niestety stanie w miejscu. Jeśli jej nie wykonamy, synek utraci szansę na lepsze funkcjonowanie. Liczymy na to, że wreszcie poprawi komfort jego życia, a on sam pozbędzie się on ciągłego bólu, cierpienia i nieprzespanych nocy – opowiada Ewelina Wróbel, mama chłopca.

Oliwier jest dzieckiem z niedowładem nóg. Z tego powodu porusza się na wózku. Jest rehabilitowany pięć razy w tygodniu. Ciągle musi zmagać się z chorobą, a do tego nawet zwykła grypa stanowi dla niego poważne zagrożenie.

- Kochani, niestety nasz mały wojownik dziś rano trafił do szpitala. Złapał grypę, która bardzo go osłabiła. Serce się łamie na widok cierpienia dziecka, a jeszcze bardziej na widok własnego, któremu nie można pomóc. Życie niestety bardzo doświadczyło i wciąż doświadcza – informowali pod koniec maja rodzice.

Oliwier Wróbel

FOT. ROMAN NADAJ

Wokalistka Iwona Węgrowska z wolontariuszami

Zabrakło ich na koncercie charytatywnym dla Oliwiera, zorganizowanym w ostatnią sobotę w hali sportowej Mazovia w Ciechanowie z inicjatywy Stowarzyszenia Dobrych Serc i przy wsparciu różnych instytucji. Powodem były umówione wcześniej badania krwi i pobranie wymazów w Warszawie. Nie bez wpływu był też pobyt 2-latka w szpitalu w ostatnich dniach. Rodzice uznali, że byłoby dość nierozważne z ich strony, żeby chłopczyk spotkał się teraz z większą grupą osób. Mogłoby to go narazić na kolejną infekcję.

Operację gotowi są przeprowadzić lekarze z Paley European Institute w Warszawie. To prywatna klinika, posiadająca także specjalistów z zagranicy. Zabieg jest kosztowny. Rodzice nie są w stanie pokryć kosztów z własnych oszczędności. Brakuje jeszcze 70 tys. zł. To link do zbiórki: https://www.siepomaga.pl/oliwier-wrobel.

- Niczego bardziej nie pragniemy niż szczęśliwego życia dla synka. Chcielibyśmy, aby cieszył się dzieciństwem, dorastaniem, rozwojem.

Występ Michała Wojtusika

Aby poznawał przyjaciół, bawił się, czerpał z codzienność jak najwięcej. Aby dorósł, był samodzielny, mógł całkowicie decydować o swoim życiu. Dziś jednak nie wiemy, czy nasze marzenia się spełnią – komentują rodzice.

Podczas charytatywnego koncertu zorganizowano kiermasz ciast, licytacje, loterie. Na dzieci czekały atrakcje. Przez cały czas trwały koncerty i występy. Zaśpiewała świetna wokalistka Iwona Węgrowska, która została ciepło przyjęta. Zaprezentowali się Michał Wojtusik, zespół taneczny Noise i Maja Fijałkowska. Swoje talenty zaprezentowali również Marcin Pietrzak, Quintet, Szkoła Wokalna Vice by Jush, Jakub Jeskie, Hubert Lubecki, Basia Smolińska & Robert Lusawa, Edyta Szwejkowska, Alicja Kaszubowska, Gabryś Staszewski z akordeonem, Skibińska & Rosiński, grupy: Iskierka, Roztańczone Balerinki, Łabędzie, iluzjonista Kacper Sosiński oraz Ciechanowski Klub Bokserski.

- Choroba Oliwierka cały czas rzuca nam kłody pod nogi, ale nie możemy się poddać. Każdego dnia walczymy, aby życie synka mogło być łatwiejsze – zapewniają rodzice.

RN

Więcej zdjęć na stronie internetowej TC

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Kubuś nie chodzi, nie siedzi, nie potrafi jeść

Codzienna walka z porażeniem mózgowym

Pochodzący z okolicy Raciąża Kubuś Jagodziński jest bardzo dzielnym, 2-letnim chłopcem, który zmaga się z niepełnosprawnością. Jego życie to codzienność z dziecięcym porażeniem mózgowym. Rodzice i przyjaciele prowadzą zbiórkę na leczenie i rehabilitację.

Kubuś cierpi na dziecięce porażenie mózgowe obustronne połowiczne kurczowe i padaczkę. Nie może normalnie się odżywiać, dlatego jest karmiony przez gastrostomię. Jego życie to codzienna, ciężka rehabilitacja i leczenie, aby mógł stanąć na własnych nogach, samodzielnie jeść oraz posługiwać się własnymi rękami.

Na ten moment Kuba jest dzieckiem leżącym. Samodzielnie przekręca się na boki, a od niedawna także na brzuch. Nie raczkuje, nie chodzi, nie siedzi. Kuba również nie potrafi jeść. Dzięki turnusom neurologopedycznym oraz elektrostymulacji 2-latek coraz lepiej przełyka i coraz rzadziej krztusi się swoją śliną. Problemem jest także to, że malec ma rownież zaburzenia widzenia oraz czucia wynikające z zakresu, w jakim występują uszkodzenia mózgu.

W związku z tak wieloma problemami Kubusia, zakres jego rehabilitacji jest bardzo szeroki. Uczęszcza on na zajęcia z psychologiem, neurologopedą, terapeutą integracji sensorycznej, NDT Bobath, terapię kraniosakralną, Feuldekreis, metodą Vojty oraz elektorstymulacji.

- Tak duży zakres zajęć generuje bardzo duże koszty dla nas, które znacznie przekraczają nasze możliwości finansowe. Jednak wiemy, że bez wszechstronnej terapii Kubusiowi niewiele uda się osiągnąć. Średni koszt turnusów rehabilitacyjnych to od 2 tys. zł do 5 tys. zł, natomiast zajęć - od 100 zł do 150 zł za godzinę – opowiadają rodzice chłopca

Mózgowe porażenie dziecięce to zespół zaburzeń ruchowych i postawy, które wynikają z uszkodzenia mózgu w okresie życia płodowego, w trakcie porodu lub bezpośrednio po nim. Chorobę stwierdza się u 2 na 1000 urodzonych dzieci, a niektóre z objawów można zaobserwować już w okresie niemowlęcym. W pierwszych etapach życia dziecka widoczne jest opóźnienie w zdobywaniu typowych umiejętności charakterystycznych dla danego wieku np. siadania czy raczkowania. Mogą pojawić się również zaburzenia koordynacji, napięcia mięśni szyi i tułowia, trudności ze ssaniem i połykaniem w trakcie karmienia, a niekiedy całkowite porażenie kończyn. Dlatego ważnym elementem leczenia jest systematyczna rehabilitacja, która pozwala na złagodzenie negatywnych skutków schorzenia oraz pomóc w codziennym funkcjonowaniu.

Fot. zbiory rodzinne

Mimo że medycyna w ostatnich 10 lat zrobiła ogromne postępy, wciąż trudno jest jednoznacznie określić bezpośrednią przyczynę tej choroby. Istnieje szereg czynników, które mogą predysponować do jej rozwoju. Wśród nich możemy wyróżnić m.in.: niedotlenienie wewnątrzmaciczne, wcześniactwo, wahania poziomu glukozy (zarówno podwyższony jak i nadmierny spadek poziomu glukozy), zakażenia wewnątrzmaciczne (m.in. toksoplazmoza, różyczka, cytomegalia, opryszczka), które są także przyczyną porodów przedwczesnych oraz niskiej masy urodzeniowej.

Z wyżej wymienionych powodów dzieci, u których stwierdzono występowanie czynników ryzyka porażenia mózgowego, powinny być poddane ścisłej obserwacji w pierwszych miesiącach życia, zanim objawy będą jeszcze w pełni widoczne, co umożliwi wczesne wdrożenie rehabilitacji już w początkowych etapach rozwoju choroby.

Od kilku miesięcy istnieje **specjalna strona, na której odbywa się zbiórka na leczenie 2-latka. Ma ona tytuł „Dzielny chłopiec Kubuś Jagodziński".** Inicjatywę wspiera burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski, a także inni mieszkańcy Raciąża i okolic. Każdy może pomóc, przekazując jakąś rzecz na licytację lub biorąc w niej udział. Liczy się każdy grosz. Siłą takich zbiórek jest duża liczba uczestników. Do końca zbiórki, zakładającej zebranie 60 tys. zł, droga jeszcze daleka.

- Nie jest lekko. Kuba ma akurat bardzo ciężki wariant porażenia mózgowego. Na rehabilitację jeździmy 4 razy w tygodniu. Odbywa się ona w Warszawie. Terapeuci z mniejszych miast chyba nie byli przygotowani na tak trudny przypadek choroby, jaki doświadcza nasz syn. Jeździmy z nim też regularnie na dwutygodniowe turnusy – opowiada Sylwia Jagodzińska, mama chłopca, pochodząca z okolic Raciąża, która wraz z mężem, ze względu na jego pracę i potrzeby chorego dziecka, przeniosła się w okolice Warszawy. **RN**

Prace osób niepełnosprawnych

Wirtualna wystawa

Ich twórczość była prezentowana do 13 maja w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Starostwie Powiatowym w Pułtusku, teraz można obejrzeć ją wirtualnie. Osoby niepełnosprawne, ich opiekunowie oraz wicestarosta Beata Jóźwiak zachęcają do zwiedzania X Wystawy Twórczości Osób Niepełnosprawnych.

- Na wystawie zaprezentowane zostały prace wykonane podczas zajęć oraz warsztatów terapii zajęciowej prowadzonych w powiatowych jednostkach pomocy społecznej oraz placówce oświatowej – wyjaśniła wicestarosta Beata Jóźwiak. – Każda z zaproszonych do udziału w wystawie instytucji przygotowała wirtualny wernisaż prac artystycznych swoich uczniów, podopiecznych, mieszkańców i uczestników zajęć. Zachęcamy do obejrzenia wystaw online.

Wystawy przygotowały: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz w Pułtusku, Domy Pomocy Społecznej w Pułtusku, Obrytem i Ołdakach, Środowiskowy Dom Samopomocy w Pułtusku i Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie.

Linki do ekspozycji zostały podane na stronie Starostwa Powiatowego w Pułtusku (https://powiatpultuski.pl/x-wystawa-tworczosci-osob-niepelnosprawnych/#more-18572). **IK**

Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Pułtusku

Prace mieszkańców DPS w Pułtusku

Fot. „Siła Mam"

Uczestnicy inauguracyjnego spotkania stowarzyszenia „Siła Mam"

Siła matczynej miłości

W powiecie żuromińskim powstało stowarzyszenie zrzeszające mamy dzieci z niepełnosprawnościami. „Siła Mam", bo tak nazywa się stowarzyszenie, będzie działać przeciw wykluczeniu społecznemu.

Niedawno obchodziliśmy Dzień Matki, a także Dzień Dziecka. Warto w tym czasie pomyśleć również o mamach dzieci z niepełnosprawnościami, które każdego dnia wykonują tytaniczną pracę na rzecz lepszego zdrowia i przyszłości swoich pociech oraz o dzieciach, młodzieży i dorosłych z niepełnosprawnościami, którzy z kolei codziennie zmagają się wykluczeniem społecznym czy infrastrukturalnym. Właśnie dla nich, w ramach projektu „Mamy MOC!", realizowanego przez Fundację Edukacyjno-Sportową „ReGeneracja", powstało Stowarzyszenie „Siła Mam".

- Członkami stowarzyszenia są mamy dzieci i dorosłych z niepełnosprawnością. Jednym z głównych celów „Siły Mam" jest zmiana postrzegania ich i ich rodzin przez społeczeństwo, niesienie pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, a także wspieranie i pomoc w przedsięwzięciach społeczno-edukacyjno-kulturalnych – przybliża cele założenia stowarzyszenia jego prezeska, Marta Muchewicz.

W piątek (27 maja br.) w restauracji „U Rucińskich" w Zurominie odbyła się inauguracja działalności stowarzyszenia, w której, oprócz członków, wzięła udział także burmistrz Zuromina Aneta Goliat. Nazwa „Siła Mam" odzwierciedla niezwykłe poświęcenie rodziców wychowujących dzieci (także te dorosłe) zmagające się z niepełnosprawnościami, w rzeczywistości, która osobom z niepełnosprawnościami i ich opiekunom, pisząc wprost, nie sprzyja. Stowarzyszenie tę siłę ma jeszcze wzmacniać, umożliwiając mamom wymianę doświadczeń, ale również dając im większą szansę na wpłynięcie na otoczenie, zwiększanie świadomości lokalnego społeczeństwa.

W trakcie uroczystości dla zebranych gości wystąpiły dzieci, które zaprezentowały swoje talenty muzyczne i taneczne. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele: MOWES-u w Ciechanowie, prezes Fundacji „ReGeneracja" oraz dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych w Zurominie.

Kuj

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Sonda „Tygodnika”

Jak będziemy wypoczywać?

Już niecałe trzy tygodnie pozostały do zakończenia roku szkolnego i rozpoczęcia wakacji, w związku z czym wielu z nas planuje wypoczynek. Zainteresowanie wyjazdami jest jednak o 20 proc. mniejsze niż w ubiegłym roku, wynika z danych serwisu turystycznego Nocowanie.pl. Oznacza to, że część z nas spędzi urlop w domu, na działce, u krewnych czy przyjaciół lub nie podjęło jeszcze decyzji o wyjeździe. Rzadziej też wyjeżdżaliśmy na długie weekendy, co mogło być spowodowane chęcią zaoszczędzenia pieniędzy na jeden dłuższy rodzinny wyjazd.

Rzadko kiedy potrwa on dłużej niż tydzień. Prawie jedna trzecia turystów szuka zakwaterowania na siedem dni, 13 procent na sześć dni, a tylko 4,5 procenta osób chce wyjechać na dwa tygodnie, podaje serwis Nocowanie.pl. Według szacunków na podstawie już opłaconych zaliczek średni koszt wakacyjnego wyjazdu wyniesie 2104 zł, a koszt dla jednej osoby za dobę – 111 zł.

Czy mieszkańcy naszego regionu wpisują się w ogólnopolskie tendencje? Gdzie i kiedy będą wypoczywać nasi czytelnicy? Dowiemy się od nich samych.

IK

Barbara Kamińska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4 w Ciechanowie:

Mam już sprecyzowane wakacyjne plany. Ten czas muszę podzielić między pracą i wypoczynkiem. Odpoczynek jest pożądany po 10 miesiącach intensywnej pracy w szkole. Już mamy zarezerwowany wakacyjny pobyt nad morzem. Jadę w tym roku z rodziną do Jastarni. Uwielbiam morze. Będzie to aktywny relaks. Dużo jazdy na rowerze, spacerów, ale też trochę poleniuchujemy na plaży. Wracamy tu z sentymentem. Z przyjaciółką wybieram się też na weekendowy pobyt na Podlasiu. Ten region interesuje mnie zwłaszcza ze względów przyrodniczych. Jeśli czas pozwoli wyjadę z rodziną także w Tatry. Bardzo lubię tam spacerować. Swoją pasją zaraziłam dzieci, które są już nastolatkami. Górskie wędrówki to nasze ulubione zajęcie. Lubimy się wspinać, podziwiać piękno naszych gór i dolin. W wakacje dużo będzie się działo w szkole. Zaplanowaliśmy remonty, żeby jak najlepiej przygotować placówkę do nowego roku szkolnego. Odnowimy korytarz na pierwszym piętrze i dwie klasopracownie. W ubiegłym roku także byliśmy na wakacjach, ale tegoroczne ferie spędziliśmy w domu, bo sporo było zakażeń. Teraz czas sprzyja wyjazdom, bo pandemia koronawirusa na razie odpuściła. W naszym kraju jest wiele pięknych miejsc, które warto zobaczyć. Choć lubię także wojaże zagraniczne, to uważam, że trzeba jak najlepiej poznać nasze piękne zakątki. Trochę przemawia przeze mnie patriotyzm lokalny.

rom

Janusz Kuklewicz, dyrektor Żuromińskiego Centrum Kultury:

Wspominaliśmy ostatnio z żoną, że może byśmy się wybrali nad morze- tradycyjnie, ponieważ nie jest tak daleko jak w góry. Ale wzrost cen, a zwłaszcza opału, spowodował kolejne inwestycje w domu. Do jego ogrzania potrzebujemy cztery tony ekogroszku (kiedyś po 800 zł, a obecnie po 3.200 zł), a zatem musiałbym wydać zawrotne 12.8 tys. zł na sam opał. Zamiast tego (i wymarzonego urlopu) zakupiliśmy kocioł gazowy, a za sporo mniejsze pieniądze niż cena węgla mamy zamiar ogrzać się w zimę paliwem gazowym.

Dwa samochody napędzane LPG, które zdrożało, to również powód zaciskania pasa. Nie będzie nas za bardzo stać na wydanie pieniędzy w związku z wypoczynkiem. Warto też wspomnieć o wzroście cen noclegów w miejscowościach wypoczynkowych. Ten fakt również nie nastraja do wydawania pieniędzy na przyjemności. Ogólnie zatem wypoczniemy jak najbardziej „bezkosztowo”, oszczędzając pieniądze na wymuszone inwestycje, spowodowane wzrostem cen ogrzewania. W podobnej sytuacji jest wielu naszych znajomych. Ciągły wzrost kosztów życia niejako zmusza nas do rezygnacji z wcześniejszych planów wakacyjnych, na rzecz zapewnienia podstawowych potrzeb.

Wysłuchała: kuj

Magdalena Modzelewska z biura podróży Galapagos w Ciechanowie:

Wśród kierunków wakacyjnych niekwestionowaną królową już drugi sezon jest Turcja. W sezonie letnim na Riwierę Turecką wyloty są praktycznie z każdego lotniska w Polsce. Nawet z Zielonej Góry czy Bydgoszczy. Z samej Warszawy startuje po kilka samolotów dziennie. Turcja od lat słynie z bardzo dobrego standardu hoteli w stosunkowo dobrych cenach . Dodatkowo w tym roku Turcja zyskała na atrakcyjności gdyż wprowadziła możliwość podróży na dowód osobisty, a od 1 czerwca zniosła ograniczenia wjazdowe (testy, certyfikaty nie są wymagane).

Kolejnym chętnie wybieranym kierunkiem jest Grecja, zwłaszcza wyspy. Na kolejnych miejscach plasują się Egipt, Hiszpania i Bułgaria, choć ta ostatnie niekoniecznie jest kierunkiem pierwszego wyboru. Często o wyborze Słonecznego Brzegu czy Złotych Piasków na wakacje decyduje dobra cena.

Ceny podróży zależą od wielu czynników. Przede wszystkim ważny jest termin urlopu. Koszt wyjazdu w maju będzie zdecydowanie korzystniejszy niż w okresie wakacyjnym. Najdroższy zawsze jest przełom lipca i sierpnia. Liczy się również termin rezerwacji wakacji. Najkorzystniejsze ceny są zazwyczaj w first minute, które na sezon letni pojawia się już w sierpniu i wrześniu. Last minute nie zawsze ma dobre ceny, a poza tym często dobre hotele mają sprzedane pokoje i trzeba wybierać z tego co zostało.

Najważniejszą rzeczą, którą musimy zabrać na wakacje a bez, której nie polecimy jest ważny dokument tożsamości – paszport lub dowód osobisty. Jeśli lecimy poza UE lub do kraju wymagającego paszportu trzeba znacznie wcześniej upewnić się do kiedy jest on ważny i jakiego terminu ważności wymaga kraj do, którego się udajemy. Wprawdzie coraz więcej państw znosi obostrzenia wjazdowe lub je „łagodzi” jednak przed wylotem watro sprawdzić czy przepisy nie uległy zmianie.

Zazwyczaj bagaż główny, który zabieramy na wakacje może mieć do 20kg na osobę. Pakując walizkę należy pamiętać o spakowaniu dobrych preparatów do opalania z wysokim filtrem, kosmetyków po opalaniu, na oparzenia. Dla dzieci dobrze zabrać kostiumy kąpielowe z filtrem, nakrycia głowy i kosmetyki do opalania min 50. Im dalej na południe tym nasłonecznienie jest większe i filtry, których używamy w Polsce w Egipcie mogą okazać się niewystarczające.

Czy lepiej spędzić wakacje w Polsce czy za granicą? To chyba odwieczne pytanie nurtujące nie jednego. Polska jest piękna, ma wiele do zaoferowania. Świadczyć o tym może ilość zagranicznych turystów przylatujących do nas co roku (koło 20 mln w 2019r). Minusem wakacji w Polsce jest na pewno niepewna pogoda. Jadąc nad Bałtyk oczekujemy pięknej, słonecznej pogody przez cały wyjazd, jednak nasze oczekiwania nie zawsze idą w parze z rzeczywistością. Każdy spędza urlop po swojemu. Jedni wybiorą szlaki w polskich Tatrach czy Bieszczadach i deszcz nie będzie im straszny, inni wybiorą słodkie lenistwo na rajskiej Dominikanie. Każdy wróci wypoczęty i zrelaksowany na swój sposób a to o odpoczynek w dużej mierze chodzi.

natson

Anna Osmańska, mieszkanka Płońska, naczelnik Urzędu Pocztowego w Załuskach:

W tym roku jadę na długo oczekiwany urlop razem z koleżanką w czerwcu. Kocham lato i ciepłe klimaty, dlatego po raz kolejny lecę do Turcji. Ceny wyjazdu, z tego co widzę, rosną z tygodnia na tydzień. Ponieważ rezerwację zrobiłam w zeszłym roku, udało mi się wyjechać troszkę taniej. Zawsze wyjazdy organizuje mi ulubione biuro podróży prowadzone przez panią Izę Stańczak. Jak będzie w przyszłym roku? Zobaczymy. Myślę, że będzie drogo. **IK**

Joanna Szewczuk, mieszkanka Legionowa, wcześniej powiatu pułtuskiego, nauczycielka, pedagog:

Wypoczynek mam już zaplanowany – na własnej działce w okolicach Zegrza. Czas będę spędzała z mężem, pełnoletnią córką i przyjaciółmi, a towarzyszyć nam będą nasze dwa psy. Moje plany urlopowe, jak widać, są dość nudne i niemedialne (śmiech). Ale ja lubię taką formę wypoczynku: woda, zieleń, cisza. Już odliczam dni. **IK**

Wioletta Mariańska, mieszkanka Płońska, pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Naruszewie:

W tym roku spędzę urlop z rodziną i znajomymi w kraju. Planujemy krótki, dwudniowy wypad do Energylandii w Zatorze, największego parku rozrywki w Polsce. Zamierzamy też pojechać do parku wodnego „Suntago” w powiecie żyrardowskim, w którym już byliśmy i bardzo nam się podobało. Dzieciom marzy się jeszcze wyjazd do niedawno otwartego parku trampolin „Hopa Park” w Ciechanowie oraz do krytego skate parku „AvePark” w Warszawie. W sierpniu planujemy wybrać się na trzy, cztery dni nad morze do Juraty. Wszystkie wyjazdy zorganizujemy sami, inaczej niż w poprzednich latach. Wówczas spędzaliśmy wakacje za granicą. Odwiedziliśmy Turcję, Tunezję, Grecję. Planując wyjazdy, korzystaliśmy z Biura Podróży TUI. Wszystkie wyjazdy zostały bardzo dobrze zorganizowane, a usługi świadczono na wysokim poziomie. Ceny wyjazdów były adekwatne do zapewnionych nam warunków. W 2020 r. podczas epidemii wybraliśmy się na własną rękę do Bułgarii – ten wyjazd różnił się od poprzednich. Część miejsc pozostała zamknięta, nie można było skorzystać z wielu atrakcji. Na plaży nie widzieliśmy tylu turystów co wcześniej, miasto wydawało się wieczorami wymarłe. Brakowało nam tętniącego życiem wyjazdu jak podczas poprzednich urlopów. Jak się okazało, zdecydowanie taniej wyniosły nas podróże zorganizowane przez biuro. Jeszcze inaczej wygląda sytuacja w tym roku. W związku z bardzo dużym wzrostem cen postanowiliśmy spędzić urlop w Polsce. Jednak myślę, że będą to dość drogie wakacje, bo ceny paliwa oraz żywności są bardzo wysokie. Mam nadzieję, że po ustaniu pandemii i zakończeniu wojny na Ukrainie chociaż częściowo wrócimy do wcześniejszych cen. Jeśli nie, to w następnym roku urlop trzeba będzie spędzić w domu. **IK**

Marzena Brodzik, mieszkanka powiatu pułtuskiego:

Marzena Brodzik z mężem i dziećmi

Planuję wyjechać w tym roku razem z mężem i trójką dzieci w wieku 14, 12 i 9 lat w góry i nad morze. Nie wykorzystaliśmy jeszcze bonów turystycznych, więc w jednym z miejsc chcemy je zrealizować. Pewnie wyjedziemy za nie w góry. Zamierzamy jeszcze w czerwcu, tuż po zakończeniu roku szkolnego. Akurat rozglądam się za jakimś miejscem. Oba wyjazdy będą trzy-, czterodniowe. W poprzednich latach wyjeżdżaliśmy wszyscy raczej na dzień, dwa dni, teraz jedziemy na dłużej i zobaczymy, jak nam wyjdzie (uśmiech). Gdy porównuję aktualne ceny z wcześniejszymi, widzę, że wypoczynek zapowiada się drożej. Wszystko poszło w górę, więc turystyka też. Mimo to chcemy razem wyjechać w inne regiony Polski. Kierunek wybieramy wszyscy razem. Dzieci chciałyby mieszkać w Zakopanem albo blisko Zakopanego, bo jeszcze tam nie były. Ja wolę miejsca mniej oblegane, bo nie lubię tłumu. Na co dzień mam ciszę i spokój, i to cenię i takiego miejsca szukam. Pewnie trzeba będzie pójść na kompromis. Oby pogoda dopisała! **IK**

Witold Żerański, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Mławie:

Nie planowałem jeszcze precyzyjniej swojego urlopu. Na pewno nie wyjadę wypoczywać za granicę. A w Polsce sytuacja jest tak dynamiczna pod względem wzrostu cen różnych usług, w tym ofert dla urlopowiczów, że trudno jest podjąć decyzję, gdzie i kiedy wyjechać. Dzisiaj mogę coś zarezerwować za określoną kwotę, a za miesiąc w szczycie sezonu urlopowego okaże się, że po przyjeździe na miejsce trzeba będzie sporo dopłacić. To jest, moim zdaniem, największe ryzyko tegorocznych wakacji. W br. zapewne o wiele mniej osób wybierze się na wyjazdowy urlop. Niektórzy zapewne odkładane pieniądze na ten cel, będą zmuszeni przeznaczyć na spłaty rosnących lawinowo rat pobranych kredytów.

W.D.

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Zwyciężyła Sylwia Tomczak

Korona Miss Mazowsza dla ciechanowianki

5 czerwca w hali widowiskowo-sportowej przy ul. 17 Stycznia 60C w Ciechanowie odbyła gala finałowa Miss Mazowsza. O tytuł najpiękniejszej rywalizowało 16 kandydatek. Koronę i tytuł Miss Mazowsza zdobyła ciechanowianka Sylwia Tomczak. To ona będzie reprezentować Mazowsze w Konkursie Miss Polski 2022! Tytuł I wicemiss zdobyła Natalia Konofalska z Płońska. Pozostałe dwie kandydatki z naszego regionu także nie wróciły do domu z niczym...

Najpiękniejsze Mazowszanki

26-letnia Sylwia Tomczak jest absolwentką dziennikarstwa o specjalizacji radiowo-telewizyjnej. Wcześniej uczęszczała do II LO im. Adama Mickiewicza. Obecnie na co dzień pracuje w lokalnej redakcji, ale ostatnio była mniej aktywna, ze względu na przygotowania kandydatek do wyborów Miss Mazowsza. Jej największą pasją jest moda, z którą chciałaby związać hobbystycznie swoją przyszłość. Wolny czas spędza aktywnie. Uwielbia podróże, najbardziej te bliskie natury. Jest osobą otwartą, lubiącą nowe wyzwania.

Sylwia Tomczak z Ciechanowa – Miss Mazowsza

Po zwycięstwie Sylwia Tomczak opowiadała, że towarzyszyły jej bardzo duże emocje. Serce biło jej dwa razy mocniej, niż zwykle. Ciechanowianka zdobyła także koronę Miss Atena oraz voucher pobyt weekendowy w Hotelu Atena dla 2 osób. Nagrody te wręczała jej osobiście właścicielka hotelu Aneta Młyńska.

Emilia Chrzanowska z Makowa Mazowieckiego - Miss Elegancji Mazowsza

Sylwii Tomczak podczas gali kibicowała jej rodzina i koleżanki

Natalia Konofalska z Płońska – I Wicemiss Mazowsza

Tytuł I Wicemiss Mazowsza zdobyła 23-letnia Natalia Konofalska z Płońska. Jest studentką Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W przyszłości chciałaby pracować jako trener personalny lub instruktor sportu i promować zdrowy tryb życia. Natalia liczy na to, że udział w konkursie Miss Mazowsza, da jej szansę na zaistnienie w świecie mody i poznanie wielu ciekawych i wartościowych ludzi. Udało jej się osiągnąć zamierzony cel.

Pochodząca z powiatu legionowskiego Karolina Kalinowska z Serocka została III Wicemiss Mazowsza. Jest studentką kosmetologii w Wyższej Szkole Inżynierii i Zdrowia. Obecnie pracuje w prestiżowym hotelu w SPA jako masażystka i kosmetolog. Poza pracą zawodową interesuje się wizażem i kosmetologią pielęgnacyjną. Podczas niedzielnej gali nie kryła zadowolenia.

20-letniej Emilii Chrzanowskiej z Makowa Mazowieckiego, studentce Wyższej Szkoły Bankowej na kierunku filologia angielska z językiem hiszpańskim, przyznano tytuł Miss Elegancji Mazowsza 2022. W wolnym czasie zajmuje się foto modelingiem, sportem oraz nauką języków obcych.

– Jestem bardzo zadowolona z niedzielnej gali. To dla mnie ciekawe doświadczenie – skomentowała Ewelina, absolwentka LO im. Marii Skłodowskiej – Curie w Makowie Mazowieckim.

Przed publicznością zaśpiewał Michał Niemiec. Było to akurat wtedy, gdy kandydatki prezentowały się w pięknych wieczorowych strojach. Wcześniej mogliśmy podziwiać ich zgrabne figury, gdy pojawiły się na scenie w strojach kąpielowych.

Wydarzenie poprowadził doskonale wszystkim znany prezenter Krzysztof Ibisz, a za choreografię odpowiadał tancerz, choreograf, założyciel grupy tanecznej „NEXT", Tomasz Barański. Gwiazdą wieczoru był zespół Sound'n'Grace wraz ze swoimi największymi hitami.

O tytuł najpiękniejszej rywalizowało 16 kandydatek. Spodziewaliśmy się, że będzie ich więcej, jak na tak duży zasięg imprezy. Jak już informowaliśmy, tylko jedna dziewczyna reprezentowała Ciechanów i to ona zdobyła koronę najpiękniejszej. O tym, że tak się stało, zadecydowało 20-osobowe jury, w którym Ciechanów miał kilkuosobową reprezentację.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

Więcej zdjęć na stronie internetowej TC i na jego portalu społecznościowym

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Dni Przasnysza

Po przerwie spowodowanej pandemią do miasta powracają Dni Przasnysza. To największa coroczna impreza plenerowa o charakterze kulturalno-rekreacyjnym, która odbędzie się już w najbliższy weekend, 11 i 12 czerwca 2022 r., na Stadionie Miejskim OSiR w Przasnyszu.

Gwiazdami w tym roku będą: SMOLASTY, GRUBSON, WANDA I BANDA, FREAKY BOYS oraz EXAITED oraz wiele innych lokalnych artystów. Będą to m.in.: W Innym Stanie, Przasnyska Kapela Podwórkowa, Przeciąg, TMS Tomasz Kawiecki, Claudia Sky, Koło rytmiczne MDK, Mażoretki z Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Bogate, Zespół Tańców Historycznych MDK, Zespoły Taneczne z 2 Przasnyskiego Ośrodka Radioelektronicznego OREL, oraz Zespół Przasnyskich Seniorów. Dla dzieci zorganizowany zostanie lunapark. Przewidziano również strefę ze stoiskami wystawców oraz ze stoiskami gastronomicznymi.

Organizatorem wykonawczym imprezy masowej Dni Przasnysza 2022 jest Terminal Serwis Sp.z o.o. **natson**

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

Przeżyć

Film animowany w reż. Jonasa Pohera Rasmussena wyprodukowany przez Danię, Francję, Hiszpanię, Norwegię, Szwecję, USA, Wielką Brytanię i Włochy to poruszająca historia nastolatka uciekającego z matką i rodzeństwem z ogarniętego wojną Afganistanu do Europy.

- Historia Amina jest uniwersalną opowieścią o tysiącach uchodźców, którzy chcieli uniknąć w tamtych czasach wojny i podejmowali najbardziej drastyczne kroki w tym celu – mówi reżyser.

Porównując ten obraz do dzisiejszych wydarzeń, trzeba gorzko przyznać, że historia bardzo często lubi się powtarzać, nieustannie stawiając zwykłych obywateli przed okropnymi wyborami i jeszcze mroczniejszymi perspektywami.

Od światowej premiery w 1921 r. film zdobył 22 nagrody i 34 razy nominowany do nagród filmowych, w tym 3 tegorocznych Oscarów (najlepszy długometrażowy film animowany, najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny, najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy).

Film „Przeżyć" zobaczymy w poniedziałek, 13 czerwca o godz. 18 w sali studyjnej kina Łydynia w Ciechanowie. **żet**

Teatr Klapsik znów pozytywnie zaskoczył

Zabawa w śpiącą królewnę

Działający w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki teatr tworzą dwie grupy, starsza i młodsza, w wieku 8-16 lat. Dzieci i młodzież, którzy wcielają się w różne role, lubią twórcze spędzanie czasu, mają bogatą wyobraźnię i kochają scenę. Po raz kolejny pokazały, że grają z pasją. Tym razem obejrzeliśmy „Zabawę w śpiącą królewnę". Młodzi aktorzy znów pozytywnie nas zaskoczyli.

fot. Roman Nadaj

Klapsik powstał w 2013 r. Młodzi aktorzy zaprezentowali liczne etiudy i happeningi teatralne. Artyści odnoszą liczne sukcesy na Ogólnopolskich Festiwalach Teatralnych otrzymując nagrody grupowe i indywidualne. Zajmują także czołowe miejsca w Ogólnopolskich Konkursach Recytatorskich.

Do tej pory teatr wystawił „Tuwimowo" Juliana Tuwima, „Moc prezentów" Izabeli Degórskiej, „Jan Paweł II moim Przyjacielem" - teatr cienia autorstwa Edyty Bojkowskiej–Kolak, „Pchłę Szachrajkę" Jana Brzechwy, „Kopciuszka" według scenariusza Iwony Rzeplińskiej, „Prawo jazdy" Zofii Wójcik i „My dzieci Ireny Sendlerowej" według scenariusza Marleny Szwejkowskiej–Kińskiej.

Instruktorem teatru jest Edyta Bojkowska–Kolak i to ona wyreżyserowała ostatnie przedstawienie – „Zabawę w śpiącą królewnę". Scenariusz napisały pisarka Zofia Wójcik i Iwona Rzeplińska, nauczycielka Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie.

To nie jest tradycyjna bajka, do jakich jest przyzwyczajona większość dzieci. Wiele rzeczy dzieje się na opak. Książę nie chce całować królewny, uśpionej przez złą wróżkę. Królewscy strażnicy, zanim zrobią co do nich należy, za każdym razem tańczą w rytm rapu. Królewnę i resztę królewskiego dworu nie obudzi pocałunek wybawiciela, ale porządny bezprzewodowy odkurzacz. Bajce towarzyszy piękna scenografia, ale tu także spore zaskoczenie, bo wśród rekwizytów pojawia się m.in. - duży sklepowy wózek z supermarketu. To bajka na wskroś współczesna, pełna zwrotów akcji, bardzo dynamiczna, a do tego z mnóstwem aluzji, odnoszących się do naszego codziennego życia. Dzieci, które oglądały wtorkowy seans, miały otwarte buzie ze zdziwienia i zaskoczenia. Po spektaklu reżyserka Edyta Bojkowska–Kolak zaprosiła je do wspólnej zabawy na scenę i wspólnych zdjęć z młodymi artystami, którzy radzą sobie na scenie niczym prawdziwi profesjonaliści.

Warto wspomnieć, kto zagrał główne role: księcia – Antoni Kołakowski, księżniczki – Zuzanna Szymańska, króla – Filip Rudnicki, królowej – Karolina Kuczyńska, niani – Iga Piotrowska. Na scenie zagrali także: Gabriel Dybowski, Adam Matusiak, Zuzanna Jeskie, Nadia Piotrowska, Wiktoria Sowińska, Karolina Stryjewska, Emilka Piątek. W gronie tym jest sporo dzieci, które debiutowały na scenie. Wbrew pozorom, to sztuka skierowana nie tylko do dzieci. **RN**

Wernisaż o Konopnickiej

Już 10 czerwca, w ramach XXXIII Wiosny Literatury w budynku ekspozycyjnym Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbędzie się otwarcie wystawy pt.: „Maria Konopnicka na Ziemi Ciechanowskiej" – początek o godz.17.00 w siedzibie muzeum przy ul. Warszawskiej 61.

Wystawa przedstawia postać Marii Konopnickiej – jednej z najwybitniejszych i najwszechstronniejszych polskich pisarek, uhonorowanej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej patronką roku 2022. Na wystawie poetka przedstawiona będzie w kontekście jej związków z Ziemią Ciechanowską.

Organizatorzy nie podają szczegółów dotyczących zebranych eksponatów i prezentowanych zbiorów. Do końca chcą wykorzystać element zaskoczenia, tak by przyciągnąć jak najwięcej widzów… **natson**

O Marii Konopnickiej piszemy też na str. 14

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 7 do 9 czerwca, godz. 15 i 16.45 – Pan Wilk i spółka. Bad Guys, o 18 – Doktor Strange w multiwersum obłędu, o 20.45 – Top Gun. Maverick; od 10 do 12 czerwca, godz. 16.15 – Dogtanian. Psi muszkieter, o 18 i 20.45 – Jurassic World Dominion.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie wtorki"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 7 i 8 czerwca, godz. 15 – Foki kontra rekiny, o 17 – Detektyw Bruno, o 19 – Top Gun. Maverick; od 10 do 12 czerwca, godz. 16.15 – Foki kontra rekiny, o 18.30 – Po miłość; 11 czerwca, godz. 13.30 – Dogtanian. Psi muszkieter; 12 czerwca, godz. 14 – Dogtanian. Psi muszkieter.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: Od 2 czerwca kino przechodzi remont. Sala kinowa będzie nieczynna do odwołania.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 8 i 9 czerwca, godz. 13.30 i 15.45 – Detektyw Bruno, o 18 – Wiking, o 20.40 – Podpalaczka; od 10 do 12 czerwca, godz. 13.45 i 6 – Pan Wilk i spółka. Bad Guys, o 18 i 20.30 – Top Gun. Maverick.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 8 i 9 czerwca, godz. 15 i 17 – Detektyw Brun, o 19 – Doktor Strange w multiwersum obłędu; 10 i 12 czerwca, godz. 15 – Yakari i wielka podróż, o 16.45 – Boscy, o 19 – Infinite storm.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 7 i 8 czerwca, godz. 17 – Dogtanian. Psi muszkieter, o 19 – X; od 10 do 14 czerwca, godz. 17 – Igrzyska zwierzaków (11 i 12 czerwca dodatkowy seans o 14), o 19 – Boscy.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: Przez okres wakacji kino będzie nieczynne. Wznowienie seansów zaplanowano na wrzesień.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 8 i 9 czerwca, godz. 13.45 – Foki kontra rekiny, o 15.40 – Dogtanian. Psi muszkieter, o 17.20 Detektyw Bruno, o 19.20 – Doktor Strange w multiwersum obłędu; od 10 do 12 czerwca, godz. 15.20 – Jeżyk i przyjaciele, o 17 i 19.30 – Top Gun. Maveric.

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

„Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie

Bo bez wolności nie ma lubości

Ten utwór towarzyszył Polakom przez pokolenia. Wzywał do powstania pod wodzą Kościuszki. Po upadku I Rzeczypospolitej podtrzymywał „ducha w narodzie". 1Jego odpisy krążyły po dworkach i domach. Wystawiono go, gdy Napoleon Bonaparte przybył do Warszawy (w 1806 r.) i kiedy generał Chłopicki stanął na czele powstania listopadowego (w 1830 r.). Spektakle wzbudzały entuzjazm. Nawet po II wojnie światowej wywoływały emocje, np. inscenizacja Leona Schillera. Teraz „operetkę" na podstawie „Krakowiaków i Górali" wystawia młodzież z mławskiej szkoły muzycznej.

- Przygotowania zaczęliśmy już we wrześniu. Najpierw pracowaliśmy nad tekstem, a nie jest łatwy z powodu gwary. A także nad muzyką, ariami i ruchem. Potem rozpoczęliśmy próby sceniczne. Układy taneczne opracowała Anna Chocholska. Prezentujemy krakowiaki i polonezy- mówił przed premierą reżyser spektaklu, nauczyciel śpiewu Michał Gogolewski.

Intryga miłosna

Co było przyczyną niezwykłego oddziaływania „Cudu", wpływu na uczucia Polaków? Czy treść utworu? Spróbujmy przedstawić ją skrótowo.

Jesteśmy we wsi Mogiła pod Krakowem (dzisiaj to fragment Nowej Huty). Stach kocha się w Basi, córce młynarza z pierwszego małżeństwa. Basia też kocha Stacha, ale młodzi nie mogą się pobrać. Nie godzi się na to druga, młoda żona młynarza Dorota. Bo ona również zadurzyła się w Stachu.

Na dodatek Krakowiaków odwiedzają Górale, na czele z Bryndasem, któremu kiedyś przyrzeczono Basię. I Bryndas chce się żenić. Basia - nie chce, bo woli Stacha, „swojaka". Bryndas dostaje kosza.

Górale traktują to jako zniewagę i przyrzekają zemstę. Odjeżdżając uprowadzają pasące się bydło Krakowiaków. Ci chwytają „za oręż" - kosy, widły, siekiery, kije - i ruszają w pogoń. Zanosi się na krwawą rozprawę.

Gdyby nie rozum i nauka

Na szczęście do akcji wkracza biedny, ale pełen fantazji, wykształcony student Bardos. Jest gościem Krakowiaków i chce pomóc Stachowi i Basi.

Pamiętajmy, że jesteśmy w wieku XVIII, zwanym oświeceniem. Rozwija się wiedza, szczególnie techniczna. Niedawno „odkryto" elektryczność. Student też ma ze sobą machinę „wytwarzającą" prąd. Rozciąga naelektryzowany drut i nadbiegający Górale zostają porażeni. Padają, są zdezorientowani i oszołomieni. Wtedy próbują ich dopaść Krakowiacy, ale student nie pozwala. Nie bije się leżącego.

I jedni, i drudzy uważają wstrząsy wywołane prądem za cud. Jednak student próbuje im wyjaśnić zjawisko elektryczności. Mówi o piorunie i jeszcze raz demonstruje, jak działa naelektryzowany drut. Student postępuje zgodnie z ówczesną etyką ludzi „oświeconych". Walczyli oni z ogólnym „nieuctwem i łatwowiernością", usiłując „przekształcić naród zarówno pod względem umysłowym, jak i moralnym" (Ignacy Chrzanowski).

Pokonani, ale potraktowani po przyjacielsku, Górale zwracają skradzione bydło, godzą się i bratają z Krakowiakami. Następnie obie grupy wspólnie się bawią, ucztują, tańczą i śpiewają.

Ale to nie wszystko. Student, dzięki fortelowi, w pływa na postawę Doroty. Przestaje ona myśleć o Stachu i postanawia nigdy nie zdradzać męża. Basia i Stach są szczęśliwi, zapowiadają ślub. Atmosfera ogólnej radości i zgody.

Preteksty i podteksty

Czy utwór o takiej treści mógł wywoływać patriotyczne uniesienia, rewolucyjne („stanowe") wrzenie, stać się „manifestacją narodowości"? Jednak tak. I nie dlatego, że czasem interpretowano go alegorycznie. Dla niektórych starcie się Krakowiaków z Góralami było ilustracją wielowiekowego antagonizmu szlachty i chłopów. Inni, np. Leon Schiller, widzieli tu konflikt polskich patriotów (Krakowiacy) z targowiczanami. Obecnie odrzuca się alegoryczne wykładnie. Autor opracowania „Krakowiaków..." dla Biblioteki Narodowej Mieczysław Klimowicz uznał, że akcja jest „pretekstowa". Natomiast treści patriotyczne, narodowe, obywatelskie, nawet rewolucyjne są „rozsypane" w ariach, piosenkach, kupletach i dialogach. Zostały wyrażone aluzyjnie, bo trzeba było „zmylić" cenzorów.

Dlatego nawet w wyznaniach miłosnych pojawiają się sformułowania wykraczające poza treści ludowych „zalecanek":

„Gdzie się w niewoli żyje,//Nie mas tam swej lubości (…) Każdy pragnie wolności".

Popularna stała się aria studenta Bardosa: „Świat srogi, świat przewrotny,// Wszystko na opak idzie,// Kto niewart – pan stokrotny,// A człek poczciwy w bidzie."

Dalsze jej fragmenty - jak pisze Klimowicz - uznawano nawet za „metaforyczny wstęp do całej działalności powstańczej". A w pierwszych wystawieniach „Cudu" była scena „z baletem aluzyjnie zatytułowanym Werbunek" (Maria Bogucka).

Jednak nie tylko to poruszało serca widzów. W działaniach studenta widziano obywatelską troskę o rodaków. Natomiast piękno muzyki ludowej, tańców (folkloru), poczciwe charaktery niektórych postaci wzbudzały sympatię do chłopów. Emocje wywoływała też atmosfera wystawień, tańce, radość („wesołość troski słodzi"). I przesłanie utworu, zachęta do zgody, do wspólnego działania i zabawy. Wyraża to jedna z arii: Poznaj w drugim brata, a będziesz kochany.

Przed bitwą pod Racławicami

Autorem libretta jest Wojciech Bogusławski (1757-1829), dyrektor sceny narodowej, jedna z najważniejszych postaci polskiego oświecenia. „Krakowiaków i Górali", z muzyką Jana Stefaniego, pokazywał wielokrotnie, nie tylko w Warszawie. Jednocześnie występował jako student Bardos. Grał tę rolę do 68. roku życia.

Bogusławski zaczął pisać utwór inspirowany - tak uważa jeden z badaczy utworu - Zbigniew Raszewski - przez spiskowców, przygotowujących z Kościuszką powstanie. Operę wystawiono po raz pierwszy w Warszawie 1 marca 1794 r, a potem 2 i 3 marca, mniej więcej trzy tygodnie przed słynną przysięgą Kościuszki w Krakowie i miesiąc przed bitwą pod Racławicami. Jak wiemy, Kościuszko powodzenie insurekcji wiązał z udziałem w niej chłopów. Chciał ich pobudzić do walki („uwalniając z poddaństwa") i nadać powstaniu charakter narodowy.

Spektakl przyjęto z entuzjazmem. Tylko targowiczanie się oburzyli. Wyczuli patriotyczny i demokratyczny potencjał utworu. Poinformowali ambasadora rosyjskiego w Warszawie generała Josifa Igelstroma (jednocześnie dowódcę wojska) o „rewolucyjnym" charakterze widowiska. Wystawianie przerwano.

Bogusławski skomentował to dyplomatycznie w swoich zapiskach: „Stosowność, jakiej z ówczesnymi okolicznościami domyślano się w tej operze, sprawiła, że po trzech wystawieniach zakazaną została".

Obsada:

Młynarz Bartłomiej - Kacper Czeczot, Michał Kukliński; Dorota - Julia Fydrych, Aleksandra Mizeria; Basia - Kinga Józefowicz, Patrycja Sędrowska; Stach - Bartosz Lewandowski; Jonek - Jakub Milewski; Bardos - Dawid Dąbrowski, Filip Wesołowski; Bryndas - Kacper Czeczot, Michał Kukliński; Morgal - Ignacy Korzeniewski, Filip Wesołowski; Świstoń - Hubert Maciak; organista Miechodmuch - Maciej Baranowski, Dominika Kulczyńska; Stara Baba - Julia Epa, Dominika Kulczyńska, Oliwia Sokołowska; pan młody Paweł - Dawid Dąbrowski, Ignacy Korzeniewski, Filip Wesołowski; panna młoda Zosia - Aleksandra Jarosz, Oliwia Sokołowska; Pastuch - Zuzanna Moszczyńska, Bogumiła Wiśniewska; Taniec solo - Marika Maletska; Chór PSM II st. w Mławie; adaptacja tekstu i reżyseria - Michał Gogolewski; choreografia - Anna Chocholska; scenografia - Aleksandra Jarosz; kierownictwo muzyczne - Kacper Czeczot, Michał Gogolewski; przygotowanie chóru - Joanna Makijonko; podkłady orkiestrowe - Maciej Baranowski; obsługa techniczna - Karolina Falkowska, Jakub Dobrzyński, Michał Przetakowski.

Kuplet nawet z Wałęsą

Klimowicz podaje, że istnieją cztery wersje rękopisu „Cudu". Bogusławski niektóre arie i kuplety skreślał lub przerabiał, inne dopisywał. Zależało to m.in. od aktualnej sytuacji politycznej. Przed wystawieniem utworu we Lwowie (w 1796 r.) niektóre fragmenty - „Trzeba nam się mężnie bronić" czy „Bracia, stańmy krzepko w boju" - wykreślił cenzor.

W spektaklu lwowskim w tytule pojawiło się sformułowanie „Cud mniemany, czyli..." (i tak jest w trzech kopiach, w jednej nie ma słowa „mniemany"). Zdaniem Klimowicza pierwotnie tytuł brzmiał „Cud albo Krakowiaki i Górale", ale afisz tego przedstawienia się nie zachował.

Aktualizacji tekstu, przeróbek, nawiązań do bieżących wydarzeń było wiele. A dyrektor teatru lwowskiego J.N. Kamiński napisał nawet sztukę, będącą dalszym ciągiem „Cudu..." Zatytułował ją „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale" i wystawił w Warszawie w 1816 r. Stała się niezwykle popularna „dzięki znakomitej muzyce Karola Kurpińskiego", ale „nie dorównała" oryginałowi (M. Klimowicz).

Jak nam powiedział Michał Gogolewski, w jednej z powojennych inscenizacji pojawił się kuplet o niezwykłym Elektryku. Było to nawiązanie do „cudu" dokonanego przez studenta Bardosa, ale także do „cudu wolności", którego symbolem stał się pierwszy przywódca „Solidarności" Lech Wałęsa (z wykształcenia elektryk).

Śpiewali Bernard Ładysz i Maryla Rodowicz

Dlaczego w mławskiej szkole do tegorocznej prezentacji wybrano „Krakowiaków..."?

- Przyczyna jest prozaiczna – odpowiada Michał Gogolewski. - W tym roku mamy w szkole silne męskie głosy i szukaliśmy dla nich odpowiedniego utworu.

Nasz rozmówca przyznaje jednak, że bliska jest mu wymowa „Krakowiaków...":

- Pokazuje on zalety i wady Polaków. Ale fajne jest to, że potrafimy się godzić. To jest wartość.

Anna Chocholska dodaje, że przy wyborze miały znaczenie także względy edukacyjne. Możliwość poznania „klasyki", tradycji, kultury ludowej.

Być może dodatkowym powodem był sentyment, z jakim Michał Gogolewski wspomina spektakl, prezentowany w 1991 r. w Operze Wrocławskiej. Reżyserował go Krzysztof Kolberger, a wystąpili Bernard Ładysz, Artur Żmijewski, Maryla Rodowicz, Danuta Rinn, Krzysztof Kolberger. Niespodzianką była znakomita gra Rodowicz (w roli Doroty), która zwykle zawodzi jako aktorka. Scenografię zrobiła Krystyna Zachwatowicz (żona Andrzeja Wajdy). Umieściła w tle „Panoramę Racławicką" - olbrzymi obraz namalowany w 1894 r. przez grupę artystów pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Kuplety dopisali Ernest Bryll i Wojciech Młynarski.

- Publiczność waliła drzwiami i oknami. Trudno było zdobyć bilet. Widziałem ten spektakl kilka razy. Potem ja też śpiewałem w chórze – opowiada Michał Gogolewski, który wówczas mieszkał we Wrocławiu.

Wizytówka tej szkoły

Od kilkunastu lat mławska szkoła muzyczna wystawia corocznie nową operetkę. To ewenement. Niewiele średnich szkół muzycznych w Polsce zdobywa się na takie inscenizacje. Tutaj to się udaje. Nasza młodzież prezentowała operetki w Mławie, Opinogórze, Działdowie, Iłowie, Radzanowie, Bogatem. Często wykonawców nagradzano owacjami na stojąco. Widzowie powtarzali: „to profesjonalne", „jak w prawdziwym teatrze". Autorem jednej z operetek był uczeń mławskiej PSM Jakub Baliński.

Jednak trzy lata temu tę niezwykłą tradycję przerwał remont szkolnego budynku. Nie było miejsca na próby. Potem zaczęła się pandemia. Ale w tym roku udało się przygotować kolejny spektakl. I do tego na podstawie niezwykle ważnego dla naszej kultury utworu. Według oceny Leona Schillera „Krakowiacy i Górale" nie ustępują rangą „Halce" czy „Zemście". A znany historyk literatury, zajmujący się epoką oświecenia, Zdzisław Libera stwierdził, że „reprezentują ten rodzaj widowiska", który nie starzeje się „ze względu na swoją barwność, żywość i humor".

Na premierę zapowiedzieli przyjazd do PSM niektórzy jej absolwenci, dawni uczestnicy operetek, obecnie studenci akademii muzycznych w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu. Aby kibicować obecnym wykonawcom.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI
Tekst powstał przed premierą

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

„Czarodziejka osobliwa…” na Ziemi Ciechanowskiej

Aleksander Świętochowski przyznawał jej rangę *„najznakomitszej poetki polskiej”*, Teofil Lenartowicz nazywał ją *„czarodziejką osobliwą, naczyniem doskonałości, umiłowaną od Apollina”*. 23 maja 2022 r. minęła 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej, jednej z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, kobiety wyjątkowej – odważnej, wyzwolonej i niezwykle postępowej. Dzieła pisarki wzbudzały podziw, czasem kontrowersje, wywoływały polemiki i krytykę, choć była postacią popularną i czytaną przez wszystkich. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając jej twórczość i wkład w działalność patriotyczną, ustanowił rok 2022 Rokiem Marii Konopnickiej, postaci blisko związanej z Ciechanowem i Ziemią Ciechanowską.

Maria Konopnicka z domu Wasiłowska urodziła się 23 maja 1842 r. w Suwałkach. We wrześniu 1849 r. jej rodzina sprowadziła się do Kalisza, gdzie przyszła poetka spędziła dzieciństwo i młodość. W latach 1855–1856 uczyła się na pensji u sióstr Sakramentek w Warszawie, gdzie poznała dozgonną przyjaciółkę Elizę Orzeszkową. W wieku dwudziestu lat wyszła za mąż za Jarosława Konopnickiego. Po ślubie zamieszkała w Bronowie, a potem w Gusinie. Jak napisano w uchwale sejmowej Konopnicka *”zasłynęła prozą nowelistyczną i utworami dla dzieci oraz zajmowała się krytyką literacką m.in. na łamach Kuriera Warszawskiego”*. Podkreślono, że: *„Była najwybitniejszą reprezentantką nurtu ludowej stylizacji pieśniowej, stosując język poetycki zaczerpnięty z historycznych i baśniowych motywów, inspirowany pięknem przyrody ojczystej. Tworzyła liryki i pieśni o tematyce patriotycznej i społecznej oraz obrazki poetyckie. Dokonała przełomu w polskiej literaturze dla dzieci, podnosząc tę dziedzinę pisarstwa na wyżyny artyzmu”*. Maria Konopnicka była patriotką. Za pomocą utworów literackich protestowała przeciwko antypolskiej polityce zaborców i niesprawiedliwości społecznej. Propagowała walkę kobiet o należne im prawa oraz organizowała pomoc dla więźniów politycznych. W 1902 r. była organizatorką protestu opinii światowej przeciwko prześladowaniu dzieci polskich we Wrześni i pomimo wielu lat spędzonych poza granicami, nigdy nie utraciła kontaktu z rodziną i krajem. Szczególną sławę przyniosła poetce twórczość patriotyczna, a zwłaszcza pieśń „Rota”, opublikowana w 1908 r. w czasopiśmie „Przodownica”. Jak przypomniano w uchwale, w 1926 r. rozważano nawet uczynienie z niej hymnu narodowego.

Dom Ludowy w Ciechanowie. Zdjęcie z lat powojennych

Portret Marii Konopnickiej

Dzięki znajomości z hrabią Krasińskim najmłodszy syn poetki Jan Konopnicki (1868-1930) zamieszkał w Ciechanowie dzierżawiąc młyn, należący do Ordynacji Opinogórskiej. Młyn znajdował się nad rzeką Łydynią usytuowany frontem do ulicy Mławskiej (spalił się przed I wojną światową, około 1914 r.). Konopniccy mieszkali w domu przy młynie przy ul. Mławskiej 9 (dziś ul. 3 maja). W 1905 r. Jan Konopnicki zakupił majątek ziemski i przeniósł się z rodziną do Przedwojewa (gm. Opinogóra Górna, pow. ciechanowski, 3 km od Ciechanowa). Poetka często odwiedzała syna, w Ciechanowie i Przedwojewie. Spędzała czas z wnukami i poznała członków znanych ciechanowskich rodzin, m.in: Rajkowskich, Ranieckich, Reuttów, Klonowskich, Wernerów, Zienkiewiczów. Kontynuowała także współpracę m.in. z hrabią Adamem Krasińskim, który wysoko cenił jej twórczość i działalność społeczną. Gdy został wydawcą i redaktorem „Biblioteki Warszawskiej” (na łamach której wcześniej publikował), zaprosił ją do współpracy (odpisała mu pozytywnie, z Zurychu, 24 września 1901). Adam Krasiński zmarł młodo w wieku 39 lat, 17 stycznia 1909 r. Został pochowany w Opinogórze.

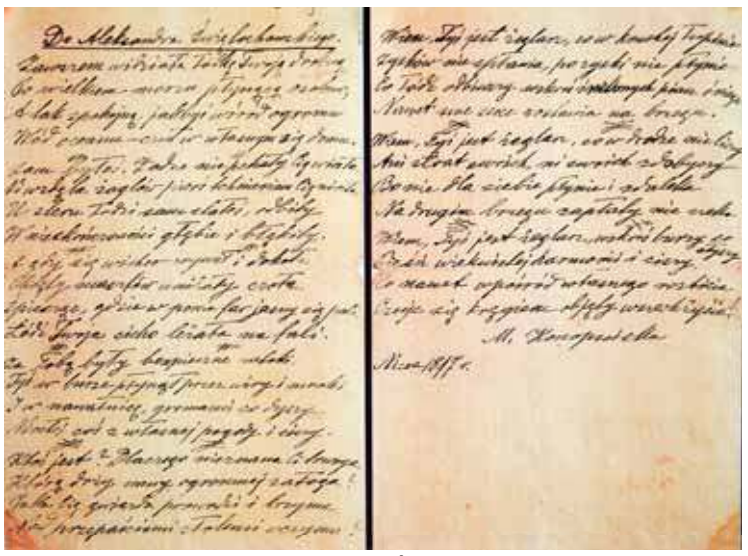
Wiersz Marii Konopnickiej „Do Aleksandra Świętochowskiego”, ze zb. MSM

Maria Konopnicka całkowicie poświęciła się pracy literackiej pod koniec lat 70. XIX wieku, kiedy odeszła od męża i z szóstką dzieci przeniosła się do Warszawy. W stolicy nawiązała wiele kontaktów. Poznała m.in. Adama Krasińskiego, ordynata opinogórskiego, wnuka poety Zygmunta Krasińskiego i głównego ideologa warszawskiego pozytywizmu Aleksandra Świętochowskiego. W gronie tym znalazła się także Aleksandra Bąkowska z Sędzimirów (tłumaczka dzieł obcojęzycznych oraz założycielka w swoich dobrach w Gołotczyźnie pierwszej na północnym Mazowszu Szkoły Rolniczej dla dziewcząt) oraz doktor Franciszek Rajkowski (lekarz medycyny i społecznik). Wszyscy związani byli z Ziemią Ciechanowską.

Młyn z domem w Ciechanowie w okresie dzierżawienia go przez Jana Konopnickiego

Konopnicka współpracowała także z jednym z czołowych twórców polskiego pozytywizmu Aleksandrem Świętochowskim, który bywał często na Ziemi Ciechanowskiej, a w pierwszych latach XX wieku osiedlił się w Gołotczyźnie. O bliskiej ich współpracy świadczy zachowana do dziś korespondencja. W zbiorach Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie oddziale Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie znajduje się m.in list z którego, wynika, że poetka przesyłała Aleksandrowi Świętochowskiemu swoje rękopisy do konsultacji, a 15 stycznia 1900 r. przebywając w Monachium dziękowała mu za opinię na temat jej utworu pisząc już w pierwszych słowach:*„Szanowny Panie! Rękopis odebrałam i dziękuję bardzo za pochlebne ocenienie go…”*.

Została także laureatką ogłoszonego przez Świętochowskiego w „Prawdzie” konkursu na utwór poetycki, który napisała pod pseudonimem „Waręż”, otrzymała w nim pierwszą nagrodę za poemat „Przez głębinę”. Poetka wchodziła także w skład zespołu stałych jego współpracowników i tłumaczy, a jej utwory były publikowane w pracach zbiorowych wydawanych z inicjatywy „Prawdy”.

Świętochowski często bronił poetkę w swoich felietonach. Kiedy wraz z Elizą Orzeszkową były atakowane przez środowiska klerykalnej prasy warszawskiej, także stanął w ich obronie. Aleksander Świętochowski pamiętał też o jubileuszu Konopnickiej w 1902 r. Pisał wtedy w „Tygodniku Ilustrowanym *„[…] Bo przed nią tak pięknego i niedolą ludzką natchnionego śpiewu nie słyszano z ust niewieścich. Nie przestanie on brzmieć w literaturze naszej bardzo długo, a jeżeli nawet kiedyś w chórze nowych głosów przycichnie, odzywać się będzie w odległej przyszłości jako czarujące echo naszego czasu”*.

Sama poetka także nie kryła swojego uznania dla „Posła Prawdy”. Z okazji 25-lecia pracy pisarskiej w 1896 r. w zbiorowej księdze jubileuszowej, wydanej przez 98 pisarzy zadedykowała mu wiersz pt.: „Do Aleksandra Świętochowskiego”. Rękopis wiersza znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie.

Zawsze też gotowa była pomagać. Kiedy w latach 1905-1906 Świętochowski wraz ze swymi przyjaciółmi, stworzył Komitet Ratunkowy dla głodujących i bezrobotnych, w liście z 6 stycznia 1906 do pozytywisty napisała: *„Pragnęłabym gorąco poznać te gniazda rozpaczy, które ratujecie. Czy nie byłby Pan łaskaw zaproponować pannie Bemównie, żeby mnie zabrała z sobą? […] I choć jeden dzień takiego rozdawnictwa w składach Waszych też bardzo bym chciała widzieć. Czy to możebne ?”*.

Jesienią 1908 r., kiedy Aleksander Świętochowski obchodził 40-lecie działalności, włączyła się do przygotowania uroczystości jubileuszowych.

Konopnicka zmarła 8 października w 1910 r. pod Lwowem. Została pochowana na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Jej pogrzeb stał się wielką, manifestacją patriotyczną, w której udział wzięło blisko 50 000 osób. Po śmierci poetki na łamach „Prawdy” Świętochowski opublikował rozprawę pt. „Maria Konopnicka”, w której Wincenty Rzymowski (1883–1950) pisał o niej: *„… głębią szczerego uczucia, rozmachem porywającej wyobraźni, zwarciem potęgi epickiej, wysuwa się Konopnicka na czoło najwybitniejszych twórców polskich wtórej połowy XIX wieku i niezaprzeczalnie dzierży berło królewskie śród duchów kobiecych w poezji globowej świata…”* .

Poetka zawsze interesowała się życiem Ciechanowa i jego mieszkańców. Swoje społeczne zaangażowanie zaszczepiła także synowi. W 1903 r. należał do organizatorów Towarzystwa Drobnego Kredytu i do 1921 r. był jego prezesem.

W 1907 r. napisała wiersz na otwarcie Domu Ludowego w Ciechanowie w którym przez wiele lat koncentrowało się życie kulturalne miasta i okolicy (z powodu restrykcji władz rosyjskich Konopnicka nie przybyła na uroczystość jego otwarcia). Dom znajdował się przy głównej ulicy miasta (Warszawskiej). Działał w nim chór, była biblioteka z czytelnią czasopism i wypożyczalnią książek. Organizowano w nim odczyty, koncerty i zabawy. Budynek spłonął w 1967 r. Wiele tradycji Domu Ludowego dziś kontynuuje Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie.

Ciechanów to miasto, w którym Konopnicka zostawiła wiele śladów swej obecności. Istnieje wiele miejsc związanych ze słynną poetką. Oprócz Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki, imieniem poetki jest także nazwany park i skwer w centrum Ciechanowa. O kontaktach Konopnickiej z naszym miastem przypominają także dwa pomniki przy głównych trasach miasta, mural i tablica znajdująca się na domu przy ul. 3 maja w Ciechanowie upamiętniająca jej związki z Ziemią Ciechanowską, odsłonięta z okazji 100-lecia Jej śmierci (przez Związek Literatów na Mazowszu i Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej).

* * *

Maria Konopnicka jest wciąż popularną postacią, nie tylko ze względu na słynną „Rotę”, która stała się drugim hymnem narodowym. Do dziś jej dzieła zaskakują swoją ponadczasowością, bogactwem i różnorodnością a jej utwory obecne są w szkolnych kanonach lektur. Jej twórczość wciąż poznają nowe pokolenia, a szczegóły z życia zaskakują nie tylko biografów. Jako działaczka społeczna walcząca z niesprawiedliwością zarówno w literaturze, jak i w życiu budzi podziw i autorytet. I chociaż jak każdy człowiek miała swoje wady i słabości to uzyskała szerokie uznanie społeczne za swoją postawę i twórczość, a my ciechanowianie nie zapominamy, że jej życie związane było także z naszym miastem.

W dniach 9 i 10 czerwca w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie (oddział Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie) odbędzie się XXXIII Wiosna Literatury w całości poświęcona Marii Konopnickiej. Będą m.in. spotkania z młodzieżą w szkołach w Sońsku, sesja naukowa, koncert, spektakl teatralny a w Muzeum Szlachty Mazowieckiej wystawa poświęcona związkom poetki z Ziemią Ciechanowską.

NINA MATCZAK
Adiunkt Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Czym Mazowsze w państwie krzyżackim słynęło?

LESZEK ZYGNER

Kilkuwiekowe sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie to ciągle przedmiot pasjonujących badań, coraz głębszych poszukiwań, naukowych konferencji, niekiedy też gorących polemik. Dzięki temu wiele już wiemy o tym, co nas w przeszłości łączyło i co dzieliło, a przede wszystkim na czym polegało to niełatwe momentami sąsiedztwo. Jednym z istotnych jego wymiarów była oczywiście wymiana handlowa, która na terenach przygranicznych zawsze była i ciągle pozostaje ważnym czynnikiem stymulującym regionalnym rozwojem. Pomijając przemyt, owo odwieczne źródło dochodów mieszkańców po obu stronach granicy, warto spróbować odpowiedź na pytanie, czym Mazowszanie z krzyżakami i ich poddanymi na co dzień handlowali ? Znając bowiem księgi skarbowe i inwentarze z terenu państwa zakonu krzyżackiego, recesy zjazdów mazowiecko-krzyżackich, źródła mówiące o pruskich jarmarkach, ale również różnego rodzaju skargi związane z krzyżackimi najazdami czy zajmowaniem krzyżackich towarów w mazowieckich komorach celnych, jesteśmy dziś w stanie udzielić odpowiedzi na wiele pytań, które jeszcze pół wieku temu znane były dość wąskiemu kręgowi badaczy. Jedno z takich właśnie pytań zadał mi z sali dwa tygodnie temu pewien młody Niemiec (nie znam jego imienia), studiujący historię i politologię na uniwersytecie w Würzburgu, który podczas wykładu na temat ludności wiejskiej w późnym średniowieczu, chciał się bliżej dowiedzieć z czego pięć wieków temu mazowiecka gospodarka najbardziej u naszych północnych sąsiadów słynęła, a konkretnie czym Mazowszanie najchętniej z Krzyżakami handlowali ? No właśnie - czym ?

Być może zadziwię niektórych Czytelników przyzwyczajonych do utrwalonego od pokoleń obrazu dawnej Polski jako eksportera przede wszystkim zboża („spichlerza Europy"), kiedy odpowiem, że

Granica mazowiecko-pruska z XVI wieku

podstawowym przedmiotem mazowieckiego eksportu do Prus krzyżackich było drewno oraz różnego rodzaju produkty leśne. Pod tym względem słynna Puszcza Mazowiecka, która przecież ciągle jeszcze wtedy gęsto porastała północne i północno-wschodnie połacie Mazowsza, była prawdziwym skarbcem tej krainy. Dla krzyżackich szafarzy najbardziej liczył się tzw. wańczos, czyli drewniane bele z odpowiednich gatunków drzew, obrobione z trzech stron, z pozostawioną na czwartej stronie korą. Jak wyliczył kiedyś profesor Wiesław Sieradzan tylko ok. 20 % zakupionego na Mazowszu drewna Krzyżacy pozostawiali na swoje potrzeby, natomiast resztę sprzedawali do stoczni w Rzeszy Niemieckiej, Flandrii i Anglii. Wielkim wzięciem cieszyło się pochodzące z Mazowsza drewno sosnowe, świerkowe i cisowe, z którego budowano potem maszty, czy wyrabiano wiosła i klepki. Z kolei mazowiecka dębina chętnie wykorzystywana była do budowy mostów. Również różne pochodne mazowieckiego drewna, takie jak smoła, dziegieć czy popiół, znajdowały liczne zastosowania i to nie tylko w budownictwie. Bardzo popularnym przedmiotem eksportu był również mazowiecki miód, a przede wszystkim wosk, prowadzona zaś w puszczach gospodarka bartna dostarczała sporych dochodów nie tylko do książęcego skarbca.

Poza towarami leśnego pochodzenia na jarmarkach w mazowieckim Płocku czy Warszawie, a także w krzyżackiej Nidzicy, Działdowie, Lubawie czy Ostródzie, dokąd przybywali kupcy z Ciechanowa, Przasnysza, Makowa, Różana czy Ostrołęki, chętnie sprzedawano Krzyżakom zboże, siano, kaszę, drób, płótna i odzież z lnu, ale również rudę żelaza. Z kolei Mazowszanie nabywali przy tej okazji dla siebie sól, śledzie (głównie solone), przyprawy kuchenne oraz sukno pochodzące z krajów zachodnich, głównie z Flandrii, Niemiec, Francji oraz Italii. Niekiedy wymieniano sukno mazowieckie na tzw. szare sukno (pruskie). Poza odzieżą, żywnością czy produktami rolnymi z mazowieckich „ogrodów" handlowano też wołami (zwierzę pociągowe) oraz końmi, których później Krzyżacy używali do służby rycerskiej, komunikacji oraz przewożenia poczty. Z kolei z ksiąg szafarskich (skarbowych) wiemy, że sporym wzięciem w położonych przy granicy z Mazowszem zamkach krzyżackich cieszyło się również mazowieckie piwo, które kupowano w beczkach (np. piwo mławskie czy sierpeckie) oraz różnego rodzaju miody pitne. Dzięki Krzyżakom z kolei na stoły mazowieckiej szlachty trafiało zachodnie wino. Kupcy toruńscy, którzy pojawiali się na jarmarkach w Płocku chętnie nabywali tam bydło, wełnę, skóry i wosk. Ciągle jednak pożądane w Prusach było przede wszystkim mazowieckie drewno, które spławiano rzekami północnego i północno-wschodniego Mazowsza, a potem Wisłą do Gdańska, i dalej w świat. Z tego właśnie Mazowsze przez wieki słynęło najbardziej.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Wiedza o zdrowiu

W Zespole Szkół Rolniczych w Gródkach pod hasłem „Wszyscy dla zdrowia – zdrowie dla wszystkich" odbyła się VII Wojewódzka Olimpiada Wiedzy o Zdrowiu. Jak poinformowała Joanna Haska z WSS-E w eliminacjach udział wzięło 1350 osób z różnych środowisk, z których wyłoniono czołówkę 35 finalistów. Najwyższymi umiejętnościami wykazała się Anna Kwiatkowska – uczennica SP w Karniewie, drugie miejsce zajęła Barbara Kasiak – rolniczka, członkini KGW w Nasielsku, trzecia była Agnieszka Sobolewska – uczennica SP w Bądzyminie Laureaci otrzymali nagrody w formie wycieczki zagranicznej, miejsca na obozie Awangarda XX wieku oraz sprzęt radiowy i turystyczny. Imprezę uatrakcyjniły występy młodzieży z Liceum Medycznego z Działdowa, ZSR z Gródek i grupa prezentująca walki wschodu.

nr 21, 20 maja 1988 r.

„Wiosna" i „Posesja"

Sporo wykroczeń i uchybień porządkowych stwierdzono podczas lustracji województwa ciechanowskiego w okresie od 11 do 23 kwietnia. W ramach akcji „Posesja 88"skontrolowano 33.818 obiektów i środowisk moralnie zagrożonych. Szczególną uwagę zwracano na stan sanitarny i porządek w sklepach, magazynach, mleczarniach, masarniach, dworcach kolejowych i autobusowych, a także na osiedlach. Wykryto 336 melin pijackich. Kolejna akcja przeciw brudasom i bałaganiarzom nosi miano „Wiosna" i trwać będzie do końca czerwca. Z informacji uzyskanej w Wydziale Prewencji WUSW wynika, że łącznie ujawniono 6.024 różnych wykroczeń, za które nałożono 2.223 mandaty karne na kwotę 2.694.600 zł. Skierowano 311 wniosków o ukaranie przez kolegia ds. wykroczeń. W niektórych okolicznościach udzielano upomnień, których było 3.690.

nr 21, 20 maja 1988 r.

Masarz?

Mieszkańcy Działdowo często narzekają na jakość wyrobów miejscowej masarni. Bywa, że nie nadają się one do spożycia. Tak było na przykład w lipcu ubiegłego roku. Na szczęście sprawą zajęły się milicja i prokuratura, wszczęto śledztwo, w wyniku którego ustalono przyczyny złej jakości wędlin. Otóż we wspomnianym okresie w sklepach działdowskich zareklamowano 42 kg kiełbasy. Kierownik masarni Zdzisław D. wiele się nie zastanawiając dał ją do ponownego przerobu dodając jedynie różnych gatunków mięsa wieprzowego. Tak wyprodukowane wędliny o nieprawidłowych cechach organoleptycznych, stanowiące produkt zepsuty i zagrażający zdrowiu konsumentów przekazano do ponownej sprzedaży detalicznej. Tym samym naruszono nie tylko przepisy kodeksy karnego, ale i ustawę z listopada 1970 roku o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia.

nr 22, 27 maja 1988 r.

Chirurdzy z Niemiec operowali w Działdowie

Do szpitala w Działdowie po raz czwarty przyjechali niemieccy lekarze z Westafalii i przeprowadzili kilkanaście operacji stawów biodrowych. Miejscowym pacjentom wszczepili endoprotezy, dzięki którym ponownie mogą chodzić. Operacje wykonywane przez kilku specjalistów z oddziału chirurgicznego szpitala w Greven trwały 6 dni. Dodatkowo z ich pomocy skorzystały w bieżącym roku trzy osoby, które doznały urazów podczas wypadku.

nr 21, 26 maja 1998 r.

W sejmie zamiast w szkole

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Sejmie 1 czerwca obradowali uczniowie szkół z całego kraju. Przypomnijmy, iż kwalifikację do Sejmu Dzieci i Młodzieży przeprowadzono na podstawie oceny prac pisemnych nadesłanych na krajowy konkurs. (…) Województwo ciechanowskie reprezentowali: Iwona Dybowska z SP w Naruszewie, Ilona Zglinicka z SP w Raciążu, Łukasz Lubański z Raciąża będący uczniem Technikum Elektronicznego w Mławie, Iwona Marchlewicz z Technikum Ekonomicznego ZSR w Zielonej, Krzysztof Wojdyło z I LO w Ciechanowie.

nr 22, 2 czerwca 1998 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz bardzo przedsiębiorczy. Nie pozwolisz, aby ktoś zrzędliwy popsuł ci humor swoimi zbyt krytycznymi opiniami. Pod koniec tygodnia znajdziesz się w centrum zainteresowania współpracowników i znajomych. Nie próbuj nikogo oszukać, bo wszystko szybko się wyda. W weekend zaufaj intuicji …

BYK
Postaraj się nie zmieniać własnych planów tylko dlatego, że ktoś oczekuje od ciebie uprzejmości. W sprawach finansowych możesz sporo zyskać dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności. Kogoś zastąpisz, dasz sobie radę z nowymi obowiązkami i szef zacznie poważnie rozważać twój awans.

BLIŹNIĘTA
Tydzień sprzyjać będzie rozmowom z wpływowymi osobami i załatwianiu ważnych spraw w urzędach. Będziesz wyjątkowo bardzo przestrzegać reguł i zasad. Pod koniec tygodnia przyjaciele oderwą cię od obowiązków. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości. W weekend przyda ci się trochę odpoczynku.

RAK
Będziesz otwarty na nowe pomysły i znajomości. Chętnie weźmiesz udział w dyskusjach na ciekawe tematy, a zwykłe obowiązki wydadzą ci się nudne. Bądź ostrożny, bo taka postawa sprzyja niedopatrzeniom i konfliktom, które mogą popsuć ci humor. Samotne Raki będą szukać idealnej miłości, ale nie będą naiwne.

LEW
Tydzień sprzyjać będzie szkoleniom oraz nowym, ważnym znajomościom. W miłości bądź ostrożny i nie traktuj ukochanej osoby jak podwładnego. Jeśli dopuścisz go do głosu okaże się, że będzie umiał co doradzić w ważnej zawodowej sprawie. W weekend pomyśl o wspólnym wyjeździe …

PANNA
Przed tobą dobre dni, ale twoje plany mogą się niespodziewanie zmienić. Uważaj, aby ambicja nie kazała ci podjąć się zawodowych zobowiązań, które okażą się trudne i bardzo męczące. W weekend nie będziesz się nudzić. Nawet pozostawiony sam sobie wymyślisz tysiąc ciekawych zajęć, przy okazji których odkryjesz sekret, który wprawi cię w doskonały nastrój.

WAGA
Tydzień sprzyjać będzie mądrym decyzjom, które dotyczą pieniędzy. Znajdź więcej czasu dla partnera, nie przekładaj randek, bo narazisz się na wyrzuty i pretensje. Szczęście sprzyjać będzie tym Wagom, które wciąż szukają swojej drugiej połowy. Ktoś o podobnych zainteresowaniach będzie zachwycony, jeśli poświęcisz mu trochę uwagi.

SKORPION
Czeka cię pracowity, ale udany tydzień. Możliwe są bardzo trafne pomysły, które dotyczyć będą racjonalizacji spraw zawodowych. Zapragniesz coś zmienić, coś naprawić. Działaj odważnie, bo wynikiem twoich starań będzie większy przypływ gotówki. Weekend sprzyjać będzie zawieraniu nowych znajomości.

STRZELEC
W najbliższych dniach najchętniej zajmiesz się własnymi sprawami, a dla obcych osób nie będziesz miał ani wyrozumiałości, ani czasu. Twoje zdrowie wymagać będzie troski. Jeśli możesz, to zdecyduj się na kilka dni urlopu i nie żałuj pieniędzy na własną wygodę i przyjemności.

KOZIOROŻEC
Czekają cię spokojne dni. Zainwestujesz w siebie, zadbasz o swoją urodę i porządnie odpoczniesz. Samotne Koziorożce spotkają atrakcyjnego wielbiciela, przy którym nie sposób się nudzić. W weekend omijaj osoby, za którymi nie przepadasz. Słuchaj intuicji i nie pozwól, aby ktoś cię wykorzystywał.

WODNIK
Tydzień sprzyjać będzie nowatorskim pomysłom i planom, które łamią schematy i reguły. Bądź odważny i szczery, a szczęście cię nie opuści. Możliwy przypływ gotówki. Nie rezygnuj z tego, co ci obiecano, nawet jeśli ktoś ważny ma odmienne zdanie. W miłości śmiało wyrażaj swoje zdanie, a postanowisz na swoim.

RYBY
W najbliższym tygodniu będziesz niecierpliwy, a nawet nerwowy. Zapragniesz wszystko zacząć od nowa lub zmienić bez zastanowienia. Możesz przesadzić w swoich żądaniach, szczególnie w kwestiach finansowych. Uważaj podczas rozmów z przełożonym, przyda się więcej dyplomacji. W weekend starzy przyjaciele pomogą ci uporać się z kłopotami.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Siła policjanta

Na co dzień pracuje jako dyżurny w makowskiej komendzie, a po godzinach... siłuje się na ręce (obie). Mężczyzna zdobył złoto w siłowaniu się na lewą rękę i srebro w siłowaniu na prawą.

FOT. KPP MAKÓW MAZ.

W ubiegły weekend odbyły się mistrzostwa Europy w armwrestlingu w Rumi. W zawodach wzięło udział ponad 200. zawodników z 17 krajów. W zawodach wziął udział również Dariusz Popiołek, który w kategorii masters (+105 kg) na lewą rękę okazał się bezkonkurencyjny. W tej samej kategorii, na prawą rękę, również nie było na niego silnego. Pan Dariusz na zawodach tej rangi był po raz pierwszy, lecz jak sam mówi: „najważniejsze jest nastawienie psychiczne, technika i siła".

Na co dzień Dariusz Popiołek jest dyżurnym w Komedzie Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim. Swoją pasję do sportu łączy ze służbą, a także stara się przekazywać swoim dzieciom, które trenują karate. - Od zawsze interesował mnie sport, a szczególnie kulturystyka. Od trzech lat intensywnie trenuje armwrestling. Należę do klubu Family Team Wyszków – mówi Dariusz Popiołek.

Wygrana podczas czempionatu Europy w Rumi otwiera panu Dariuszowi drogą na wrześniowe mistrzostwa świata we Francji. Kuj

Samorządowo -sportowo w Opinogórze

W związku z obchodami 30- rocznicy samorządu gminnego w Opinogórze, oprócz uroczystości oficjalnych odbyły się również się imprezy sportowe.

Na terenie parku Muzeum Romantyzmu rozegrany zostały biegi oraz marsz z kijkami pn. „Biegamy u Krasińskich". Natomiast na hali sportowej miejscowej szkoły podstawowej zmagano się w piłkarskim turnieju o puchar Marszałka Mazowsza.

Biegi, może ze względu na wczesną porę i niepewną pogodę nie cieszyły się wielką frekwencją, na niektórych dystansach biegało po kilka osób. Najliczniej stawili się najmłodsi biegacze - ich wyścigi rozgrzewały wielkie emocje (szczególnie wśród rodziców).

W turnieju piłki nożnej udział wzięły cztery drużyny samorządów gminnych: z gminy Sońsk, miasta Ciechanów, mieszana z Krasnego i Przasnysza oraz gospodarze - Opinogóra Górna. Mecze rozgrywane były dwa razy po 12 minut.

W pierwszym spotkaniu Opinogóra przegrała 3:5 z Sońskiem, Krasne-Przasnysz z Ciechanowem 1:5. Potem Sońsk pokonał 3:2 Krasne-Przasnysz, a Opinogóra doznała porażki 2:8 z Ciechanowem. W meczu o trzecie miejsce gospodarze po wyrównanej grze ulegli 2:3z drużyną Krasne-Przasnysz. Mecz finałowy miał jednostronny przebieg, drużyna z Sońska zostało rozbita 1:8 przez Ciechanów.

Tekst i fot. Z. Lewandowski

Zespół piłkarski z Opinogóry

W Rębkowie biegli za lisem

W ostatnią niedzielę maja odbyła się kolejna edycja Winnickiej Olimpiady Rodzinnej. Główną atrakcją imprezy był popularny bieg przełajowy „Pogoń za Lisem" na dystansie 5 km. Dzieci rywalizowały na dystnasach od 200 do 800 metrów.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Bieg w Rębkowie cieszy się dużą popularnością wśród biegaczy

Łączenie we wszystkich biegach wystartowało ponad 130 dzieci. Oddzielną trasę przemierzali miłośnicy nordic walking. W marszu, wraz z żoną, uczestniczył minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk. Najbardziej wyczekiwaną częścią dnia był bieg na dystansie 5 km, czyli „Pogoń za Lisem". W biegu udział wzięło 32. kobiety i 79. mężczyzn. Trasa należała do urozmaiconych, obejmowała drogę polną, leśną oraz asfaltową przez wieś Rębkowo. W rolę sympatycznego lisa wcielił się jak zwykle pan Jacek. Najszybszym spośrod uczestników okazał się przasnyszanin Rafał Smoliński z czasem 17 min 57 s. Wśród kobiet jako pierwsza na mecie zameldowała się Małgorzata Piechór z Pułtuska (20 min 25 s)

Na mecie panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Rębkowa zadbały, aby żaden z uczestników nie wyjechał z imprezy głodny. W menu znalazły się m.in. pożywne zupy, sałatki, kiełbaski i kaszanki z grilla oraz szeroka gama ciast i smakołyków. Jak co roku podczas imprezy odbyła się loteria fantowa, w której mógł wziąć udział każdy kto kupił los. W tym roku loteria miała bardzo szczytny cel – pomóc w rehabilitacji małego Julka. lew

Żak zmienił lidera

Ostatnie w tym sezonie derby powiatu mławskiego przyniosły niespodziankę. Znacznie niżej notowany Żak Szreńsk okazał się lepszy od lidera z Dzierzgowa. Wykorzystał to Orzyc Chorzele. W konfrontacji z Olimpem Ciechanów zgarnął komplet punktów.

Dzierzgowianie byli zdecydowanym faworytem batalii, ale Żak wiosną potrafi zaskakiwać. Jesienią wygrał tylko trzy spotkania, teraz liczba wygranych uległa niemal podwojeniu.

Już przed przerwą występująca na swoim terenie ekipa ze Szreńska objęła prowadzenie. Nie wypuściła z rąk szans na sprawienie sensacji. Żak triumfował 4:2 – dublet wśród zwycięzców skompletował Filip Grędziński.

Liderem został Orzyc. Kłopoty z starciu z Olimpem miał jedynie w premierowej partii (konkurenci otworzyli wynik meczu). Piłkarze Orzyca strzelili w sumie siedem bramek. Hat-trick stał się udziałem Adama Niestępskiego.

Punktami z Tamką zrównał się Gladiator Słoszewo. Wieczfniance wbił pół tuzina trafień. Dwoma celnymi uderzeniami popisał się Bartosz Chrząszczewski.

Poza podium wypadł na dobre Boruta Kuczbork. W sobotnie popołudnie poległ na boisku w Kownatach Żędowych. Bohaterem rywalizacji okazał się Marcin Krzyśpiak. Strzelił trzy bramki – wykorzystał m.in. dwa rzuty karne. GP

24. kolejka (4-5 czerwca): Orzyc – Olimp 7:4, Gladiator – Wieczfnianka 6:2, Gryf – Boruta 5:2, Żak – Tamka 4:2, Jutrzenka – PAF II 1:3, Wkra, Żbik II – pauza

XXV kolejka (11-12 czerwca): PAF II – Żak, Tamka – Gryf, Boruta – Gladiator, Wieczfnianka – Orzyc, Olimp – Wkra, Żbik II, Jutrzenka – pauza

Najlepsi strzelcy: 24 – Jacek Szypulski (Tamka), 20 – Bartosz Chrząszczewski (Gladiator), 16 – Marcin Krzyśpiak (Gryf), 15 – Daniel Słojewski (Jutrzenka), Łukasz Gałązka (Żbik II), Adam Niestępski (Orzyc)

1. Orzyc Chorzele	20	46	68:37
2. Tamka Dzierzgowo	20	43	60:31
3. Gladiator Słoszewo	20	43	59:42
4. Boruta Kuczbork	20	38	46:28
5. Olimp Ciechanów	20	31	46:31
6. Żbik II Nasielsk	21	29	55:53
7. PAF II Płońsk	20	28	41:45
8. Gryf Kownaty Żędowe	20	28	53:59
9. Żak Szreńsk	21	26	48:48
10. Wkra Cieksyn	19	22	45:52
11. Jutrzenka Unieck	20	16	41:55
12, Wieczfnianka Wieczfnia	21	1	19:101

Dzień Dziecka z Matsogi

31 maja na terenach odkrytego basenu w Ciechanowie odbył się piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez klub Matsogi Ciechanów.

Tego dnia dzieci na pewno się nie nudziły. Oprócz pokazów taekwondo, najmłodsi mogli wyszaleć się na dmuchawcach, a wspólnie z rodzicami rozegrać mecz piłki nożnej. Przy stoiskach malowano buzie, przyrządzano popcorn i lemoniadę.

Festyn oprócz super zabawy dla dzieci, miał także charakter charytatywny - zbierane były pieniądze na leczenie Oliwiera Wróbla. Podczas całego pikniku udało się zebrać kwotę ponad 1800 zł. - Wielkie podziękowania należą się rodzicom dzieci trenujących w Matsogi za zaangażowanie i tak liczne przybycie, MOSiR-owi za świetne przygotowanie i udostępnienie przestrzeni do realizacji imprezy, a także ogromne podziękowania dla pań ze stowarzyszenia Dobrych Serc – powiedział Michał Korzybski, trener i prezes LKS Matsogi.

erm

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Dwa hat-tricki

Wydawało się, że po wyjazdowej porażce, piłkarze Mławianki stracili już szanse na włączenie się do walki o awans na trzecioligowe boiska. Nieoczekiwanie najgroźniejsi konkurenci potracili punkty...

W ostatnich dwóch spotkaniach rezerwy płockiej Wisły zdobyły zaledwie punkt. Natomiast lider z Ząbek poległ z niżej notowanym beniaminkiem z Serocka. To otworzyło szansę przed mławianami na zniwelowanie strat. Piłkarze Piotra Rzepki nie wypuścili okazji z rąk – na dodatek w konfrontacjach z Narwią Ostrołęka i Huraganem Wołomin urządzili sobie strzeleckie popisy.

Przybysze z Ostrołęki walczyli jak równy z równym jedynie przez premierową odsłonę. Potrafili nawet odrobić dwubramkowy deficyt, który w pierwszej połowie zapewnił Angolczyk Joao Odilon (asystował za każdym razem Michał Stryjewski).

Po zmianie stron na boisku panowali już futboliści z Mławy. Hat-trick skompletował Angolczyk, celną główką popisał się „nieśmiertelny" Maciej Rogalski, a wszystko rozstrzygnął po indywidualnym rajdzie Jakub Tworek.

To nakręciło Mławiankę. W starciu z Huraganem Wołomin zaliczyli aż siedem trafień. Strzelanie rozpoczął Jakub Tworek, a potem kolejno celnymi uderzeniami popisali się Joao Odilon, Szymon Masiak oraz Michał Stryjewski. Ostatni z wymienionych zawodników zaliczył trzy bramki. Dzięki temu w klasyfikacji strzelców odskoczył na dobre swojemu bratu Mateuszowi i napastnikowi płockiej Wisły Patrykowi Szczepańskiemu.

GP

FOT. GP

Napastnik Mławianki Joao Odilon

Huragan Wołomin – Mławianka Mława 0:7 (0:2)

Bramki: Tworek 22 i 59, Odilon 45, Michał Stryjewski 58, 66 i 76, Masiak 62

Mławianka: Piotrowski – Kurowski, M. Rogalski, Wodzyński (39. Gąsiorowski), Markowicz, Masiak (85. F. Rogalski), P Kostyk, Panimatsu, Tworek (65. Poliński), M. Stryjewski, Joao Odilon

Mławianka Mława – Narew Ostrołęka 5:2 (2:2)

Bramki: Odilon 14, 16 i 68, Rogalski 62, Tworek - Drężek 17, Białobrzeski 40

Sensacja w Morawach

Wicelider rozgrywek MKS Ciechanów przegrał sensacyjnie w Morawach z Konopianką Konopki 2:3. Tym samym ciechanowianie praktycznie stracili szanse na zajęcie pierwszego miejsca w lidze okręgowej. Awans do 5 ligi zespół Mariusza Mikłowskiego zapewnił sobie już kilka tygodni temu.

MKS przystąpił do meczu z Konopianką w najsilniejszym zestawieniu. I od początku meczu przeważał, ale w bramce gospodarzy radził sobie Szymon Pestka. Dopiero przy strzale z rzutu karnego Marcina Tomczak niewiele był w stanie zdziałać. Wydawało się, że kolejne bramki dla przyjezdnych są tylko kwestią czasu.

W 25. minucie w zamieszaniu podbramkowym na murawę padł jeden z zawodników Konopianki. W tej sytuacji asystent sędziego dopatrzył się niesportowego zachowania Huberta Matusiaka, który z czerwoną kartką musiał przedwcześnie zejść do szatni. W ostatnim kwadransie pierwszej połowy oba zespoły stworzyły sobie dogodne okazje, ale za każdym razem interweniowali bramkarze. Przy strzale Jarosława Żebrowskiego z głowy gospodarzy uratował słupek.

Za to pierwsze minuty po zmianie stron wstrząsnęły zespołem z Ciechanowa. Bramkę wyrównującą pięknym strzałem spoza pola karnego zdobył Maciej Siemianowski. Kilka minut później Kamil Nosarzewski zdobył drugiego gola, a wkrótce Siemianowski dobił rozbitych ciechanowian.

Piłkarze z Ciechanowa zdołali zdobyć jedynie bramkę kontaktową. Przy jednym z dośrodkowań najwyżej wyskoczył Mateusz Matusiak i strzałem z głowy umieścił piłkę w siatce. W końcówce meczu potężna bomba Łukasza Wróblewskiego uderzyła w poprzeczkę Pestki.

erm

FOT. RM

Konopianka Konopki pokonała MKS Ciechanów 3:2

Żbik dogonił wynik

Beniaminek z Nasielska kończy powoli przygodę z czwartą ligą. W wyjazdowej batalii był tylko tłem dla stołecznego Hutnika. Za to w domowej batalii z Drukarzem potrafił odrobić stratę trzech goli. Zacięty bój zakończył wynikiem remisowym.

W zderzeniu ze stołecznym Drukarzem nasielszczanie odrobili trzybramkowy deficyt. Przegrywali już 0:3, ale potrafili wykorzystać liczebne osłabienie konkurentów. Sygnał do pościgu dał Marek Osiński, a w końcówce przyszły dwa kolejne trafienia. W ostatniej minucie straty wyrównał Mateusz Turkowski.

GP

Żbik Nasielsk – Drukarz Warszawa 3:3 (0:1)

Bramki: Osiński 75, Błaskiewicz 84, Turkowski 90 - Paliński 20, Abdulkhodi 52, Grzymała-Kowalski 64

Hutnik Warszawa – Żbik Nasielsk 5:1 (2:1)

32. kolejka (4-5 czerwca): Ząbkovia – Escola Varsovia 3:0, Huragan – Mławianka 0:7, Troszyn – Unia 5;1, Narew – Wkra 6:1, Świt – Stoczniowiec 1:0, Wisła II – Hutnik 2:3, Żbik – Drukarz 3:3, Marcovia – Makowianka 6:0, Przasnysz – Sokół 3:0

31. kolejka (1 czerwca): Sokół – Ząbkovia 2:1, Makowianka – Przasnysz 0:3, Drukarz – Marcovia 1:2, Hutnik – Żbik 5:1, Stoczniowiec- Wisła II przełożony na 7 czerwca, Unia – Świt 1:3, Wkra – Troszyn 1:3, Mławianka – Narew 5:2, Escola Varsovia – Huragan 0:0

33. kolejka (11-12 czerwca): Przasnysz – Ząbkovia, Sokół – Marcovia, Makowianka – Żbik, Drukarz – Wisła II, Hutnik – Świt, Stoczniowiec – Troszyn, Unia – Narew, Wkra – Huragan, Mławianka – Escola Varsovia

1. Ząbkovia Ząbki	32	76	87:29
2. Mławianka Mława	32	73	98:40
3. Wisła II Płock	31	70	78:26
4. KS CK Troszyn	32	67	86:40
5. Hutnik Warszawa	32	61	75:43
6. Escola Varsovia	32	57	67:44
7. Narew Ostrołęka	32	51	66:64
8. Świt Staroźreby	32	51	47:41
9. Marcovia Marki	32	50	59:42
10. MKS Przasnysz	32	46	58:56
11. Stoczniowiec Płock	31	44	67:62
12. Unia Warszawa	32	38	55:66
13. Wkra Żuromin	32	36	46:79
14. Sokół Serock	32	31	49:70
15. Drukarz Warszawa	32	26	54:85
16. Huragan Wołomin	32	22	31:96
17. Żbik Nasielsk	32	16	36:87
18. Makowianka	32	5	22:111

Spadek Wkry

W fatalnym stylu kończą przygodę z czwarta ligą futboliści z Żuromina. Przegrali siedem ostatnich spotkań, na dodatek w Ostrołęce doznali najwyższej wyjazdowej porażki w sezonie.

Wyjazdowe starcie z ostrołęcką Narwią zaczęło się idealnie. Luis Felipe da Silva nie miał problemów z wykorzystaniem „jedenastki". Na dodatek parę chwil później prowadzenie mogło urosnąć do dwóch bramek. Jednak Bartosz Narewski nie wykorzystał sytuacji sam na sam z miejscowym golkiperem.

To się zemściło, a Narew wyrównała po karnym uderzonym przez Damiana Gałązkę. Na przerwę gospodarze schodzili z wynikiem 3:1. Natomiast w drugiej partii dołożyli jeszcze trzy gole. Piłkarze z Żuromin stracili jakiekolwiek szanse na utrzymanie.

GP

Narew Ostrołęka – Wkra Żuromin 6:1 (3:1)

Bramki: Gałązka 29 (k), Budniak 36 i 90, Drężek 41, Kraska 54, Jastrzębski 74 - da Silva 26 (k)

Wkra Żuromin – KS CK Troszyn 1:3 (1:1)

Bramki: Kamiński 45 - Dzwonkowski 45, Kałek 74 i 87

Pułtusk w barażach

Na dwie kolejki przed końcem poznaliśmy już wszystkie ekipy, które ukończyły zmagania w ścisłej czołówce. PAF Płońsk i MKS Ciechanów awansowały już do piątej ligi. Do tego grona może dołączyć wkrótce pułtuska Nadnarwianka.

Piłkarze z Szydłowa przegrali domową rywalizację z Ostrovią w zasadzie na własne życzenie. Atuty mieli po swojej stronie. Dwóch rywali obejrzało czerwone kartki, a na dodatek w końcówce Kamil Głowacki stanął przed wyborną okazją. Musiał jedynie wykorzystać rzut karny. Zadanie przerosło najlepszego strzelca Korony. Strzelił wprost w interweniującego bramkarza.

Płońska Akademia Futbolu w derbach powiatu płońskiego okazała się lepszy od Sony Nowe Miasto. Zadecydowała o tym indywidualna akcja Szymona Zawadzkiego.

GP

28. kolejka (4-5 czerwca): Wąsewo – Wymakracz 1:0, Korona – Ostrovia 1:2, Konopianka – Ciechanów 3:2, Kryształ – Wkra 2:2, Rzekunianka – Nadnarwianka 2:0, Kurpik – Strzegowo 0:0, Sona – PAF 0:1, Błękitni – pauza

29. kolejka (11-12 czerwca): Sona – Wąsewo, Błękitni – Kurpik, Strzegowo – Rzekunianka, Nadnarwianka – Kryształ, Wkra – Konopianka, Ciechanów – Korona, Ostrovia – Wymakracz, PAF - pauza

Klasyfikacja strzelców: 42 - Maciej Watkowski (Bieżuń), 29 - Łukasz Barankiewicz (Sona 16, PAF 13), 19 – Kamil Głowacki (Korona), 15 – Piotr Wypszyński (PAF), 14 – Kamil Olszewski (Ciechanów), Michał Dzięgielewski (Bieżuń), Konrad Sobotka (Rzekunianka)

1. PAF Płońsk	27	70	81:31
2. MKS Ciechanów	26	64	82:25
3. Nadnarwianka Pułtusk	26	49	57:31
4. Korona Szydłowo	26	44	63:44
5. Wkra Bieżuń	26	44	72:47
6. Rzekunianka Rzekuń	26	42	58:49
7. Sona Nowe Miasto	27	39	49:43
8. Ostrovia Ostrów Maz	26	38	36:33
9. GKS Strzegowo	26	35	43:39
10. KS Wąsewo	26	32	31:49
11. Konopianka Konopki	26	27	34:63
12. Kurpik Kadzidło	26	26	43:74
13. Kryształ Glinojeck	26	24	34:56
14. Wymakracz Długosiodło	26	9	27:75
15. Błękitni Raciąż	26	13	18:68

Czwórka z awansem

W pierwszą sobotę czerwca poznaliśmy wszystkie ekipy, które w przyszłym sezonie zagrają na wyższym poziomie rozgrywkowym. Wcześniej awans zapewniła sobie Wkra Sochocin, a teraz do jej grona dołączyli Mazur Ojrzeń, Wkra Radzanów oraz beniaminek z Gumina.

Pod znakiem zapytania stały jedynie losy pierwszoroczniaka. Pozostałe zespoły wypracowały nad resztą stawki na tyle bezpieczną przewagę, że są już spokojne o swój los. Gumino wykorzystało swoją szansę. Na własnym boisku okazało się lepsze od konkurentów z Ojrzenia. Wynik otworzył Patryk Wilczewski, a triumf przypieczętował Damian Żółtowski.

GKS mógł świętować także dlatego, że wysokiej porażki doświadczył najgroźniejszy rywal Gumina do awansu. Pojedynkiem w Ołdakach Korona Karolinowo potwierdziła, że jest ekipą własnego podwórka. Poległa aż 1:5 – dla porównania w roli gospodarza zwyciężyła jesienią 6:2.

Kolejny sukces na wiosnę zanotowała Opia Opinogóra. Z GUKS-em Krasnosielc dublet skompletował Jakub Kenc (autor 10 bramek w sezonie).

GP

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

KON-tekst

Kamienie Ursuli

Ubiegły tydzień minął nam w oczekiwaniu na wielkie pieniądze, które miały być przywiezione z Brukseli do Warszawy. Chodzi o środki z tzw. Krajowego Planu Odbudowy, dotacje i tanie pożyczki, łącznie ponad 57 mld euro. Miała je osobiście dostarczyć Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej. Na najwyższą urzędniczkę Unii czekali w ub. czwartek osobiście prezydent Duda oraz premier Morawicki. Paski informacyjne w telewizji Jacka Kurskiego grzały się do czerwoności: „Miliardy dla Polaków odblokowane!", „Bruksela dała zielone światło dla polskiego Krajowego Planu Odbudowy!".

Pani Ursula nie przywiozła jednak kasy, za to rzuciła… „kamieniami milowymi".

Dwa lata temu Unia Europejska podzieliła wielkie pieniądze pomiędzy wszystkich członków z przeznaczeniem na modernizację krajowych gospodarek, likwidację skutków pandemii, nowe technologie, inwestycje w OZE, itd. Każdy kraj UE był zobowiązany do opracowania stosownych planów, w tym sposobu podziału środków pomiędzy samorządy. To był pierwszy warunek. Ale był jeszcze jeden, przyjęty wcześniej w Traktacie przez wszystkie kraje Unii. Zapisano w nim, że państwo, które naruszy choćby jedną z unijnych zasad państwa prawnego, musi się liczyć z uruchomieniem tzw. mechanizmu warunkowości, który uzależnia korzystanie z pieniędzy z unijnego budżetu od poszanowania praworządności. No i wtedy zaczęły się dla Polski schody… A dokładnie mówiąc dla rządu PiS-u.

Reforma sądownictwa, a *de facto* zamach na wymiar sprawiedliwości, prowadzona z taką zawziętością przez ministerstwo Zbigniewa Ziobry wyczerpywała unijne zapisy o warunkowości (np. działalność niekonstytucyjnie wybranej Izby Dyscyplinarnej). Jednak na rządzie nie robiły żadnego wrażenia ani ostrzeżenia Komisji Europejskiej, ani wyroki Trybunału Sprawiedliwości. A nawet wprost przeciwnie. Minister Sprawiedliwości, a za nim Sejm, Trybunał Konstytucyjny, prezydent brnęli coraz dalej, ignorowali instytucje europejskie, nie przejmowali się wyrokami, milionowymi karami, które nasz kraj płaci za nierespektowanie wyroków TSUE. Do Brukseli wysyłane były pokrętne informacje oraz głośne pohukiwania. My zaś w Polsce widzieliśmy, że nie tylko Morawiecki i jego rząd, ale cała koalicja rządząca była, i nadal jest zakładnikiem partyjki Ziobry (0,7 proc poparcia). Bo bez jej głosów w sejmie PiS miałby problem z utrzymaniem się przy władzy.

Płynęły miesiące, a pieniędzy z Unii ani widu, ani słychu… W końcu rządzący doszli do wniosku, że zrzucanie winy na instytucje unijne oraz obwiniane opozycji (donosi na Polskę do Brukseli) już nie wystarcza. Nawet wyborcy PiS okazują zniecierpliwienie, a do wyborów coraz bliżej. Zaczęli więc działać, czyli pozorować naprawianie ustaw, przy których majstrował Ziobro. Może Bruksela da się nabrać… Nie dała.

Wróćmy do spotkania z przewodnicząca Komisji Europejskiej:

– Wypłata pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy związana jest ze zobowiązaniami Polski do zapewnianie niezawisłości sądownictwa – wypaliła Ursula von der Leyen, czym wprowadziła popsuła znakomite samopoczucie prezydenta i premiera, którzy po cichu liczyli… no właśnie – na co liczyli?

Komisja Europejska postawiła rządowi PiS trzy warunki: likwidację Izby Dyscyplinarnej, przywrócenie odsuniętych od orzekania sędziów oraz taką reformę systemu dyscyplinarnego, żeby nie można było sędziów karać za wydawane wyroki i pytania kierowane do europejskich trybunałów. Po porostu przestrzegać konstytucji własnego kraju. To tzw. kamienie milowe, które muszą spełnić rządzący. W rzeczywistości jest ich o wiele więcej – wielkich kamieni milowych i małych kamyczków. Przez 7 lat rządów PiS sporo udało się ominąć takich miejsc, na których takie kamienie powinny być drogowskazemi.

(*Kamień milowy* wg encyklopedii – jest to jednorazowe, ważne zdarzenie w harmonogramie. Nazwą tą określa się istotne zdarzenie podczas realizacji projektu.)

Projekt prezydenta, który obecnie procedowany jest w sejmie niby zajmuje się wszystkimi zastrzeżeniami Brukseli, ale nie do końca. Widzimy to chociażby po poprawkach w senacie. A to dopiero początek drogi. PiS zauważyło jeden kamyczek, o czym radośnie poinformował panią von der Leyen premier Morawiecki, i myśli, że to wystarczy. Ale tu chodzi o kamienie milowe.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Sąsiedzi

Stało się! Zupełnie nagle. Kiedy żyłam sobie błogo, a moja czujność (rewolucyjna, jak mówi redakcyjny kolega) została uśpiona. Jeden z sąsiadów rozpoznał we mnie dziennikarkę. Co miałam zrobić? Powiedzieć, że to jakaś podobna do mnie kobieta, której nawet nie znam, a z którą ciągle ktoś mnie myli? A może udać zdziwienie i westchnąć: „Ach, naprawdę? Pierwszy raz słyszę, że mam sobowtóra"? Potwierdziłam tożsamość.

Sąsiad pożalił się na ból zęba. Patrzył na mnie z nadzieją. Podałam kilka nazwisk dentystów, z których usług ja lub moja rodzina korzystaliśmy, po czym radziłam mu, żeby jak najszybciej zaczął dzwonić po gabinetach, bo może u kogoś zwolniło się miejsce i ktoś go przyjmie. Z każdym moim zdaniem błysk nadziei w oczach sąsiada malał. Zrobiło mi się przykro, bo sąsiad sympatyczny, a wiem, co to znaczy ból zęba. No nic. Mężczyzna się nie poddawał. Uświadomił mi, że nasz blok należy do najgorszych w spółdzielni, ponieważ od dwudziestu lat klatki schodowe nie były odnawiane, farba złazi itp. Cóż, jak wyglądają ściany w naszej części bloku, widzę. Rzeczywiście przydałoby im się malowanie. W jakim stanie są klatki schodowe w innych budynkach, nie wiem. Przyznam, że widziałam więcej lokali w mieście nad Narwią niż w Ciechanowie, ze względu na zajmowanie się z ramienia Tygodnika właśnie Pułtuskiem i powiatem pułtuskim. Sąsiad niezrażony moją zakłopotaną miną kontynuował. Poruszył temat rosnącego czynszu – za czerwiec zapłacimy wyższą kwotę niż za maj, a za lipiec jeszcze wyższą, opłat za remonty, których u nas nie ma, i opłaty za przebudowę instalacji gazowej, którą zasłania się spółdzielnia (skoro rok temu zrobiła przebudowę, to nic innego nie musi u nas robić). Podsumował, że skoro płacimy więcej niż jego kolega na warszawskim Żoliborzu, a mamy gorsze warunki, to czas się odłączyć. Jak Mazowsze od Korony (to już sobie sama dopowiedziałam w myślach, mając przed oczami nasz zamek). Odłączyć i założyć wspólnotę mieszkaniową. Sąsiad zauważył także, że skoro posiadamy mieszkania własnościowe, to część gruntu należy do nas, właścicieli, i tym samym, jeśli zechcemy wypić piwo, stojąc przed budynkiem, policja nie ma prawa wypisać nam mandatu. Liczy na mnie, że, choć nie umówiłam go w ekspresowym tempie do dentysty, poruszę niebo i ziemię, a właściwie zarząd spółdzielni, by poprawiła się estetyka naszej klatki schodowej. Prawdopodobnie liczy też, że przekonam sąsiadów do pomysłu założenia wspólnoty i ją założymy. A potem to już krok do ogródka przy bloku i wypicia w nim piwa (bezalkoholowego, oczywiście).

Drogi Sąsiedzie, i inni drodzy Sąsiedzi, którzy wiecie, gdzie pracuję, zacznę od końca. Skoro Brytyjczycy, jak opowiadała mi mieszkająca od ponad dwudziestu lat w UK koleżanka Agnieszka, świętują wspólnie na ulicach, przed domami, 70-lecie panowania królowej Elżbiety II, to my też możemy znaleźć powód do ulicznej integracji z biesiadą i rozmową, najlepiej w lecie. Tylko musimy do niego przekonać np. władze miasta, by obyło się bez komplikacji (w UK są to obchody państwowe). Jeśli chodzi o nasz teren, ciekawi mnie, z której strony budynku on się znajduje i ile wynosi jego powierzchnia. Trzeba o tym poczytać w wolnej chwili, a potem pomierzyć. Jeśli chodzi o spółdzielnię, niezręcznie mi interweniować we własnej (choć nie tylko) sprawie, więc raczej poproszę o to kolegę. Sąsiad zna na pewno przysłowie: „Szewc bez butów chodzi" i zrozumie sytuację. Mam nadzieję, że Sąsiad znalazł pomoc stomatologiczną. Ja też powinnam zapisać na wizytę siebie i rodzinę, i żałuję, biorąc pod uwagę kolejki do specjalistów, że jeszcze tego nie uczyniłam. Sąsiedzie, bądźmy dobrej myśli i dobrego zdrowia, i spróbujmy rozwiązać nasze problemy. Życzę nam wszystkim miłego sąsiedztwa.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 23

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów.** Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 21: ***Prosta droga najkrótsza.***

Nagrodę otrzymuje: Tomasz Kornatowski.

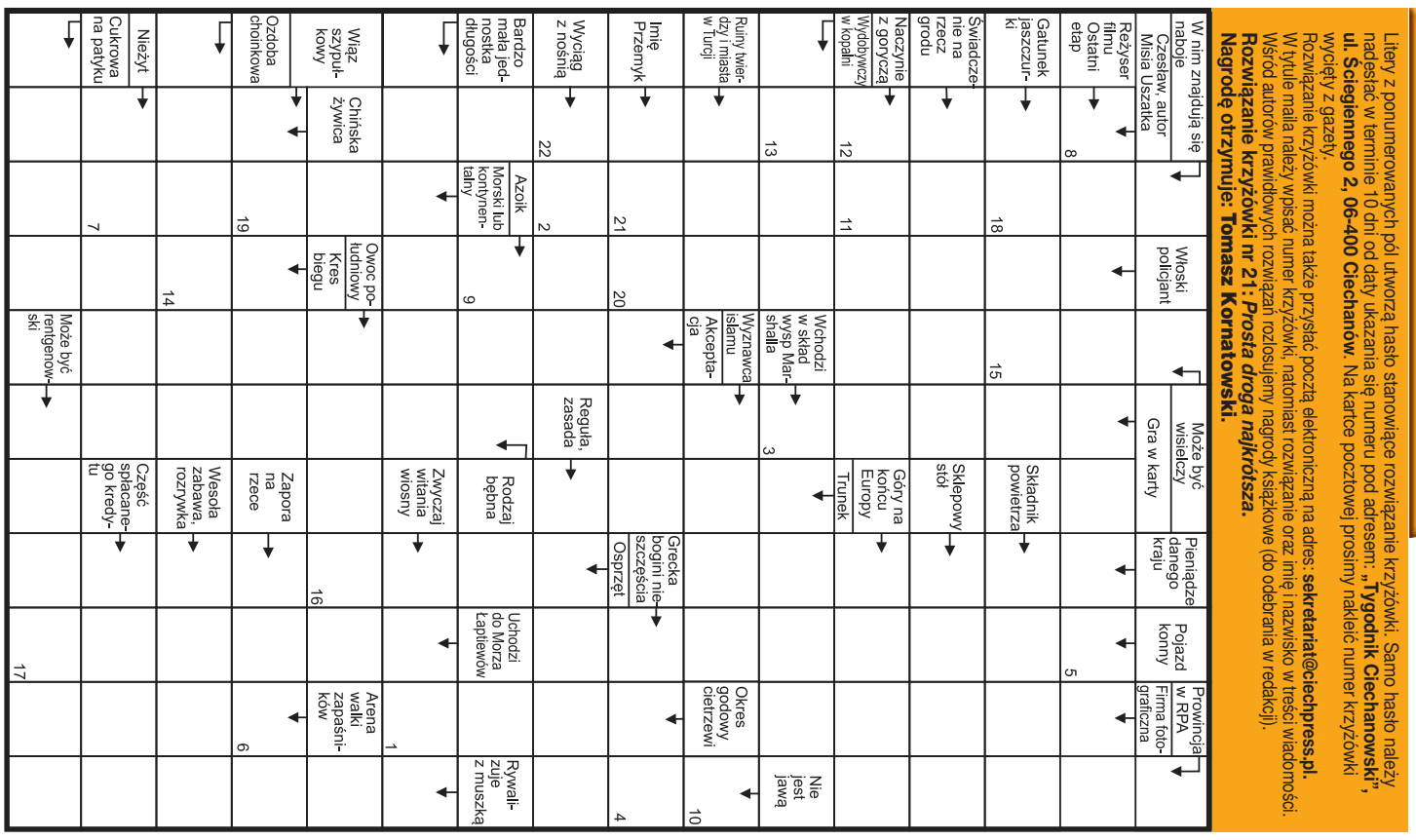

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Jazdunia do życia

Rozmowa z Rafałem Rzemkiem, pułtuszczaninem, tancerzem i instruktorem tańca nowoczesnego, półfinalistą programu „Farma".

FOT. ARCHIWUM RAFAŁA RZEMKA

Rafał Rzemek (z lewej) z ekipą z „Farmy"

*** Od lat jest pan kojarzony z tańcem i miastem nad Narwią. Skąd więc pomysł, by zgłosić się do pierwszej edycji reality show „Farma"?**

- Tak naprawdę jedno wyszło z drugiego. Od najmłodszych lat jeździłem na zawody taneczne. Gdy miałem 15 lat, pojawiły się pierwsze produkcje telewizyjne, a później już było tylko lepiej (śmiech). Ciągłe koncerty, teledyski, wyjazdy, próby, przymiarki – to wszystko przyczyniło się do tego, że moje życie zawsze było szalone i brakowało w nim czasu. Dostałem się również do grupy TV Project Agustina Egurroli, która również jest związana z telewizją. Stąd pomysł na „Farmę". Gdy wszystko inne ucichło, zaczęło brakować mi adrenaliny. Zobaczyłem, że ogłoszono casting: życie bez telefonu, wody, dostępu do świata rzeczywistego, przyjaciół, rodziny, w środku lasu, na samych owocach i warzywach, z obcymi ludźmi. Kiedyś normalne, dzisiaj szalone, więc wyjąłem telefon i nagrałem filmik.

*** Czy wcześniej pracował pan w gospodarstwie?**

- Od czasu do czasu pomagałem dziadkom.

*** Na czym polegało uczestnictwo w programie?**

- Udział w programie polegał na przetrwaniu bez wszelakich udogodnień i pojedynkach, w których wygraną było zostanie na farmie i 100 tysięcy złotych. Ja miałem przyjemność przeżyć całe 6 tygodni w zamknięciu i odpadłem dopiero dzień przed finałem.

*** Czy to prawda, że na początku chciał pan zrezygnować z udziału w programie?**

- Tak to prawda. Jestem osobą, która najpierw musi wyczuć stado, a później dopiero pokazuje siebie. Nie ufam ludziom, którzy na samym starcie krzyczą, próbują dominować. Uważałem, że przy tych ludziach nie uda mi się być sobą ani nie złapię z nimi wspólnego języka.

*** Co spowodowało zmianę zdania?**

- Zmieniłem zdanie, gdy z młodszą częścią uczestników zawarliśmy pakt, by „wyrzucić" z programu tzw. „Gang Kuchnia". Pojawiło się przy tym dużo śmiechu. Zaczęliśmy nawiązywać przyjaźnie, poczułem, że mogę być sobą i tak cały nasz sojusz doszedł do finału, a kontakt mamy do dzisiejszego dnia.

*** Co było najtrudniejsze podczas życia na farmie, a co najłatwiejsze?**

- Najtrudniejsze były dla mnie pojedynki. Nie lubię presji czasu, tym bardziej gdy muszę z kimś walczyć. Na całe szczęście pierwszy pojedynek wygrałem i odbył się on dopiero w półfinale. Musiałem szukać kluczyków w słoikach pełnych robaków i śmierdzących mikstur. Potem udało mi się wygrać jeszcze trzy pojedynki. Najłatwiejsze zaś było „wyrzucanie" osób, których nie darzyłem sympatią. Ogólnie z uczestnikami miałem dobre relacje od momentu, kiedy pokazałem siebie. Nikt nie spodziewał się, że jestem taki szalony. Najgorsze relacje miałem z naszymi naczelnymi kucharkami. Panie zapomniały, że to reality show i zapomniały się tym bawić, a ja nie lubię sztywnych ludzi.

*** Był pan jednym z najmłodszych uczestników. Czy pana wiek (22 lata) miał znaczenie?**

- Nikt nie spodziewał się, że zajdę tak daleko, nawet ja sam. Myślę, że wiek był tu plusem. Kto by się spodziewał, że nieodzywający się chłopiec „wykosi" z programu 3/4 uczestników (uśmiech).

*** Co dla pana znaczy dotarcie prawie do finału?**

- Odpadłem w tygodniu finałowym dzień przed finałem, dotarłem dalej niż wielu typowanych zwycięzców, w dodatku z uśmiechem na twarzy. Jestem z siebie mega dumny i wiem, że poradzę sobie zawsze i wszędzie, fizycznie i psychicznie.

*** Miano „Super Farmera" otrzymał Kuba Wojnowski „Wojna". Czy to jemu pan kibicował?**

- W finale znalazły się wszystkie osoby bliskie mojemu sercu, ale nie ukrywam, że z wygranej Kuby ucieszyłem się najbardziej.

*** Czym był dla pana udział w „Farmie"? Jakie emocje panu towarzyszą, gdy go pan wspomina?**

- Zawsze gdy wspominam program, mam łzy w oczach. Był to dla mnie piękny, pełen emocji i codziennych wrażeń beztroski czas. Mam nadzieję, że jeszcze będzie w życiu dane mi przeżyć jakąś porównywalną ekstra przygodę.

*** Gdyby pan wygrał, na co przeznaczyłby 100 tys. zł?**

- Wycieczka na Bora-Bora, drogie zakupy i delikatnie zainwestowałbym w działkę – to były moje plany. Drugim planem była własna restauracja.

*** Jakie rady dałby pan uczestnikom kolejnych edycji?**

- Moje rady dla innych uczestników: knujcie i spiskujcie, nie bójcie się opinii innych ludzi. Nikt za was życia nie przeżyje. Program to jest program, nie realne życie, a fajnie pobyć tam jak najdłużej. Bawcie się tym!

*** W serwisie YouTube pojawił się teledysk do piosenki „Balety", którą wykonał pan wspólnie z Kingą Kazimierczak, również uczestniczką pierwszej edycji „Farmy". Jak zrodził się pomysł na piosenkę?**

- Pomysł na piosenkę, lecz moją indywidualną, powstał na farmie. Po opuszczeniu programu pomyślałem o zaproszeniu Kingi, która też chciała działać w internecie. Jesteśmy młodzi, imprezujemy, bawimy się życiem, dlatego piosenka pt.: „Balety". Do teledysku zaprosiłem też przyjaciół. Musiało być wiarygodnie.

*** Piosenkę poprzedza słowo jazdunia, z którego był pan znany w programie. Skąd się wzięło?**

- Powstało ono na farmie, nie wiadomo kiedy i dlaczego, na co dzień nigdy tak nie mówiłem. Nie spodziewałem się, że tak się przyjmie. Jazdunia to taki nieodłączny element naszej pierwszej edycji. Dostawałem dziennie masę wiadomości, filmików od ludzi krzyczących: „Jazdunia". Najstarsza Pani miała 80 lat! Jazdunia do pracy, jazdunia na obiad, jazdunia do szkoły, jazdunia wszędzie. Ludzie, którzy podchodzą do mnie po wspólne zdjęcia lub po prostu pogadać, nie zwracają się do mnie Rafał, tylko „Jazdunia". W trakcie programu dziennie wysyłałem około 50 głosówek, jak krzyczę legendarny tekst.

*** W „Baletach" jest Rafał Rzemek, którego znamy, tak samo jak w teledysku do piosenki Olgi Przybysz „Niebo bliżej nas". Jakie były pana taneczne początki?**

- Rafał Rzemek jest i był zawsze taki sam zakręcony, pełen energii, z chęcią do życia. Taneczne początki należały do trudnych, bo tańczący chłopak był niecodziennym widokiem. Były wyzwiska, straszenie pobiciem. Na szczęście czasy się zmieniają. Jako instruktor w niektórych grupach mam więcej chłopców niż dziewczynek.

*** Jaki styl taneczny jest panu najbliższy i jaka muzyka?**

- Najlepiej czuję się w stylu hip-hop, ale inne style nie są mi straszne.

*** Z czasem pasja zamieniła się w pracę.**

- Tak, pasja zmieniła się w pracę. Obecnie jestem instruktorem tańca w stowarzyszeniu sportowym KUMGANG, Rzewniu i Różanie. Czasem współpracuję z moją serdeczną przyjaciółką z Pułtuska – Oliwią Derlatką.

*** Czy ma pan inne pasje poza tańcem?**

- Moją pasją jest życie. Kocham żyć, podróżować, bawić się, korzystać z wszelakich atrakcji. Po prostu moja pasja to kolorowe życie.

*** We wspomnianej piosence „Balety" pada zdanie: „Od zerówki do picia wódki". Czy ma pan przyjaciół z czasów dzieciństwa?**

- Tak, mam takich przyjaciół. W teledysku do mojej piosenki w danym fragmencie występują właśnie moi przyjaciele od zerówki. Pozdrawiam: Zuzię, Madzię, Oliwię, Eryka, Artura, Aleksa i Paulinę.

*** Uczył się pan w Pułtusku, m.in. w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Jak wspomina pan pułtuskie szkoły?**

- Pułtuskie szkoły są w porządku, dobrze wspominam nauczycieli, chociaż niezły był ze mnie „gagatek". Z tego miejsca chcę pozdrowić panią Małgorzatę Kamińską, życzę każdemu takiej wychowawczyni. Obiektywna, nie oceniająca z góry, broniąca swoich wychowanków. Po prostu dobry człowiek. Nie każdy nauczyciel podołałby takiemu zadaniu, jaką było wychowawstwo mojej klasy w gimnazjum.

*** Jakie są pana plany, marzenia? Czy zobaczymy pana w kolejnym reality show?**

- Czy gdzieś się pojawię? Czas pokaże. Moje marzenia się nie zmieniają, chciałbym pracować w telewizji jako prezenter (uśmiech). Uważam, że mam do tego smykałkę.

*** To teraz jazdunia na parkiet, do życia i realizacji planów?**

- To teraz jazdunia do „Tygodnika Ciechanowskiego". Pozdrawiam.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Winnicka Olimpiada Rodzinna

Biegi i marsz z wicepremierem

W ostatnią niedzielę maja odbyła się kolejna edycja Winnickiej Olimpiady Rodzinnej, podczas której spotkało się wielu fanów sportu z całego województwa mazowieckiego. Główną atrakcją był bieg przełajowy „Pogoń za lisem" na dystansie 5 km. Bardzo dużą popularnością cieszyły się również biegi dla dzieci na dystansach 200, 400, 600 i 800 metrów. Łączenie w biegach wzięło udział ponad 130 dzieci.

Pierwszy raz w historii winnickiej imprezy zorganizowana została trasa dla osób, które lubią aktywnie spędzać czas na spacerach z kijkami, czyli Nordic Walking. Trasa liczyła 4,2 km długości. W chodzie wzięło udział 26 osób. W marszu uczestniczył wraz z żoną minister rolnictwa i rozwoju wsi wicepremier Henryk Kowalczyk. Wszyscy z powodzeniem i satysfakcją ukończyli marsz i pytali o kolejne edycje zawodów z kijkami. Każdy z uczestników został nagrodzony medalem za ukończenie marszu.

Najważniejszą i najbardziej oczekiwaną częścią Winnickiej Olimpiady Rodzinnej był bieg główny na dystansie 5 km, czyli „Pogoń za lisem. W biegu wzięło udział 111 osób, w tym 32 kobiety i 79 mężczyzn. Trasa prowadziła drogę polną, leśną oraz asfaltową przez wieś Rębkowo. Nie byłoby „Pogoni za lisem" bez lisa, czyli kolegi Jacka, który przebrany za sympatycznego pomarańczowego zwierzaka, wsiadł na rower i dzielnie

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

uciekał biegaczom. Pierwszy na mecie pojawił się Rafał Smoliński z czasem 17,57 z klubu KS Prząśnik Przasnysz. A najszybszą wśród kobiet okazała się Małgorzata Piechór z Pułtuska, z czasem 20,25 reprezentująca klub DD Running Team.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Rębkowa oraz firma BioSzynkownia zadbali o to, aby nikt nie wyszedł głodny z tej imprezy. Były pyszne, pożywne zupy, sałatki, kiełbaski i kaszanka z grilla oraz dużo ciast i smakołyków. Jak co roku podczas imprezy odbyła się loteria fantowa, w której mógł wziąć udział każdy kto kupił los. W tym roku loteria miała bardzo szczytny cel – pomoc dla małego Julka w sfinansowaniu rehabilitacji chłopca.

lew

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

zmieniaj z nami mazowsze

głosuj

w Budżecie Obywatelskim Mazowsza

Oddaj głos
na bom.mazovia.pl
Głosowanie na projekty trwa
od 8 czerwca do 30 czerwca 2022 r.

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Załóż lokatę 6/6
i bądź profesorem OSZCZĘDZANIA!

PRODUKT PROMOCYJNY

* na 6 miesięcy
* max. 500 000 zł
* % stałe, w skali roku
* nowi i obecni Klienci
* dostępna w placówkach i kanałach zdalnych
* dla posiadaczy konta oszczędnościowego lub osobistego w Banku

SGB **Bank Spółdzielczy** w Raciążu

ul. Mławska 20a
09-140 Raciąż
tel. 23 679 96 31
e-mail: bank@bsraciaz.pl
www.bsraciaz.pl

Oddziały: Raciąż, Ciechanów, Gąsocin, Szreńsk

Jesteśmy bliżej niż myślisz!

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Sprzedam okno PCV 206x143 cm. 608 764 383
FC-0495/22

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-00701/22

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0022/22

LEKARSKIE

Sprzedam oryginalną Viagrę. 693 206 208
PC-00713/22

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Forda Fiestę 1.5 diesel 2017 r. 604 536 181
FC-AD

Sprzedam Citroena C3 1,4 benzyna, 2009 rok. 606 462 956
fcp-rm

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

zatrudni na stanowisko:

- **Technik symulacji medycznej**
- **Specjalista ds. archiwum**
- **Specjalista ds. kontroli zarządczej i wewnętrznej**
- **Specjalista ds. zamówień publicznych**

- dokumenty potwierdzające wykształcenie i dorobek zgodnie z wymaganiami, w tym oświadczenie o stanie pokrewieństwa i powinowactwa do II stopnia z pracownikami PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie oraz inne dokumenty proszę składać w Rektoracie Uczelni, Ciechanów ul. Gabriela Narutowicza 9, pokój nr 131 z dopiskiem „**Konkurs na stanowisko .....**”, w terminie do 17.06.2022 r. do godziny 16.00. Rozmowa kwalifikacyjna z wybranymi przez Komisję Rekrutacyjną osobami, które złożyły oferty, przeprowadzona będzie w pokoju 129. O miejscu i terminie rozmów kwalifikacyjnych osoby spełniające wymogi formalne zostaną poinformowane telefonicznie przez pracownika Rektoratu. Szczegółowe informacje dotyczące wymagań i zadań do wykonywania znajdują się na stronie Uczelni **www.puzim.edu.pl** w zakładce DLA PRACOWNIKA – KONKURSY oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
FCP-181

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

Sprzedam Volvo XC60, 2009. 504 652 931
PC-00705/22

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0128/22

Autokasacja.
604 534 590
FC-0353/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

NIERUCHOMOŚCI

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Wynajmę kawalerkę w Ciechanowie, ul. Mościckiego 7. 510 147 549
FC-0469/22

Wynajmę lokal w Raciążu, ul. Piłsudskiego. 510 147 549
FC-0470/22

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-00666/22

Pokój do wynajęcia, Ciechanów. 514 249 182
PC-00689/22

Sprzedam działkę rolną 27 a, Śródborze, gm. Glinojeck. 693 396 528
PC-00703/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów. 724 473 969
PC-00697/22

Sprzedam 0,5 ha lasu w Chotumiu. 508 426 227
PC-00711/22

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, 15 km od Ciechanowa. 789 089 795
PC-00712/22

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-30

Sprzedam dom, Nasielsk, ul. Jaśminowa. Tel. 509 089 355
FN-75

Sprzedam mieszkanie z garażem w Olsztynie, 60 m², 3 pokoje, nowe budownictwo, 489 000 zł.
Tel. 787 885 032
M5078-04440

Mieszkanie dwupokojowe, III piętro, Legionowo, obok przystanek autobusowy do Warszawy oraz las. 15 min. do PKP i SKM. 300 metrów do sklepów. Dobra cena - do negocjacji. Tel. 505 650 798
M3376-17826

Wynajmę ziemię pod fotowoltaikę 4,5,6 klasa. Tel. 537 411 996
FN-76

PRACA

Opiekunka podejmie pracę przy starszej osobie. 797 665 539, 602 354 712
PC-00708/22

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle®
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

REKLAMA W TYGODNIKU 7 czerwca 2022 r.

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k. Płońska
tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 31 maja 2022 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Glinojeck w dniu 30 maja 2022 r. została wydana decyzja Nr 283/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa ulicy Polnej w Glinojecku"**.
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego w m. Glinojeck, na działkach nr ew.: 777, 778/5 (**778/221**, 778/222), 778/93, (**778/210**, 778/211), 778/99 (**778/214**, 778/215), 778/100 (**778/216**, 778/217), 778/101 (**778/202**, 778/203), **778/102, 778/103, 778/155**, 778/156 (**778/212**, 778/213), 778/166 (**778/227**, 778/228), 778/172 (**778/206**, 778/207), 778/174 (**778/208**, 778/209), 778/175 (**778/218, 778/219**, 778/220), 778/180 (**778/204**, 778/205), 778/200 (**778/223, 778/224, 778/225**, 778/226), 788, 807, 826, 847, 1176/1, 1176/2*.
Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 729-055-920.
Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck oraz Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
/-/ Joanna Potocka – Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

FCP-184

Zatrudnię pomocnika budowlanego.
517 911 192
PC-00714/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym z zakwaterowaniem.
506 413 185
FC-0493/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, wyżywienie+zakwaterowanie.
797 621 858
PC-00679/22

Ubojnia „ZARĘBA"
UBOJNIA ZARĘBA SKÓRZNICE
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Zatrudnię mechanika do samochodów ciężarowych i naczep oraz kierowców kat. C+E w ruchu międzynarodowym, Unia Europejska. 506 859 829
FC-0540/22

Praca przy zbiorze truskawek w Czarnocinku od 15 czerwca.
692 346 465
PC-00696/22

Zatrudnię pracownika fizycznego do prac porządkowych i przy koniach.
609 521 837
FC-0496/22

Przyjmę do pracy na budowie, praca w Mławie. 500 364 400
PC-00676/22

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym. Skrobocin, 505 360 559
PC-00667/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie, wyżywienie.
694 100 634
PC-00641/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. Praca przy krowach. 505 542 482
PC-00664/22

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Program finansowany ze środków PFRON

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W ŻUROMINIE W RAMACH PILOTAŻOWEGO PROGRAMU „AKTYWNY SAMORZĄD" W 2022 ROKU REALIZUJE NASTEPUJĄCE FORMY WSPARCIA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ:

Moduł I: likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową
Obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- **Zadanie 1 i 4** – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,
- **Zadanie 2 i 3** – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- **Zadanie 1,3 i 4** – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,
- **Zadanie 2** – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- **Zadanie 5** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- **Zadanie 1** – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
- **Zadanie 2** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
- **Zadanie 3** – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości, adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności
- **Zadanie 4** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości),adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności,
- **Zadanie 5** – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, adresowana do osób o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej tj. dziecka będącego pod opieką wnioskodawcy, przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym poprzez dofinansowanie kosztów edukacji
Pomoc adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę:
- w szkole policealnej,
- w kolegium,
- w szkole wyższej

a także dla osób mających przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi

TERMINY PRZYJMOWANIA WNIOSKÓW:
Moduł I (Obszary A – D) – od 01.03.2022 r. do 31.08.2022r.,
Moduł II –od 01.09.2022r. do 10.10.2022r. (dot. roku akademickiego 2022/2023).
Wnioski o dofinansowanie w ramach pilotażowego programu „Aktywny samorząd" można składać w siedzibie PCPR, pocztą tradycyjną lub drogą elektroniczną w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW) – sow.pfron.org.pl
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Żurominie, ul. Lidzbarska 27 lub pod numerem telefonu 23 657 35 15 oraz na stronie internetowej PCPR www.pcpr-zuromin.pl i PFRON www.pfron.org.pl

FCP-182

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
512 704 741
PC-00658/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0453/22

Poszukuję pracowników do układania kostki brukowej, praca-Ciechanów, okolice. 534 173 336
FC-0362/22

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym - krowy mleczne.
Z zakwaterowaniem. Więcej informacji pod numerem telefonu 513 991 799
M3287-86016

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C.
Tel. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00
FC-0508/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
609 876 343
M3385-89617

Zatrudnimy kierowcę kat. C+E z doświadczeniem, kierunek: Polska - Szwecja. Tel. 668 767 226
M3391-73761

Praca na tartaku, okolice Ciechanowa.
602 663 478
FC-0534/22

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie.
882 028 784
M3444-30374

Zatrudnię fryzjerkę - Nasielsk.
Tel. 889 307 122
FN-77

Szamba
Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- *części do ciągników MTZ , T-25 , URSUS , ZETOR , MF*
- *części do maszyn rolniczych*
- *łożyska i uszczelnienia*
- *oleje, akumulatory*
- *sznurek, siatka, folia*

Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
*Kontakt: **23 673 20 07, 661 539 639***
FCP-193

Dotacja 60 tys. zł
w ramach programu ,,Restrukturyzacja Małych Gospodarstw".
Nabór wniosków do 14 lipca
– również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.
Wypełnianie wniosków.
Dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-185

ROLNICZE

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Zbiór traw przyczepami. 698 259 260
PC-00579/22

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, 1987 rok, gotowy do żniw. 604 157 402
PC-00663/22

Sprzedam owies i żyto. 23 671 91 46
PC-00678/22

Sprzedam prasę belującą Claas Variant 180. 516 504 054
PC-00674/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu, pług, wóz paszowy, talerzówkę. 692 350 269
PC-00686/22

Sprzedam wały ciągane posiewne, dystrybutor do paliwa. 514 083 060
PC-00687/22

Sprzedam jałówkę cielną HF. 667 633 541
PC-00694/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów.
724 473 969
PC-00698/22

Sprzedam jałoszki mięsne żarłaki, konie zimnokrwiste. 504 652 931
PC-00706/22

Sprzedam John Deere 1177 Hydro 4.
512 201 064
PC-00710/22

Sprzedam zgrabiarkę dwugwiazdową Kuhn 2008 r., kosiarkę rotacyjną czeską, Zetora 10.145 z turem. 535 816 080
PC-00717/22

Sprzedam kombajn Bizon Super, 1990 r.
692 740 893
PC-00718/22

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711
M5148-21331

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360 3P, MF, T-25, MTZ - stan obojętny, może być bez prawa do rejestracji. Tel. 698 282 939
FC-0494/22

Sprzedam żyto paszowe 2 tony.
Tel. 504 742 451
M4933-90129

eprasa.pl 9bdd5c5e4d

„Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonywanie w 2022 roku robót związanych z remontem wiatrołapów w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 31.08.2022 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 22.06.2022 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę brutto jednego remontowanego wiatrołapu,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.500,00 zł do dnia 22.06.2022 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 23.06.2022 r. godz. 10.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

FCP-180

WÓJT GMINY PŁOŚNICA
ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, przeznaczonej zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 906/3 obręb Płośnica o pow. 0,1145 ha, cena wywoławcza 28 705,00 zł, wadium w wysokości 2 800,00 zł płatne w terminie do dnia 2 lipca 2022 roku. Przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 2022roku o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52,

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

FCP-183

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w użyczenie i zamiany. Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

FCP-178

UWAGA KONKURS!

Szkółka Szmit

Szkółka Szmit we współpracy z „Tygodnikiem Ciechanowskim” ogłasza konkurs dla wielbicieli roślin. Przez najbliższe tygodnie będziemy publikować kolejne pytania z zakresu ogrodnictwa. Każdy, kto poprawnie odpowie i zgłosi się do konkursu ma szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

Szóste pytanie konkursowe brzmi: **zdjęcie przedstawia wyjątkową odmianę lilaka pospolitego (Syringa vulgaris), kwitnącego na kremowo-żółto. Proszę podać nazwę tej odmiany.**

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: sekretariat@ciechpress.pl
W tytule maila należy wpisać nazwę przedstawionej odmiany lilaka pospolitego, imię i nazwisko oraz numer telefonu.

Osoby które prawidłowo udzielą odpowiedzi na pytanie, otrzymają vouchery do wykorzystania na poszerzenie swojej kolekcji roślin.

Fundatorem nagród jest Szkółka Szmit z Pęchcina koło Ciechanowa.

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

ROLNICZE

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360 3P, C-330, C-328. 603 502 876
FC-0494/22

Ryby zarybieniowe. Sprzedaż. Tel. 602 399 656, www.ryby-gutocha.pl
SP-11

Sprzedam przyczepkę jednoosiową wywrotkę. Tel. 695 695 208
FN-70

Sprzedam C-328 z kabiną, rozrzutnik na Tandamie, wały ciągane, mieszalnik 1,5 t. Tel. 510 195 980
M3434-45510

Sprzedam siano. 602 186 540
M3425-91552

Sprzedam zbiornik do mleka, lejek do nawozów, sortownik do ziemniaków, rozrzutnik obornika, siano-bele. 515 717 573
RM-45

Sprzedam dłużycę i kłodę sosnową, drewno pochodzi z lasów państwowych. 603 502 876
fcp-1

Sprzedam kombajn zbożowy Claas Dominator 885. Tel. 602 899 691
SP-12

Kupię słomę. 504 219 124
FE-34

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 663 579 261
FN-74

Sprzedam słomę Tel. 795 249 032
FN-78

Sprzedam pług, siewki, siewnik, grubera, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarki, przetrząsarki, pompę wodną, przyczepę samozbierającą, części do ciągnika Renault. 600 584 629
SM-50

Sprzedam sianokiszonkę i żyto w belach 120. 514 521 027
Sł-17

Ciągnik T-25 Władymirec, 1981, cena 10500 zł. 572 761 323
Sł-18

RÓŻNE

Sprzedam WC drewniane na działkę, maszynę do szycia, zabytkową maszynę Gritzner. 602 877 562
PC-00704/22

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402
FC-0210/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

Drewno opałowe, obladry, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0025/22

Sprzedam miód wielokwiatowy w słoikach 0,9 l, cena do uzgodnienia. Zawady Stare 25 koło Nowego Miasta, 663 618 056
PC-00695/22

Sprzedam dąb. 792 753 635
PC-00665/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

SUPER POŻYCZKA do 2 tys. w 10 min.
515 459 414
M4110-59914

Kupię topolę, lipę, drewno opałowe. 602 663 478
FC-0534/22

TOWARZYSKIE

Poznam panią. 517 718 105
RM-22

Kawaler 39 lat zapozna dziewczynę. 572 702 859
PC-00716/22

Atrakcyjna domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0541/22

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00058/22

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

USŁUGI

Gipsowanie, sufity podwieszane, glazura, terakota. 514 103 658
PC-00567/22

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, mieszkania, domy, biura. 798 098 051
PC-00598/22

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0458/22

Hydraulik. 570 188 332
PC-00639/22

Pranie dywanów i tapicerki meblowej. 608 613 644
PC-00669/22

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Rybno

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rybno w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś, gmina Rybno (działka nr 132/6 obręb Nowa Wieś)

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXVIII/209/2021 z dnia 24 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenach położonych w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś, gm. Rybno (działka nr 132/6 obręb Nowa Wieś),zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rybno w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 14.06.2022 roku do 05.07.2022 roku w siedzibie Urzędu Gminy Rybno w godz. od 9.00 do 10.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23.06.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rybno o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Rybno.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rybno@gminarybno.pl
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Rybno, pok. 17,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19.07.2022 roku.

Wójt Gminy Rybno

FCP-186

Docieplenia domów, podbitki. 515 976 413
PC-00672/22

Wycinanie drzew, przycinanie krzewów. 792 851 758
PC-00673/22

Świadczymy usługi budowlano-remontowe, elewacje. 505 267 996, 508 857 185
PC-00691/22

Tynki tradycyjne, docieplenia, remonty. 508 841 859
PC-00675/22

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032
PC-00700/22

Budowy domów, remonty pod klucz. 723 382 898
PC-00707/22

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 9bdd5c5e4d